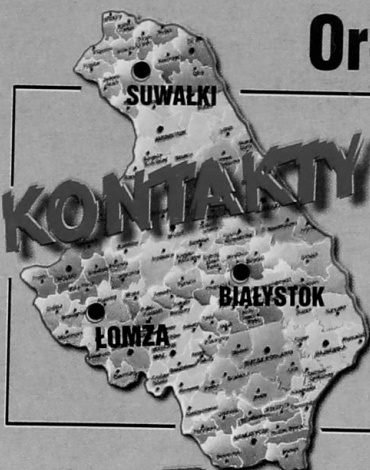


Katedra na mogiłach • Najlepszy Telemagazyn Orły w Kolnie i swojaki w Grajewie

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ **FTAT**
JEDYNA W REGIONIE ŁOMŻYŃSKIM
PROFESJONALNA NAPRAWA WSZYSTKICH MAREK

OPONY
MONTAŻ I WYWAŻANIE
GRATIS!

MECHANIKA
HOLOWANIE 24 h

SAMOCZODY ZASTĘPCZE

AUTO Depczyński (przy Salonie KIA MOTORS)
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 32, tel./fax (086) 216-51-87



DACH

blachodachówka **SUPERCENY!!!**
RYNNY GRATIS!

towar z montażem - 7% VAT

Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
Dachówka ceramiczna
Wienerberger

Dachówka cementowa IBF

TRAFFIC
BLACHY & DACHY

Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795

NOWY ODDZIAŁ: Zambrów
ul. Ostrowska 2A, tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!
Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

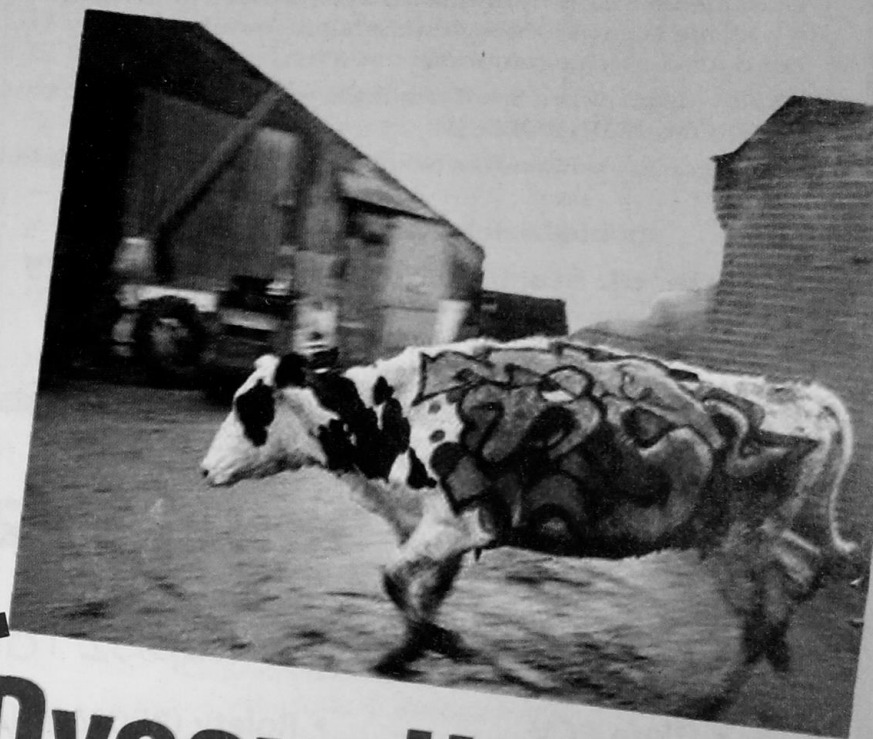
Tel. 212-54-85, 212-54-86

KONTAKTY

Nr 34 (1294)

21 SIERPNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



Chleba naszego....

Dyscyplinarka



O IV RP

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



kostka
brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu codziennie w godz. 9-17

AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!



INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT

10%

BIURO OBSŁUGI KLIENIA ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

REKLAMA



OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.

- Rolety (PROMOCJA DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

REKLAMA

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

REKLAMA

Atest-pol

Materiały budowlane...

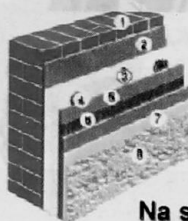
Łomża ul. Poligonowa 8 (086) 218 85 35

Grajewo ul. Kolejowa 6 (086) 272 34 94

Elk ul. Łukasiewicza 2a (087) 621 16 43

e-mail: atestpol@atestpol.pl
www.atestpol.pl

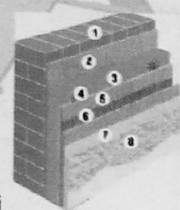
**Letnia promocja
systemów
dociepleń!**



Na styropianie

- 1) zewnętrzna ściana elewacji
- 2) klej do przyklejania styropianu LEPSTYR
- 3) styropian 5 cm
- 4) kołki mocujące
- 5) klej do warstwy zbrojącej STYRLEP
- 6) siatka
- 7) grunt TYNKOLIT-T
- 8) tynk mineralny biały 2,0 mm (dostępny również w 197 kolorach)

Razem = 15,31 zł/m² + VAT



**Na wełnie
mineralnej**

- 1) zewnętrzna ściana elewacji
- 2) klej do przyklejania wełny LEPSTYR-W
- 3) wełna 5 cm
- 4) kołki mocujące
- 5) klej do warstwy zbrojącej STYRLEP-W
- 6) siatka
- 7) grunt TYNKOLIT-T
- 8) tynk mineralny biały 2,0 mm (dostępny również w 197 kolorach)

Razem = 23,30 zł/m² + VAT

W OFERCIE RÓWNIEŻ:

DO KOŃCA 2005 ROKU
TYNKI SILIKATOWE (KRZEMIANOWE)
W CENIE TYNKÓW AKRYLOWYCH

NOWOŚĆ:
OD 1.08.2005 DO 12.08.2005 TYNKI
SILIKATOWO-SILIKONOWE (SISI)
DO SYSTEMÓW NA STYROPIANIE
I WEŁNIE MINERALNEJ Z RABATEM 9%



LASTRA NOWY AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

- ANTYWŁAMANIOWE DRZWI FIRMY GERDA
- OKNA PCV W SYSTEMIE KOMMERLING
- DRZWI WEW. I ZEW. FIRMY PORTA
- BRAMY GARAŻOWE EURO

Oferujemy również:

- DRZWI I KONSTRUKCJE ALUMINIOWE
- OKNA DREWNIANE
- ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY WEW. I ZEW.

ŁOMŻA, UL. BEMA 15 (skrzyżowanie Al. Piłsudskiego i ul. Bema),
tel./fax 218-34-15

**PROMOCJA
NA OKNA I ROLETY**



**GLAZURA
TERAKOTA**

olbrzymi wybór wzorów
gotowe aranżacje łazienek

Gresy już od 17,90 zł/m²

Glazura od 19,90 zł/m² I gat.

Klej od 12,99 zł/25 kg

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla Dorosłych w MIASTKOWIE**

prowadzi nabór do:

1. Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych — po szkole zawodowej — 2 lata
2. Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych — po szkole podstawowej i gimnazjum — 3 lata
3. Liceum Ogólnokształcącego — eksternistyczne po szkole podstawowej, zawodowej, gimnazjum — nauka trwa 8 miesięcy
4. Szkoły Policealnej: technik ekonomista — specjalność finanse i rachunkowość lub bankowość — eksternistycznie — nauka trwa 8 miesięcy

KONTAKT: Dyrektor Szkoły
tel. (029) 760-44-45, kom. 0-608-042-412

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Największy sportowy sukces 2005 roku

Jolanta Matejczuk
z Klubu Balonowego
Białystok po raz pią-
ty zdobyła złoty me-
dal w Pucharze Świa-
ta kobiet w sporcie
balonowym. Zawody
rozegrane zostały we
Francji.

Jola, po zaciętej ry-
walizacji do ostatnie-
go lotu, okazała się
najlepsza w stawce 12



zawodniczek, wyprze-
dzając bezpośrednio
rywalki z RPA i Bel-
gii.

Zajęła też wysokie
8. miejsce w Pucha-
rze Europy w katego-
rii open, czyli wspól-
nej dla mężczyzn i ko-
biet. Jest najlepsza
w Europie wśród ko-
biet.

Gratulujemy.

Podniebna

Jola

Przepraszamy

Zapowiadanego w poprzednim numerze prezentu dla kibiców ŁKS z powodów tech-
nicznych (święto), nie mogliśmy dołączyć do tego wydania „Kontaktów”. Zdradzimy,
że będzie to pocztówka z kadrą ŁKS, którą kibice znajdą w następnym numerze. Czy-
telników, zwłaszcza kibiców ŁKS, serdecznie przepraszamy.

MPK przeprasza

Mniej autobusów komunikacji
miejskiej kursuje w mieście z powo-
du licznych prac budowlanych na dro-
gach w centrum Łomży oraz związa-
nym z tym ograniczeniem prędko-
ści i korkami. Pasażerów „czerwonia-
ków” za wszystkie utrudnienia prze-
prasza dyrekcja MPK ZB i informu-
je, iż dokładne dane o godzinach od-
jazdów autobusów z poszczególnych
przystanków można uzyskać pod nu-
merem telefonu: 216 03 35 w ciągu
całej doby.

Chwalą nas obcy

Niemieccy fotoreporterzy Margaret Ste-
en i Erich Hein, dokumentujący przemia-
ny w krajach przyjętych w ubiegłym roku
do Unii Europejskiej, odwiedzili Podlaskie.
Byli w Białymstoku, Łomży, Augustowie,
Białowieży, nad Biebrzą i Czarną Hańczą,
w miejscowościach, okolicach Sejna, Puń-
sku, Bohonikach. Poza zauroczeniem pię-
knym krajobrazem i przyrodą, bardzo pozy-
tywnie oceniają zmiany, jakie zachodzą w
większych i mniejszych miejscowościach,
zwłaszcza w dziedzinie inwestycji, estetyki
i porządku.

Koleżeński fals

W Łomży dwie panny (19 i 20 lat) kupo-
wały w kiosku bilet autobusowy. Dziesięcio-
złotowy banknot, którym płaciły, wydał się
sprzedawczyni podejrzany. Wezwała policję.
Przy jednej z klientek funkcjonariusze zna-
leźli drugą „falszywkę” o tym samym nomi-
nale.

Dziewczyna przyznała się: oba banknoty
dostała od swojego brata. Brat potwierdził
i wyjaśnił skąd je miał: od kolegi z podłom-
żyńskiej wsi.

Jak się okazało, kolega (lat 20) wyprodu-
kował „dziesiątki” na swoim komputerze i
cztery rozdał kolegom. Został zatrzymany.
Grozi mu co najmniej pięć lat.

Karzą się sami

Już ponad połowa aktów oskarże-
nia powstających w prokuraturach
białostockiego okręgu trafia do są-
dów z wnioskami o wymierzenie kar
bez przeprowadzania rozpraw. Po-
dobne są wskaźniki w okręgach łom-
żyńskim i suwalskim. Procedura do-
browolnego poddania się karze stoso-
wana jest nawet w tak głośnych przy-
padkach, jak przywłaszczenie pienię-
dzy w jednym z łomżyńskich banków
przez „spółdzielnię” kasjerek czy jaz-
da po pijanemu prezesa dużej spół-
dzielni mieszkaniowej w Białymsto-
ku.

Nożem po pijanemu

Do sądu w Łomży trafił akt oskar-
żenia przeciwko Ryszardowi S. (46
lat) z Nowej Rudy w gminie Turośl,
któremu kolneńska prokuratura za-
rzuca zabójstwo swojej wieloletniej
konkubiny Marii S. (60 lat). Oboje
znani byli w swoim środowisku z za-
miłowania do najtańszych alkoholi.
W lutym tego roku podczas kłótni w
trakcie kolejnego picia Ryszard S. kil-
kakrotnie pchnął nożem konkubinę
powodując jej śmierć. Grozi mu na-
wet dożywocie.

Zabijał homoseksualistów

Karę dożywotniego więzienia wymierzył
białostocki sąd Arturowi Z. z Białegostoku,
którego uznał winnym zabójstwa holender-
skiego homoseksualisty. Wydarzenia rozegra-
ły się w 1998 roku w Amsterdamie. Dopiero
jednak po kilku latach okazało się, że mor-
dercą jest Artur Z., który po powrocie do Pol-
ski zabił w Warszawie kolejnego homoseksu-
alistę i usiłował zabić jeszcze jednego, za co
został skazany na 25 lat więzienia. Wyrok bia-
łostockiego sądu nie jest prawomocny.



TELEWIZYJNE „LATO Z JEDYNKĄ”, program emitowany w I programie TVP, zawitało na Suwalszczyznę. Główna część zorganizowanej z tej okazji imprezy z koncertami i przyrządzaniem regionalnych potraw, odbyła się nad zalewem Arkadia. Telewizyjna ekipa odwiedziła także m.in. jezioro Hańcza, klasztor na Wigrach i słynące z przepięknych krajobrazów Smolniki.

O 2,5 TYSIĄCA MIESZKAŃCÓW UROŚNIE Białystok 1 stycznia przyszłego roku. Tego dnia, zgodnie z decyzją Rady Ministrów, w granicach miasta znajdują się Dojlidy Górne, Dojlidy-Kolonia, Zagórki i Kolonia Halickie. Wszystkie miejscowości należą na razie do gminy Zabłudów.

KONTROLA MINISTERSTWA Spraw Wewnętrznych i Administracji wyjaśni, czy komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku Adam Mularz został mianowany niezgodnie z procedurą, tzn. z pominięciem pięcioletniego stażu na kierowniczym stanowisku. Adam Mularz został szefem policji Podlaskiego w kwietniu 2003 roku i, mając lat 39, był najmłodszym komendantem wojewódzkim w kraju.

PONAD 1,5 MILIONA ZŁOTYCH OTRZYMAJĄ z ministerstwa instytucje kultury Podlaskiego, w tym Teatr Lalki i Aktora w Łomży (70 tysięcy) na organizację Międzynarodowego Festiwalu Teatru w Walizce.

TEATR WIERSZALIN Z SUPRAŚLA, kierowany przez Piotra Tomaszuka, prezentuje się publiczności prestiżowego festiwalu w Edynburgu. Jest jedynym, poza zespołem

Tadeusza Kantora polskim teatrem, docenionym tu wielokrotnie przez jury i widzów. Wierszalin zdobywał nagrodę w Edynburgu w latach 1993, 1994 i 1997.

OBSERWACJE NIEBA, wykłady i prelekcje złożyły się na IX Ogólnopolski Zlot Miłośników Astronomii w Niemczynie (gm. Czarna Białostocka, pow. białostocki). Spotkanie pokazało, że wciąż nie brakuje ludzi z głową w chmurach i gwiazdach!

ZLIKWIDOWANYCH ZOSTANIE 11 najmniej „obłożonych” połączeń kolejowych od 22 sierpnia 2005 roku, głównie na trasach Białystok — Suwałki i Kuźnica — Sokółka. W proteście związkowcy „Solidarności” z PKP zapowiadają blokady.

121 NAZWISK LICZY LISTA ZAGINIONYCH, których poszukuje podlaska po-

licja. Znaczną grupę stanowi młodzież, która w większości przypadków „znajduje się” po zakończeniu wakacji spędzanych bez wiedzy rodziców. Są jednak także liczne przypadki osób dorosłych, które przepadły bez śladu i nawet od 5–6 lat nie kontaktują się z rodzinami.

O PRÓBĘ GWAŁTU OSKARŻA LEKARZA pogotowia 25-letnia mieszkanka Białegostoku. Przedstawiciele białostockiej stacji pogotowia ratunkowego nie wierzą w winę kolegi.

PIERWSZE MIEJSCE ZDOBYŁ chór Politechniki Białostockiej na międzynarodowym festiwalu muzycznym, który odbył się w Hiszpanii z udziałem blisko 30 zespołów z wielu krajów.

PODEJRZANY O PRZYJECIE 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH ŁAPÓWKI kardiochirurg z Białegostoku wróci do pracy. Wpłacił 60 tysięcy złotych kaucji, a poręczyli za niego prorektor Akademii Medycznej i dyrektor szpitala.

TRAGEDIA W BACZACH MOKRYCH (gm. Zambrów): mężczyzna, lat 73, podczas układania słomy na przyczepie ciągnika rolniczego w pewnym momencie spadł i zginął na miejscu.

PRAWOSŁAWNI, TRWAJĄC W DWUTYGODNIOWYM POŚCIE uspienskim, przygotowują się do święta Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny. Post został ustanowiony w 1166 roku i wówczas wtedy ustalono, że rozpocznie się 14, a zakończy się 27 sierpnia.

ZNAKI CZASU

• „Represje na Białorusi budzą zdecydowany sprzeciw. Oczekujemy, że władze na Białorusi będą wypełniać swoje międzynarodowe zobowiązania, dotyczące praw mniejszości i wolności słowa”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego.

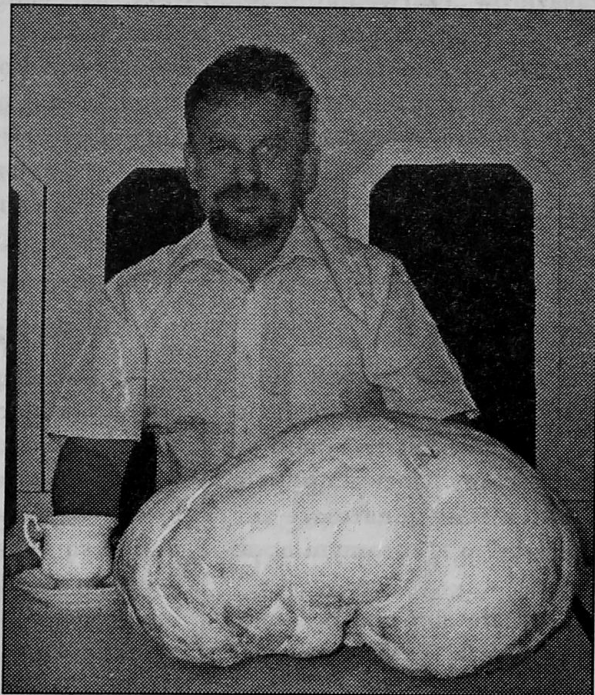
• Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych interweniowało w Amsterdamie w sprawie skandalicznego filmu internetowego, który porównuje Holokaust do imprezy techno; zdjęcia z wywożenia zwłok zamordowanych więźniów w filmie nazwano „bezpłatną taksówką”.

• „Pozycja społeczna kobiet w Polsce jest niewystarczająca. Aby to zmienić, nie trzeba burzyć struktur społecznych. Należy dostrzegać godność kobiety, co powinno być oczywiste w kraju chrześcijańskim”, powiedział ks. prymas Józef Glemp, w Częstochowie w czasie uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

• Instytut Pamięci Narodowej ma udostępniać akta archiwalne do celów badawczych tylko tym, którzy wykażą, że wiążą się one ściśle z tematem ich pracy naukowej, zdecydował Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

• Ponad 20 tys. Polaków bierze udział w XX Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii.

• Przed początkiem roku szkolnego rodzice wydają przeciętnie od 650 do 700 zł na jedno dziecko. Biznes związany z oświatą wart jest w Polsce kilka miliardów złotych.



Pieczara dla polityków

Lech Śleszyński z Łomży w kałczyńskim lesie (gm. Rutki) znalazł wielką pieczarkę: waży 4,5 kg, średnica 44 cm, obwód kapelusza 130 cm.

Okaz rósł sobie w trawie na polanie.

— Tę pieczarę dedykuję wszystkim politykom, którzy podgrzewają przedwyborczą atmosferę. Zapraszam na grzybobranie, gdyż w otoczeniu przyrody łagodnieją nastroje, a to będzie korzystne dla samych polityków i ludzi — powiedział Lech Śleszyński.

Na zdjęciu: Lech Śleszyński z pieczarką

Boso po bagnach

15 kilometrów przeszła boso po bagnach sędziwa mieszkanka (82 lata) Gielczyna (gm. Trzcianne, pow. moniecki), poszukiwana prawie 30 godzin.

Ostatni raz rodzina widziała babcię w minione poniedziałkowe popołudnie. Kiedy nie wracała do domu, bliscy rozpoczęli poszukiwania na własną rękę, prawie do rana. Bezradni powiadomili policję. Jeden z tropów wskazywał, że poszła lasami, w kierunku pobliskich Brzezin. Do poszukiwań włączyli się strażacy i mieszkańcy okolicznych wsi. W pewnej chwili nos policyjnego psa

doprowadził do biebrzańskich bagien. Kiedy teren stawał się coraz bardziej niedostępny, a spieszący na pomoc zapadali się w bagiennych pułapkach, do akcji dołączył policyjny śmigłowiec.

Nagle, aż 15 kilometrów od miejsca zamieszkania staruszki, załoga śmigłowca dostrzegła ją. Dotarli do staruszki. Właśnie rwała trzcinę i szykowała sobie legowisko... Była boso.

Zziębnięta i wycieńczona, z licznymi ranami nóg, policjanci zanieśli do śmigłowca. Bezpiecznie dotarli do domu.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny!!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4PLUS)
Tel. 216-69-61 www.unimediator.pl

fax 3659



KONTAKTY



62. rocznica powstania w białostockim getcie

Krzyk

Pod obeliskiem powstańców getta przy ul. Żabiej w Białymstoku w poniedziałek odbyły się uroczystości w 62. rocznicę powstania zbrojnego.

Getto zostało założone przez hitlerowców w lipcu 1941 roku. Spędzili do niego Żydów z Białegostoku i okolicznych miejscowości, w sumie około 40 tysięcy ludzi. Na początku 1943 roku rozpoczęła się jego likwidacja. Na miejscu hitlerowcy zamordowali 800 osób, a 10 tysięcy wysłali do obozu zagłady w Treblince.

Podczas ostatecznej likwidacji 16–20 sierpnia 1943 roku w getcie wybuchło powstanie zbrojne. Bojownicy żydowscy z Organizacji Antyfaszystowskiej chcieli przebić się z dużą grupą ludności z getta do Puszczy Knyszyńskiej. Większość zginęła. Pozostałych przy życiu Żydów hitlerowcy wywieźli do obozu zagłady w Treblince i tam zamordowali.

W uroczystościach rocznicowych wzięli udział ambasador Izraela w Polsce David Peleg i wojewoda podlaski Marek Strzaliński. W okolicznościowych wystąpieniach podkreślano, że jest to nie tylko uczczenie pamięci zamordowanych, ale i krzyk protestu przeciwko ludobójstwu.

(MK)

Na zdjęciu: uroczystości pod obeliskiem powstańców getta; drugi z prawej wojewoda Marek Strzaliński, trzeci — ambasador David Peleg

Świńska wojna z Białorusią

Mają politycy w Warszawie swoją batalię o prawa mniejszości polskiej na Białorusi, a władze województwa podlaskiego rozpoczęły batalię przeciwko... białoruskim świniom!

W odległości 20 km od granicy z Polską, we wsi Goża nad Niemnem, który łączy się z Kanałem Augustowskim, Białorusini chcą wybudować gigantyczną chlewnię dla ponad 100 tys. świń. Jest obawa, że ogromne ilości gnojowicy, a zwłaszcza zawarte w niej amoniak i siarkowodór, zagrożą środowisku naturalnemu i ludziom na przygranicznych terenach po stronie polskiej. Fachowcy nie wykluczają, że fetor gnojówki czuć będzie nawet w Augustowie, oddalonym od planowanej fermy około 50 km. Największe zagrożenie dla ludzi i ryb w mazurskich jeziorach stanowiłby toksyczny amoniak.

Marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski 16 sierpnia bezskutecznie próbował skontaktować się w tej sprawie z ambasadorem Republiki Białoruś w Warszawie i szefem Międzyrządowej Komisji Polsko-Białoruskiej. Zapewnił, że działań nie zaniecha. Jego zdaniem, sprawą świńskiej bomby ekologicznej powinien się zająć, działający w ramach Komisji, zespół ds. współpracy przygranicznej. (MK)

Zaprosili nas:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów — na konferencję prasową prezesa Zarządu Banku Ochrony Środowiska.

- Biebrzański Park Narodowy i Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne — na VII Biebrzańskie Targi Wytwórczości i Sztuki Ludowej „Sto pomysłów dla Biebrzy”.

- Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem — na IV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP.

- Burmistrz Ciechanowca — na V Podlaskie Święto Chleba.

- Kierownik — na XX Zambrorską Pieszą Pielgrzymkę do Hodyszewa.

- Stowarzyszenie Przyjaciół Nowogrodu — na spotkanie z wiceprezydentem Łomży Marcinem Sroczyńskim.

- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży — na otwarcie wystawy poplenerowej pt. „Czarci pazur i dzwon”.

- Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży — na konferencję prasową, poświęconą wprowadzeniu nowego kierunku kształcenia.

- Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na III Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych.

Wczasy nad morzem lub w górach we dwójkę! Wycieczka do Rzymu! Wycieczka do Wiednia! 25 cennych upominków!

Drodzy Czytelnicy, drukujemy ostatni „kontaktowy” banknot:

Zasada konkursu była prosta: Czytelnik, który uzbierał największą sumę, wygra pierwszą nagrodę, czyli dwuosobowe, tygodniowe wczasy nad morzem lub w górach (do wyboru, także termin). Druga nagroda: wycieczka do Rzymu. Trzecia nagroda: wycieczka do Wiednia. 25 kolejnych Czytelników otrzyma 25 cennych upominków.

Oryginalne, wycięte z „Kontaktów” banknoty można przysłać do 25 sierpnia 2005 r. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Dodatkową nagrodę w złotych polskich, w wysokości zamieszczonego nominału banknotu „kontaktowego”, co tydzień otrzymywał Czytelnik, który zgromadził największą sumę w danym tygodniu.

Przysyłane banknoty nie wy-

eliminowały nikogo z „ciulań” o nagrodę w całym konkursie, gdyż „kontakty” nadesłane co tydzień przechowali-

śmy i na końcu podsumujemy.

Po emisji 200 „kontaktów” w poprzednim numerze, 200 złotych wygrał Jan Sulewski z To-

czyłowa, który z nr. 33 uciulał 9600 „kontaktów”.

Rozstrzygnięcie opublikujemy w nr. 36 (z datą 4 września).

Ciulaj z „Kontaktami” na wczasy!

200 złotych wygrał Jan Sulewski z Toczyłowa



KONTAKTY





Działacze Łomżyńskiego Klubu Sportowego czekają na odpowiedź ratusza na apel o pomoc w sprawie budowy boiska treningowego dla piłkarzy. Apel skierowali 27 lipca. W ratuszu dowiedzieliśmy się, że odpowiedź będzie w przepisowym terminie 30 dni, czyli do końca sierpnia.

— Łomżyński Klub Sportowy zarządza już tym boiskiem od wielu lat i przez ten czas nic na nim nie zrobił, doprowadzając je do obecnego stanu. Nie powinien więc oczekiwać, że miasto za nie-

Gorąca piłka

go je odremontuje — powiedział „Kontaktom” prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, nie pozostawiając złudzeń co do treści odpowiedzi.

— Jeśli nie można zrobić bo-

iska za 20 tys. zł, to jaką wagę mają zapewnienia władz miasta, że powstanie stadion za 20 milionów? Uzyskaliliśmy niezły wynik w minionym sezonie i w jakimś stopniu promowaliśmy Łomżę w regionie i kraju. Garną się do klubu dzieci, które chcą trenować piłkę nożną, ale do tego potrzebne jest boisko. Jeśli wsparcie nie jest możliwe od razu, to przynajmniej powinno być ludzkie podejście: „Widzimy wasze potrzeby, będziemy w przyszłości was wspoma-



Raport:

• Prof. Maciej Czarnecki z Warszawy kieruje badaniami archeologicznymi w łomżyńskiej katedrze. To jego powrót do Łomży po czternastu latach, kiedy odkrył fundamenty najstarszego ratusza miejskiego. „Łomża jest bardzo interesująca dla archeologów, bo jest stara i słabo zbadana. Osobiście rozpocząłbym od dokładnego zbadania pierzei Starego Rynku, gdzie koncentrowała się najstarsza zabudowa”, powiedział „Kontaktom”.

• Cztery zabytkowe nagrobki z łomżyńskiego cmentarza zostaną w tym roku poddane renowacji. Koszt ok. 40 tys. zł pokryty będzie z ubiegłorocznej kwoty i dotacji Urzędu Marszałkowskiego. Na cmentarzu znajduje się ponad 500 nagrobków objętych ochroną konserwatorską.

• Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży od października będzie kształcić pielęgniarzy. Na studiach dziennych jest 60 miejsc.

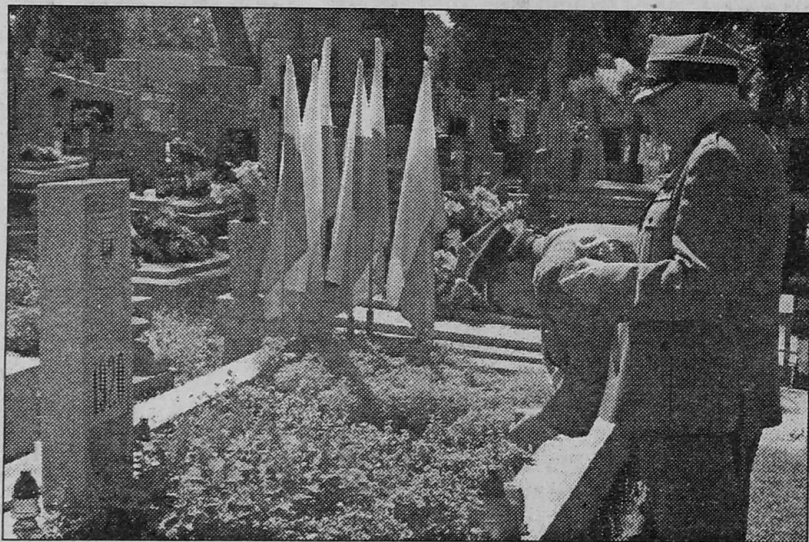
• Ponad 200 osób z Łomży i Diecezji Łomżyńskiej bierze udział w papieskich Światowych Dniach Młodzieży (15–18 sierpnia) w Kolonii w Niemczech. Łomżanie wyjechali 10 sierpnia, kilka dni spędzili w niemieckich diecezjach Mainz i Würzburg. (MK)

„Złe urodzenie” w kasacji

Sąd Najwyższy przyjął do rozpatrzenia skargę kasacyjną Barbary Wojnarowskiej z Łomży, matki dziewczynki, która urodziła się z nieuleczalną chorobą genetyczną.

W listopadzie 2004 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku orzekł, że Barbarze Wojnarowskiej należy się 60 tys. zł zadośćuczynienia od Szpitala Wojewódzkiego w Łomży za „krzywdy i cierpienia moralne”, jakich doznała na skutek odmowy skierowania na badania prenatalne. Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym w Łomży, odrzucił roszczenie zasądzenia dożywotniej renty dla dziecka z wadą genetyczną. Stwierdził, że wada dziecka nie była możliwa do zdiagnozowania we wczesnej ciąży; nie było też prawnej możliwości usunięcia ciąży.

Skargę kasacyjną pomogła napisać Helsińska Fundacja Praw Człowieka, kwestionując ustalenia sądów, dotyczące możliwości zdiagnozowania choroby. Rozprawę w Sądzie Najwyższym wyznaczono na 13 października. (MK)



To jedna z kwater obrońców Łomży przed bolszewikami w 1920 roku, znajdujących się na starym cmentarzu przy ul. Kopernika. W poniedziałek, w dniu Święta Wojska, zapłonęły znicze na wszystkich żołnierskich grobach w Łomży. Z wojskowym ceremoniałem, przy wtórze werbli apelu poległych i salwy honorowej, uczczona została pamięć bohaterów walk o wolną Polskę podczas patriotycznej uroczystości na cmentarzu, z udziałem prezydenta Łomży, Jerzego Brzezińskiego. W katedrze łomżanie modlili się za poległych żołnierzy podczas Mszy za Ojczyznę. (MK)

Stypendialna biurokracja

Modne ostatnio stypendia socjalne dla uczniów powodują wzrost biurokracji w szkołach. System przyznawania stypendiów oparty jest bowiem na rozliczaniu rachunków za wcześniej poniesione przez uczniów wydatki szkolne.

W Wydziale Oświaty łomżyńskiego ratusza od września będzie utworzona specjalna komórka do spraw stypendiów. Zadaniem trzech pracowników będzie

rozliczanie stypendiów oraz pisanie programów i składanie wniosków o stypendia do funduszy pomocowych.

Według odpowiedzialnego za oświatę wiceprezydenta Krzysztofa Chojńskiego to lepsze rozwiązanie niż obarczanie tym zadaniem każdej szkoły oddzielnie. W Łomży ze stypendiów socjalnych korzysta około 2 000 uczniów szkół miejskich wszelkiego typu. (MK)



Skończył się żywot najstarszej piekarni w Łomży, na rogu Zielonej i Wozwodzkiej. Przez długie lata należała do PSS „Społem”, od 12 lat była w prywatnych rękach. Rzemieślnik nie inwestował w jej unowocześnienie, komin dymił, a sadze z pieca zanieczyszczały otoczenie. W ostatnich latach mieszkańcy okolicznych domów byli z tego powodu z właścicielem piekarni w otwartym konflikcie. Teraz wszyscy odetchnęli, ale... czegoś żał! (MK)

Prezbiterium łomżyńskiej katedry jest cmentarzem, a to musi znaleźć wyraz w jego wyglądzie

— Podczas prac renowacyjnych w katedrze odkryte zostały pod posadzką prezbiterium cztery krypty grobowe i ślady kilkunastu pochówków. Kim byli pogrzebani?

— Źródła historyczne mówią, że w katedrze grzebano zmarłych od chwili jej powstania, czyli od początków XVI wieku. Na pewno został tu pochowany budowniczy kościoła, ksiądz Jan Wojsławski. Według wzmianki z 1585 roku, starosta Konecki pochował przed wielkim ołtarzem swoje dwie żony. Być może owe odkryte obecnie krypty są tego świadectwem. Jeszcze w XIX wieku w prezbiterium było kilkanaście portretów trumienionych pochowanych w obrębie katedry. W samym prezbiterium do czasów międzywojennych stały dwa nagrobki starostów: Mikołaja Troszyńskiego i Nikodema Kossakowskiego. Być może pochowano w owych kryptach nie tylko ich, ale także członków ich rodzin.

— Czy można zidentyfikować poszczególne pochówki?

— W szczątkach trumny w jednej z krypt zachowała się data: 1733 rok. W katedrze znajduje się epitafium ks. Andrzeja Wolickiego, który zmarł w tym właśnie roku w wieku 33 lat. Czy jest to grób księdza Wolickiego? Raczej nie, antropolodzy oceniają, że mężczyzna z trumny zmarł w wieku 60 lat. W przypadku pozostałych pochówków nie ma możliwości nawet snucia podobnych spekulacji na temat dat czy nazwisk.

— Jakie więc znaczenie ma odkrycie?

— Wzbogaca naszą wiedzę historyczną o katedrze. Teraz wiemy, że prezbiterium to jednocześnie cmentarz, a to oznacza, że nowego waloru nabiera i jego przestrzeń liturgiczna, i historyczna.

— A może pochówki są pod całą świątynią?

— To bardzo prawdopodobne, ale nie będziemy przekopywać katedry specjalnie, żeby zaspokoić ciekawość. Tu była wyjątkowa sytuacja, krypty zostały odsłonięte przy okazji obniżania posadzki i prawo w takiej sytuacji nakazuje przeprowadzenie badań.

— Co się stanie ze szczątkami ludzkimi z krypt?

— Powrócą, po badaniu antropologicznym, na dawne

miejsce, by czekać na zmartwychwstanie, tak jak chcieli przed wiekami ich bliscy. Moim obowiązkiem, jako proboszcza katedry, było wezwanie specjalistów do zbadania odkrycia. Ale przede wszystkim moim obowiązkiem jest czuwanie, by wypełniła się wola zmarłych.

— Czy wykopaliska nie opóźnią prac renowacyjnych w prezbiterium?

— Z pewnością opóźnią, ale moim zdaniem większe są korzyści z poznania historii katedry. Trudno obec-

nie postanowiliśmy, że najpierw wykonana zostanie nowa posadzka i ustawione stalle, które nie wzbudzą kontrowersji i są wykonywane w warsztacie stolarskim w Małym Płocku, oraz ołtarz posoborowy i ambonka do głoszenia Słowa Bożego. Dopiero w tę przestrzeń będziemy się starali wpisać ołtarz główny.

— Dlaczego projekt prof. Dźwigaja wzbudzał kontrowersje?

— Nasze rozważania na temat wyglądu prezbiterium odbywały się w wymiarze wir-

sadzka. Ostateczna wersja ołtarza może powstać tylko w przestrzeni rzeczywistej.

— Czyli to była wizja, a teraz trzeba przejść do konkretnych rozwiązań?

— Katedra to miejsce szczególne i przedmiot szczególnego zainteresowania wiernych. Każdy z mieszkańców Łomży ma swoje wyobrażenie, jaki ten ołtarz powinien być. Najstarsi wyobrażenia ideału odnoszą do ołtarza barokowego, który stał do II wojny światowej. Pokolenie pięćdziesięcioletków i młodszy

Z

ks. MARIANEM MIECZKOWSKIM
proboszczem katedralnym w Łomży
rozmawia Maria Kaczyńska

Historia i liturgia



nie przewidywać, jak bardzo się opóźnią. Chciałbym, żeby na październik była gotowa przednia część prezbiterium z ołtarzem posoborowym, wykonywanym obecnie w Weronie.

— Kiedy stanie nowy główny ołtarz?

— Jeśli chodzi o główny ołtarz, to sprawa została odłożona na następny rok, niezależnie od wykopalisk. Projekt autorstwa prof. Czesława Dźwigaja z Krakowa wzbudzał zbyt wiele kontrowersji.

tualnym. Artysta przedstawił kilka koncepcji wypełnienia przestrzeni, gdzie głównym elementem jest nowa ołtarzowa. Wykonał projekty ołtarza, z figurą Chrystusa jako podstawą kompozycji, w dwóch różnych materiałach, brązie i drewnie. Poszczególne elementy wystroju były dopasowywane do siebie przez animację komputerową. To nie odpowiada przestrzeni rzeczywistej, zamkniętej witrażami, wzbogaconej naszą wiedzą o pochówkach pod po-

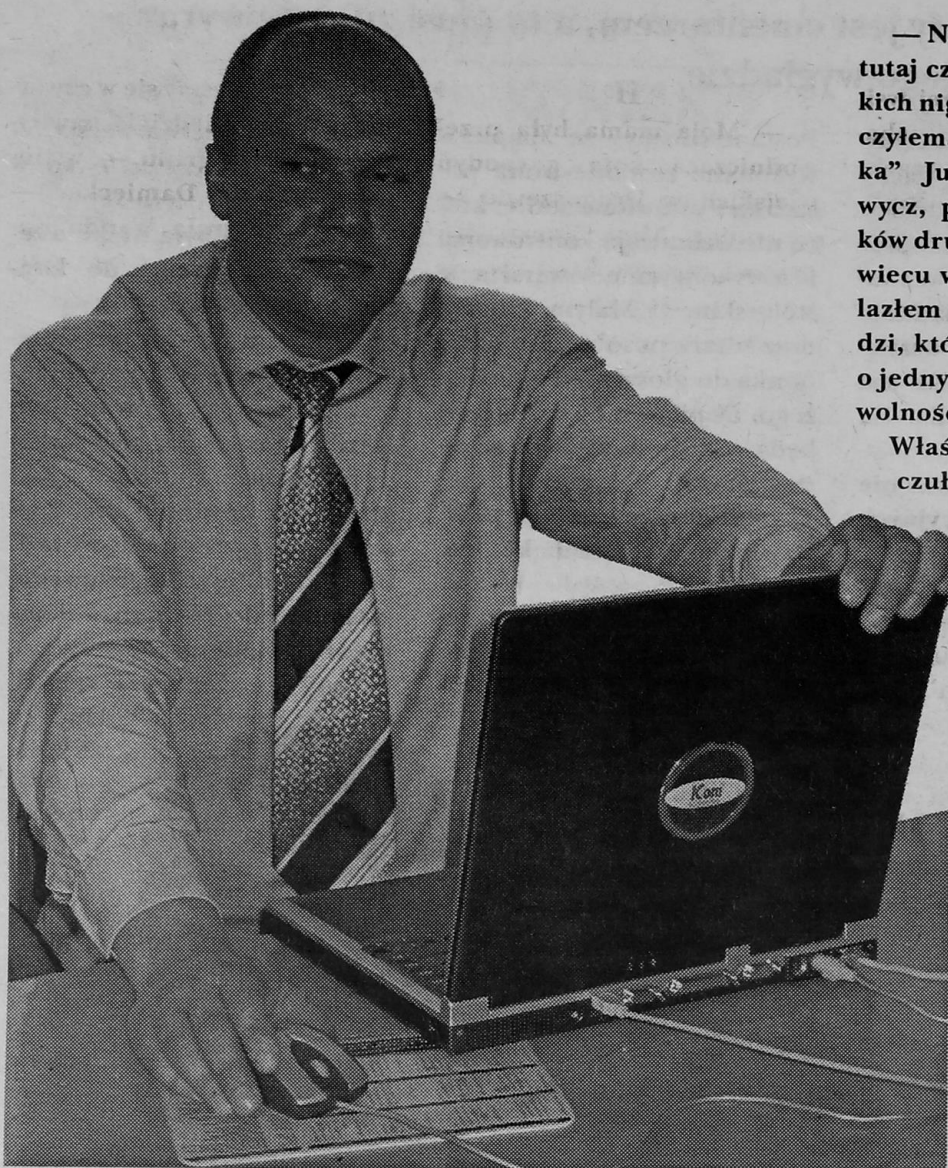
mają w pamięci ołtarz, wystawiony w 1959 roku, tuż przed II Soborem Watykańskim. My chcielibyśmy pogodzić wymogi liturgii i „przestrzeni historycznej” z zadowoleniem gustów wszystkich wiernych. Chciałbym, jako proboszcz katedry, żeby po renowacji wierni z zadowoleniem i upodobaniem przekraczali progi tej szczególnej świątyni, by się tutaj modlić.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: ks. Marian Mieczkowski

KONTAKTY





Obserwator

„Palily się” Bałkany. W listopadzie 2001 roku miały odbyć się pierwsze po wojnie wybory do Zgromadzenia Narodowego w Kosowie pod okiem międzynarodowych obserwatorów.

Rekrutację prowadziła Fundacja im. Stefana Batorego w Warszawie. Zakwalifikował się. Szkolenie w Grecji. I w drogę do Kosowa!

— Przydzielony zostałem do Lipjan, około 50 kilometrów od Prisztiny. Ze statusem supervisor mogliśmy ingerować w tzw. proces wyborczy, na przykład wykluczyć z głosowania, jeśli ktoś nie miał dokumentu tożsamości, reagować, kiedy członkowie komisji lub mężowie zaufania wywierali wpływ na wyborców przez polityczną agitację. Zналиśmy procedurę, czego, jak się okazało, komisje wyborcze po nas się nie spodziewały! — opowiada Sławomir Gromadzki, zastępca wójta gminy Mały Płock, międzynarodowy obserwator OBWE.

Zamieszkał u rodziny muzułmańskiej. Kilka ulic dalej stały zasieki, oddzielające Albańczyków od Serbów. Z Albańczykami, dla własnego bezpieczeństwa, rozmawiał po angielsku. Co prawda, nic

do niego nie mieli, ale, jak sami przyznawali, język polski przypominał im serbski!

Po Kosowie był w Macedonii, Serbii i Chorwacji.

Na Ukrainie zbliżały się listopadowe wybory prezydenckie 2004 roku.

W Filadelfii, w której rodziła się niepodległość Stanów Zjednoczonych, historia amerykańska splata się z polską. Turyści oglądają dom kwakierki Betsy Ross, która uszyła pierwszy sztandar amerykański, ale następnym etapem zwiedzania jest dom Tadeusza Kościuszki, który walczył o niepodległość Ameryki. Sypialnia sprawia wrażenie, że Tadeusz tylko na chwilę wyszedł. Na wieszaku szara sukmana, na krzeselku rozłożona gazeta, łóżko niedokładnie zaścienione...

Przewodnik do NATO

Wejście do Independence Hall jest bezpłatne, trzeba jednak pobrać karty wstępu bardzo wcześnie i oczekiwać około 5 godzin. Po dokładnej kontroli oglądamy słynny pęknięty Dzwon Wolności i wchodzimy do budynku. W sali prezentacji siada obok nas mężczyzna i przysłuchuje się naszej rozmowie. Po chwili pyta, czy jesteśmy z Polski.

Jest to Aundra Jefferson, który świetnie włada naszym językiem. Aundra był w latach 1995–1996 jednym z 5 przedstawicieli Marines odelegowanych do Warszawy w celu przygotowania Polski do wejścia do NATO. W Polsce miał 2 razy w tygodniu lekcje języka, który zapa-

— Nie sądziłem, że właśnie tutaj czekają mnie emocje, jakich nigdy dotąd nie doświadczyłem. Szczególnie „dogrywka” Juszczenko — Janukowycz, po sfałszowaniu wyników drugiej tury wyborów. Na wiecu w centrum Kijowa znalazłem się wśród miliona ludzi, którzy w jednym miejscu o jednym czasie tak walczyli o wolność.

Właśnie w tym tłumie poczułem, jak mówią Amerykanie, powiew zmian. Kiedy w Polsce wprowadzono stan wojenny, miałem zaledwie sześć lat. Teraz na własne oczy, na własnej skórze odczuwałem, co znaczy prawo człowieka do własnej godności, życia w społeczeństwie obywatelskim.

Powtórkę drugiej prezydenckiej tury, która odbyła się właśnie dzięki obserwatorom OBWE, nie uznaję za ważności wyborów na Ukrainie, obserwował najpierw w parze z Amerykanką, a potem z Kanadyjką. Z listą punktów wyborczych i tłumaczem wsiedli do służbowego samochodu i w drogę! Najpierw do miasteczka Sumy (skąd pochodzi zwycięski prezydent Wiktor Juszczenko).

— W małych Sumach dyrektorka szkoły, w której znajdował się lokal wyborczy, w naszej obecności ubliżyła wyborcom opozycyjnym i nie dopuszczała ich za parawan! W innym punkcie wyborczym jeden z kierowników zakładu produkcyjnego, jako członek komisji, stał przy urnie i zmuszał pracowników do okazania karty z zaznaczonym głosem!

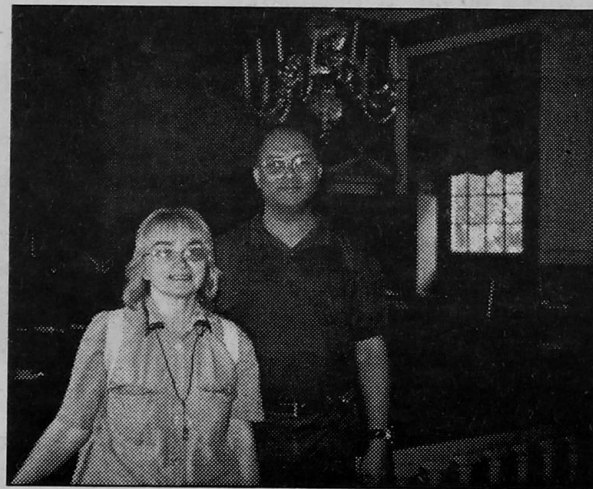
Właśnie w takich sytuacjach tzw. zwyczajni ludzie widzą sens misji OBWE. Przede wszystkim mają poczucie tego, że nie są sami, bo ktoś ich władzy patrzy na ręce.

Sławomir Gromadzki ze studenckich czasów (jest absolwentem Wydziału Rolnictwa i Kształtowania Środowiska Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie) wyniósł znajomość języka angielskiego i zamilowanie do podróży. Zwiedził kawał Europy.

— Z niejednego miejsca wracałem zachwycony, w niejednym mógłbym zamieszkać na stałe — mówi. — Ale nie chcę! Z mojej ojcowizny, z mojej gminy i powiatu nigdzie się nie wyprowadzę! Bo tu jest moje miejsce nie tylko do „obserwowania”.

KATARZYNA MIŁEK

Na zdjęciu: obserwator OBWE Sławomir Gromadzki między kolejnymi misjami pisze pracę doktorską z ekonomii



miętał bardzo dobrze. Pełnił misję łącznikową między żołnierzami wojsk NATO i Polski.

Bardzo miło wspomina Polskę i darzy ją wielkim sentymentem. Uważa, że kraj jest piękny, a ludzie sympatyczni. Współczuje nam jednak systemowi opieki zdrowotnej.

Aundra pochodzi z Luizjany. Stacjonuje w Wirginii. Za 2 lata przechodzi na wojskową emeryturę i wtedy chciałby odwiedzić Polskę.

BARBARA PASZKOWSKA

Na zdjęciu: autorka z Aundrą Jeffersonem w sali, w której podpisało Deklarację Niepodległości 13 pierwszych Stanów Ameryki



Nie można zmienić świata, patrząc na świat obojętnie za swoim płotem

9

I

— Rydzewo to „przygraniczna” wieś gminy Miastkowo i powiatu łomżyńskiego, więc pod względem administracyjnym jesteśmy na końcu — mówi Ewa Przyborowska. — Ale nie chcemy być na

śmy przynajmniej naszej wsi, że również na wspólnej zabawie polega sens bycia razem — wspomina Teresa Brzostek.

Spotykają się w szkole, zwykle raz w tygodniu. Życzliwa dyrektorka Bożena Szczygłew-



— Najważniejsza jest bliskość między ludźmi — mówi Wiesława Pijanowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Rydzewie.

końcu pod względem sposobu życia.

W maju 2005 roku Szkoła Podstawowa w Rydzewie zorganizowała festiwal sztuki ludowej w Miastkowie. Nauczycielka muzyki Wanda Kazimierczyk zdziwiła się: uczniowie zaprezentują się w specjalnym programie, a rodzice?

Tak w kilka dni powstał Zespół „Swojaki”, który rozbałwiał miastkowską publiczność.

— Uświadomiłyśmy sobie, że te wszystkie przygotowania, trema były piękne! — wspomina Anna Szczubełek. — Żał było nam się rozstawać. I nagle pomysł: ma koło gospodyń wiejskich Miastkowo, będzie miało i Rydzewo!

Na lipcowy festyn, zorganizowany z Ochotniczą Strażą Pożarną, przybyli tłumnie nie tylko mieszkańcy Rydzewa, ale również pobliskich wsi! Przygotowały własne wypieki, zapraszały gości małych i dużych do udziału w rodzinnych konkursach i zabawach.

— Pokazałyśmy, że Koło Gospodyń Wiejskich w Rydzewie to nie wypożyczalnia naczyń i pieczenie placków, co „tradycyjnie” z tą nazwą się kojarzy. Pokazałyśmy, że mamy pomysł na wyciągnięcie ludzi z domu! Uświadomiły-

ska „podrzuca” pomysły.

— Chcemy wrócić do dawnych majówek, wspólnego ogniska z pieczeniem ziemniaków i innych okazji, które kiedyś jednoczyły polską wieś — mówi Krystyna Gerwatowska, której mama należała do KGW. — Trzeba się spotykać, uczyć dzieci i młodzież rozumienia, co to znaczy wspólnota.

Nie można zmienić świata, będąc obojętnym na świat za swoim płotem.

Nie można zmienić świata, będąc obojętnym na czyjeś nieszczęście.

— Czasem żartujemy, że jeśli żona wygada się w Kole, to milczy w domu, ale tak rozmawiamy tylko między sobą — śmieje się mąż Ewy Przyborowskiej. — Koło już coś w naszej wsi znaczy. Trzeba przyznać, że kobiety nas zaskoczyły!

II

— Moja mama była przewodniczącą koła gospodyń wiejskich w Drogoszewie — wspomina Alina Kaczyńska, przewodnicząca KGW. Kiedy w maju wracałyśmy z imprezy w ośrodku kultury w Miastkowie, z zazdrością patrzyłyśmy na kobiety z tamtejszego Koła. Trzymają się, wiedzą, czego chcą!

— Rozeszłyśmy się do domu, ale każda z nas, jak się potem okazało, myślała o tym samym! — dodaje radna gminna Hanna Kurpiewska. — Następnego dnia poszłam do Alinki Kaczyńskiej, bo jest życzliwa, umie przyciągnąć do siebie ludzi. I mówię: „Chciałabym, żeby w Drogoszewie znowu było koło gospo-

— Spotkałyśmy się w czwartek, a już w niedzielę bawiłyśmy się przy grillu — wspomina Danuta Damińska. — Na gitarze grała Wanda Kazimierczyk, a my śpiewałyśmy piosenki z młodości. Ale przede wszystkim gadałyśmy! Okazało się, że mamy sobie bardzo dużo do powiedzenia! Nareszcie!

Zabawa, którą wkrótce zorganizowały dla mieszkańców, trwała niemal do rana. Muzycy z Ostrołki byli zaskoczeni atmosferą.

— A potem wyciągnęłyśmy ze schowków rowery i w drogę nad Narew! — wspomina Alina Kaczyńska. — Siedziałyśmy przy ognisku, śpiewałyśmy tak, że ludzie wychodzili z domów!

Dzisiaj rowerowe przejażdżki piękną nadnarwiańską trasą urządzają sobie niemal codziennie. Niedawno miały mieszkanek pobliskiej wsi Rybaki. Powiedziała: „Jak ja wam zazdroszczę, żeście się zorganizowały!”.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciach: Teresa Brzo-



— Każda wieś na swój sposób jest rodziną — mówi Alina Kaczyńska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Drogoszewie.

dyn wiejskich, jak za czasów twojej mamy!”. Poszłyśmy do koleżanek.

Sołtys Janina Małkowska przygotowała kilka kartek tej samej treści: zapraszamy na spotkanie w sprawie utworzenia na nowo koła gospodyń wiejskich. Kartki, starym zwyczajem, „puściła” we wszystkie strony Drogoszewa.

Przyszło około trzydziestu kobiet w różnym wieku.

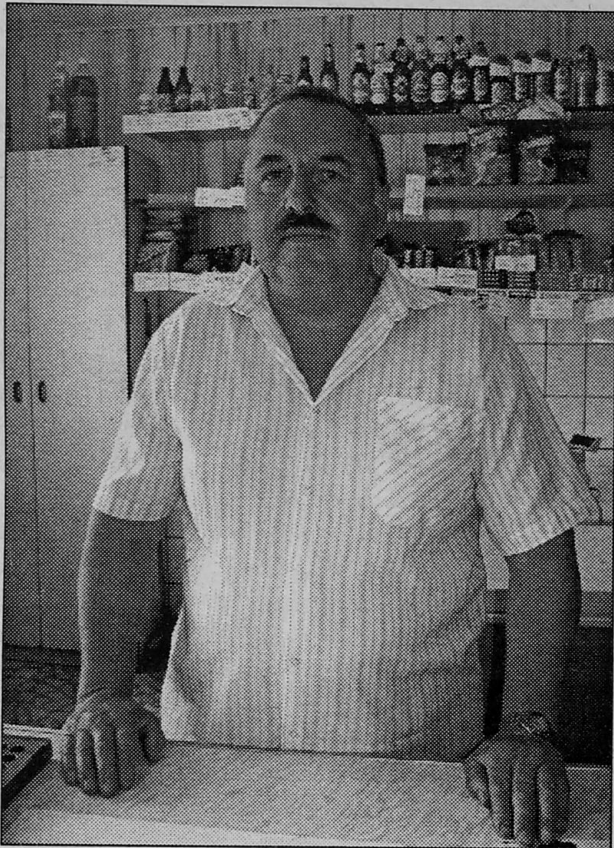
stek, Krystyna Gerwatowska, Elżbieta Karasińska, Wiesława Pijanowska, Ewa Przyborowska, Anna Szczubełek, Iwona Wiernicka z KGW w Rydzewie oraz Danuta Damińska, Katarzyna Janus, Alina Kaczyńska, Hanna Kurpiewska, Janina Małkowska, Elżbieta Romanik, Krystyna Romanik z KGW w Drogoszewie i gość Wiesława Kretschmann

W kole



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale wyniosło jeszcze 2,1 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Cienkie piwo



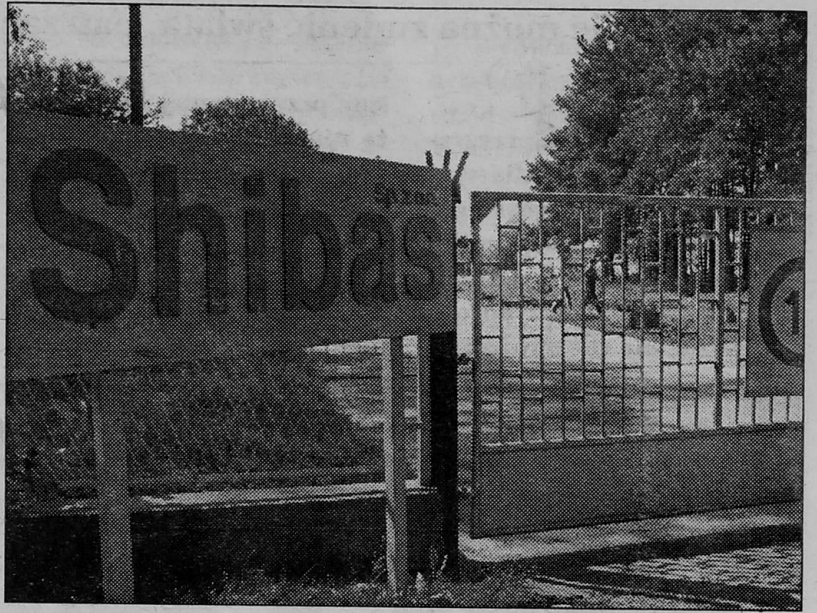
Krzysztof Komorowski, właściciel baru gastronomicznego i sklepu rybnego w Łomży: — Kiedyś w moim barze szło dziennie pięć stulitrowych beczek piwa, a teraz gdy sprzedam 60 kufli (30 litrów), jest dobrze. I to najlepiej, moim zdaniem, świadczy o sytuacji gospodarczej Łomży. Bieda aż piszczy, bo nie ma pracy. Co ja się tu nasłucham od klientów przy kufelku. Ludzie około pięćdziesiątki mają najgorzej, dla nich jest tylko dorywcza praca przy łopacie, z której wyżyć się nie da. Młodzież, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, wyjeżdża za pracą na Zachód. Mój syn wyjechał, nie miał szans na pracę. Drugi, też po studiach, pracuje u mnie, ale ma większe ambicje niż stanie za barem.

Spadające obroty baru ratują sprzedaż ryb i jakoś ciągniemy. Jako prezes Zrzeszenia Handlu i Usług widzę, jak wszystkim jest ciężko. Dużo firm jest likwidowanych. W roku liczba członków Zrzeszenia zmniejszyła się z 200 do 150. Obroty spadają, bo klient biedny, ale nie tylko. Także wkraczanie wielkich sieci handlowych nas dobija.

Z mojego punktu siedzenia

za barem przy ul. Sikorskiego, widzę regres i brak perspektyw. Dlaczego tak jest? W Łomży są ludzie, którzy odnieśliby sukces w małym, rodzinnym biznesie, gdyby mieli po temu warunki. Warunki trzeba tworzyć i od góry, i lokalnie. Od góry nie powinno być takich dziwactw, jak na przykład zabieranie rolnikom, prowadzącym działalność gospodarczą, ubezpieczenia w KRUS. 15 członków naszego Zrzeszenia zlikwidowało sklepy w okolicach Łomży, gdy prawo nakazało ubezpieczyć się w ZUS. Zbyt wysokie składki na ZUS to pierwsze nieszczęście naszej gospodarki! Wracając do tych rolników, ledwie zlikwidowali sklepy, władze centralne uznały błąd i przywróciły KRUS! Proszę wejść w ich położenie! W takich warunkach nie może być rozwoju. Lokalnie miasto powinno mieć dobrego gospodarza, który widzi wszystko i wspomaga wszystkich. I tego też brakuje mi w Łomży! (MK)

Na zdjęciu: Krzysztof Komorowski prowadzi działalność gospodarczą w Łomży od 1984 roku. Jest prezesem Zrzeszenia Handlu i Usług



Upadek Shibasa

Sąd Gospodarczy w Łomży ogłosił upadłość spółki Shibasa, najstarszej w mieście firmy z kapitałem zagranicznym.

Powstała 16 lat temu, kiedy obywatel Izraela wykupił zakład metalowy na Poznańskiej. Produkowała atestowane kasy i drzwi pancerne oraz skarbcze. Wytwarzała ręcznie pojedyncze egzemplarze na konkretne zamówienie. Firma zdobyła szybko rynek. W okresie największego rozwoju zatrudniała 120 osób.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, przyczyną upadku były jakoby działania konkurencji. Kierująca spółką prokurent Danuta Szczypa twierdzi, że firma miała dużo zamówień,

mogła dalej działać. Odwołała się do Sądu Okręgowego w Białymstoku, który jeszcze sprawy nie rozpatrzył. Jednak o kłopotach Shibasa słychać było w Łomży od dłuższego czasu. Powołany przez Sąd syndyk wręczył już wypowiedzenia około 60 pracownikom. Stara się o świadczenie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na ich zaległe płace. Wydzierżawieniem firmy w całości i wznowieniem produkcji są zainteresowane dwa podmioty gospodarcze, dowiedzieliśmy się również nieoficjalnie.

(MK)

Na zdjęciu: są chętni na wydzierżawienie zakładu Shibasa na Poznańskiej

Pytania o rodzinne

Jak starać się o świadczenia rodzinne? Komu przysługują te świadczenia? Ile wyniosą? Na te i inne pytania można uzyskać odpowiedź pod numerem infolinii 0801 447 000, uruchomionej przez Ministerstwo Polityki Spo-

łecznej. Nowe przepisy o świadczeniach rodzinnych wejdą w życie 1 września.

Infolinia czynna jest do końca sierpnia w godzinach 8.15–16.15 (koszt połączenia 0,49 zł za minutę).

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

zgłoś się do SZKÓŁ POLICEALNYCH prowadzonych od nowego roku szkolnego 2005/2006 przez Oddział Regionalny TWP w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 216-45-62

1. Policealna Szkoła Medyczna w Łomży, ul. Stacha Konwy 11 kształci w zawodzie ratownik medyczny oraz masażysta. Kandydaci przyjmowani są po ukończeniu szkoły średniej, zawodowej, tzn. matura nie jest wymagana. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły i biuro TWP.
2. Policealna Szkoła dla Dorosłych w Łomży, ul. Mickiewicza 6 kształci systemem zaocznym (3 semestry) w zawodach:
 - technik bezpieczeństwa i higieny pracy,
 - technik rachunkowości (4 semestry),
 - technik ekonomista (4 semestry),
 - zarządzanie i marketing (4 semestry).
 Do szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu średniej szkoły (matura nie jest obowiązkowa).
3. Centrum Doskonalenia Nauczycieli OR TWP prowadzi różnego rodzaju kursy doskonalące, w tym również kurs kwalifikacyjny dla nauczycieli nie mających kwalifikacji pedagogicznych.
4. Oddział Regionalny TWP prowadzi również systemem eksternistycznym kursy dające kwalifikacje w zawodzie rolnik na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej i na poziomie technikum.

Dla uczestników kursów zajęcia będą organizowane w Publicznym Gimnazjum w Piątnicy, ul. Szkolna 31 w systemie eksternistycznym (zaocznym). Egzaminy państwowe będą przeprowadzane w Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie. Okres kształcenia wynosi od 1,5 roku do 3 lat.

Szczegółowych informacji o szkołach i kursach udziela biuro TWP w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 216-45-62.

Do zobaczenia w szkołach i na kursach OR TWP w Łomży



KONTAKTY

21 czerwca 1941 roku mój dziadek Zygmunt Gołaszewski wracał z Dąbrowy Zgniłej (6 km za Andrzejewem), gdzie woził z nakazu kamienie dla Sowietów do budowy fortyfikacji. Jadąc zauważył, że Sowietci przykrywają swoje samoloty na lotnisku Tarnowo Goski. Dziadek

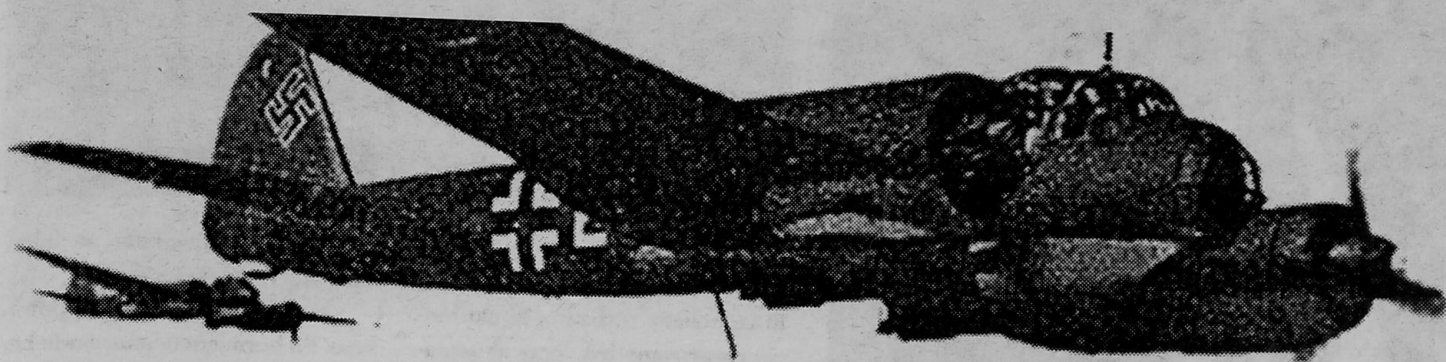
Mazowieckiego i zawracają na lotnisko, spuszczając bomby. Ludzie z Tarnowa, mieszkający w pobliżu lotniska, także zaczęli wywozić swoje rzeczy na pole. O 11.30 kolejny nalot.

Po drugim bombardowaniu lotniska Tarnowo Goski, trzy nieuszkodzone samoloty so-

mieszkańców Jabłonki. Jednak (trzeźwy) pradziadek, aby czegoś przez przypadek nie wydać, odpowiedział wymijająco.

Pewnego dnia oficer niemiecki zapytał siostrę mojego dziadka: „Co pani Lucyna najbardziej kocha?”. Usłyszał odpowiedź: „Boga i ojczyznę”.

kraj. Jednak dziadek, wyczuwając jego zamiary, nie chciał za dużo z nim rozmawiać, bo wiedział, że to jest chytry człowiek. Dla sprawdzenia wiarygodności Ryszewskiego zapytał, kto należy już do tej organizacji. Wymienił nazwiska dziadka znajomych (Godlewski, Mioduszew-



Opowieści mojego dziadka

pomyślał, że szykują się do wojny. W nocy położył się spać. O 2.20 obudził dziadka wstrząs i huk. Wyjrzał przez okno sprawdzić, co się dzieje. Patrzy: pali się stolówka sowiecka przy lotnisku. Za około 5 minut leci 9 samolotów niemieckich w kierunku Dąbrowy Wielkiej (na wschód). 3 samoloty się odłączyły, wróciły na lotnisko i spuszczyły bomby. Pozostałe poleciały w kierunku Wysokiego Mazowieckiego i tam bombardowały sowieckie lotnisko. Dziadzius pomyślał, że to na pewno już jest wojna niemiecko-rosyjska. Moja rodzina zaczęła wynosić wszystkie rzeczy z domu na wóz i wywozić na pastwisko w obawie, że Niemcy przypadkowo mogą zrzucić bomby na naszą wieś. Wsie Tarnowo Goski i Tarnowo Boruty leżą blisko siebie, a lotnisko było ok. 500 metrów od naszego gospodarstwa. Wracając z pola dziadek zobaczył, iż znów lecą 3 samoloty niemieckie w stronę Wysokiego

wieckie ruszyły do ucieczki w kierunku ZSRR. Reszta, 15, została zniszczona.

Niemcy przystąpili do sprzątania lotniska we wrześniu następnego (1942) roku. Pracami kierował niemiecki inżynier, oficer. Sołtys wsi na kwatere wyznaczył dom mojego dziadka, ponieważ wtedy był najbogatszy w okolicy,

Inżynier okazał się bardzo przyjaznym człowiekiem, dobrym i sprawiedliwym. Był religijnym katolikiem, śpiewał religijne pieśni. Jego tłumacz był niewiadomej narodowości. Dlatego moja rodzina unikała z nim rozmów. Któregoś dnia wracała wieczorem z odpustu i przyjęcia z Jabłonki Kościelnej. Wtedy tłumacz z jakiejś przyczyny (nie wiadomo, czy chciał coś wyszpiegować i komuś donieść) myśląc, że pradziadek jest nietrzeźwy i jako starszy może więcej powiedzieć, zaczął wypytывать: co ludzie mówią, co słyszą, jakie są nastroje wśród

Niemcowi taka odpowiedź bardzo się podobała, zaczął klasnąć i mówił: „Gut, gut, pani Lucyno”. Później o to samo zapytał swojego tłumacza, a ten chcąc się podliznąć, odpowiedział: „A mnie to wszystko jedno”. Oficer był niezadowolony z takiej odpowiedzi. Kiedy lotnisko zostało sprzątnięte, Niemiec wyjechał. Tłumacz powiedział o nim: „Takiego Niemca jak on, to państwo nigdy nie spotkają”. Była to prawda, ponieważ nikogo, żadnego Polaka nie pozwolił zabić. W czasie, kiedy u nas mieszkał, brak było w sklepach cukru, pieprzu, ziela, nafty, zapalek, karbidu. Ludzie jeździli więc do Warszawy, gdzie wszystkiego było pod dostatkiem. W naszym rejonie chodzili handlarze, którzy przywozili z Warszawy towary. Gdy nie było kierownika, cywile niemieccy zabierali im towar. Kiedy był kierownik, nie wolno było nawet spojrzeć na nich, bo mieli zabronione i groziła surowa kara.

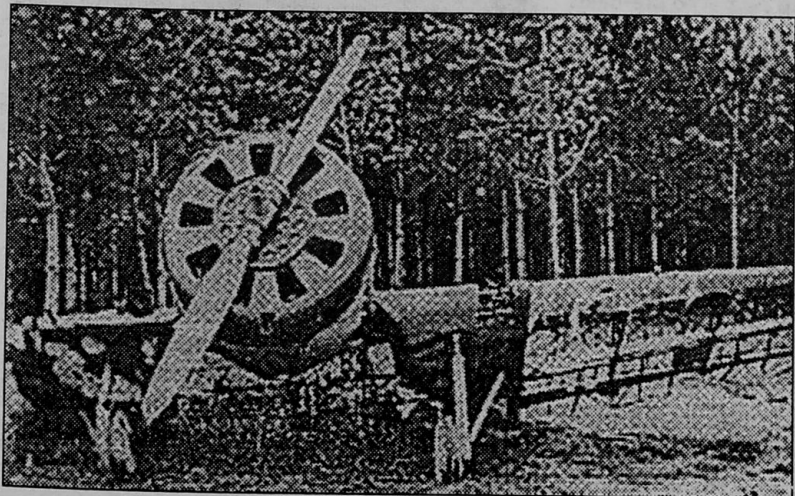
Od 1 sierpnia 1941 roku do sierpnia 1944 mój dziadek należał do ZWZ, a później do Armii Krajowej. W tym czasie, któregoś dnia 1944 roku, Józef Ryszewski, znajomy ze Skarżyna Starego, przyjechał do niego, zastając go podczas pracy w ogrodzie. Znajomy ten, jak i inni ludzie, nie wiedział o działalności dziadka w konspiracji. Zaczął opowiadać o polityce przekonując, że trzeba zorganizować partyzantkę przeciwko komunistom i uwalniać

ski, Krajewski). A dziadek mu odrzekł, że gdyby należeli do partyzantki, na pewno by mu o tym powiedzieli. Okazało się, że był to komunista. Sąsiad i zaufany kolega Ksawery Sasinowski zwierzał się Ryszewskiemu, że już tu działa partyzantka. Ryszewski w tym czasie wszystko zameldował do UB. Sasinowskiego aresztowano. Był bity i kopany w więzieniu. Przez 24 godziny leżał związany z rękami do tyłu. Sasinowski był twardym człowiekiem i niczego nie wydał. Po jakimś czasie został zwolniony. A w tym okresie pełnił funkcję sekretarza dowódcy AK na Białostocczyźnie — Władysława Liniarskiego. Po uwolnieniu dalej pełnił swoje obowiązki. Niedługo jednak zmarł. W owym czasie adiutantem Władysława Liniarskiego był ksiądz Józef Kossakowski, pochodzący ze Skarżyna Starego. Był on proboszczem parafii w Wąsewie. Brał udział w walkach partyzantów z okupantem pod Czerwonym Borem.

To tylko niektóre ze wspomnień mojego dziadka. Pozostałe tkwią głęboko w pamięci i być może niedługo postaram się je zapisać.

KRZYSZTOF
GOŁASZEWSKI

(Autor jest uczniem II klasy Liceum Ogólnokształcącego z Zambrowa. Mieszka w Borutach Góskich. Marzy o dziennikarstwie.)



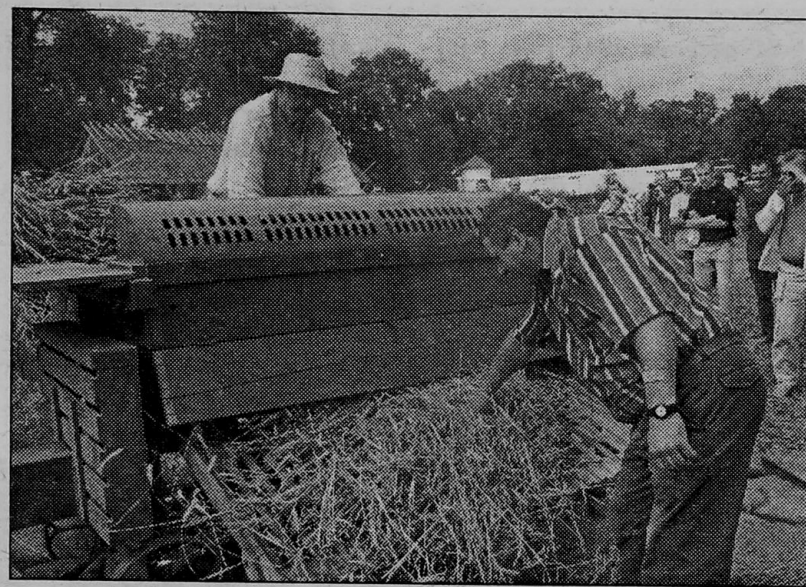
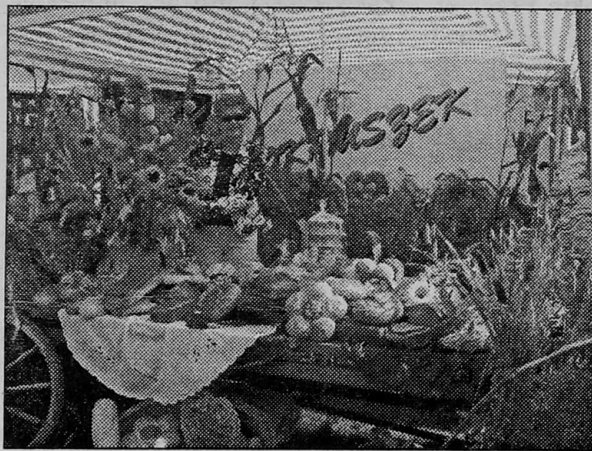
Chleba naszego...



Przelamaniem dziesięciometrowej chałki V Podlaskie Święto Chleba otworzył burmistrz Ciechanowca.

Na głównym placu przed pałacem Muzeum Rolnictwa rozłożyły się stoiska. Piekarnia z Czyżewa i „Okruszek” z Łomży kusily aromatycznymi wyrobami. W stoisku ciechanowieckiej piekarni Kobusa można było wygrać rogała olbrzyma.

Na wygonie przy studni zмага-



ły się trzy drużyny w Turnieju Sołectw: Koce Basie, Koce Piskuly i Koce Schaby. Zabawne konkurencje rozgrywane były przy akompaniamencie kapeli „Kłosy” z Ciechanowca. Wiele uciechy towarzyszyło zespołowym jazdom na nartach. Zwycięska drużyna wsi Koce Piskuly wróciła do siebie z... przystankiem autobusowym, czyli główną nagrodą. „Dobrze, że wygrali, bo nie mieli przystanku”, mówili wcale nie zawistni przeciwnicy.

Goście z zainteresowaniem oglądali obrządek święcenia zwierząt przy kapliczce świętego Rocha. Ksiądz Jacek Sznajder nie tylko pokropił święconą wodą czarną

owieczkę i dostojne kuce, ale także kozy, kury, indyki i... psy.

Czas na żniwo. A tu żyto powalone. Po burmistrzu Stanisławie Łapiaku kosę przejął Zenon Kraszewski, rolnik z Kozarzy, i ciął równiutko przy ziemi. Z kosą zmierzył się także starosta Jacek Bogucki, choć na Święcie Chleba wystąpił w szlacheckim kontuszu. Po nim kosę chwycił Antoni Malinowski, rolnik i przewodniczący Komisji Rolnictwa Rady Powiatu Wysokie Mazowieckie. I choć też w kontuszu, dobrze sobie radził. Widać było, że „szlachecka bracia” nie tylko I Zjazd w Kurowie zorganizować potrafiła, ale i kosić umie. (m)



Były pempuchy, placek z niodem, psiwo jełowcowe, psicie niętowe, mleko od kurpsiońskiej krasuli, chleb ze smalcem i łogórkiem.



Tatarzy u Świętego Rocha

Były obwarzanki, gwizdki w postaci glinianych ptaszków, drewniane Franciszki i koniki na biegunach, kosze i koszyki, pierścionki z niebieskim oczkiem, bursztyny i koronki, wiatraczki, lizaki i lody.

Była wspinaczka na słup po pętko kielbasy, zabawy z workami, wypełnionymi sianem.

Była kurpiowska kapela.

Jak to na odpuszcie, na świętego Rocha w Nowogrodzie.

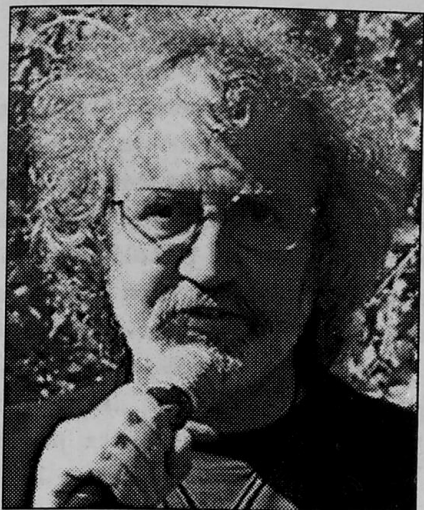
Była też wielka atrakcja: Tatarski Zespół Pieśni i Tańca „Buńczuk” z Białegostoku. Urodziwi kawalerowie i piękne panny zaprezentowali nieznaną nam kulturę, wciąż pieczołowicie kultywowaną po przodkach, osiedlonych w Polsce za sprawą króla Jana III Sobieskiego. Ze Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika popłynęły nad Narew piękne, egzotyczne nuty i słowa. I od święta, i na co dzień warto pamiętać, że w różnorodności

jedność, a w jedności różnorodność, czyli wymowny znak naszej historii.

Na zdjęciu (z prawej): tatarska solistka



Augustów



„KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ NA PO-KŁADZIE”, piątek, 19 sierpnia, godz. 19.00, Port Żeglugi Augustowskiej (tel. (85) 742-20-38).

Jedna z ostatnich imprez tegorocznego XIII Augustowskiego Lata Teatralnego. Nietypowe — miejsce — statek podnosi atrakcyjność występu znakomitego satyryka, felietonisty, autora piosenek, wykonawcy i reżysera. Krzysztof Daukszewicz (na zdjęciu) jest obecny na estradzie już od prawie 30 lat, posiada ogromny dorobek wydawniczy i fonograficzny. Jego monologi i piosenki, nawiązujące do tradycji satyry polskiej, wciąż brzmią świeżo, pobudzają do śmiechu i refleksji.

Białystok

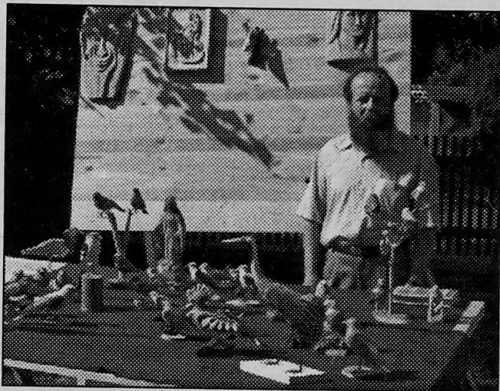
„ŚWIAT I LUDZIE”, wystawa fotografii Dariusza Olszyńskiego, wernisaż w czwartek, 18 sierpnia, godz. 18.00, Mała Galeria BOK — Kawiarnia Fama (ul. Legionowa 5, tel. (85) 742-15-15).

Autor wyjechał z Białegostoku do USA prawie 20 lat temu. Tajniki fotografii poznał w Wright Collage w Chicago. Jak mówi, w fotografii fascynuje go sam proces jej powstawania i emocje temu towarzyszące.

Osowiec-Twierdza

„STO POMYSŁÓW DLA BIEBRZY”. VII Biebrzańskie Targi Wytwórczości i Sztuki Ludowej, niedziela 21 sierpnia, w godz. 8.00–16.00, plac przy Centrum Edukacji i Zarządzania Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Spotykają się twórcy ludowi i rzemieślnicy, zamieszkali na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego i w jego okolicach. W atmosferze festynu, przy dźwiękach muzyki, prezentują dywany dwuosnowowe, rzeźby, obrazy, wyroby z wikliny, drewna i gliny, biebrzańskie pamiątki. Można za darmo zwiedzić zabytkową twierdzę z przewodnikiem Towarzystwa Fortyfikacyjnego. Wystawy przyrodnicze, filmy o BPN. Na zdjęciu: uroczę pamiątki znad Biebrzy dla turystów.



Suwałki



„KOENIGSBERG, KRÓLEWIEC, KALININGRAD, MIASTO EMMANUELA KANTA”, wystawa fotografii Tadeusza Krzywickiego, wernisaż w piątek, 19 sierpnia, godz. 18.00, Galeria „Chłodna 20” (ul. Noniewicza 71).

Autor jest członkiem Suwalskiego Klubu Fotograficznego „Pacamera”. Fotografuje od lat, ma w dorobku kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych. Najnowsza wystawa to plon wyprawy do Kaliningradu, miasta z burzliwą przeszłością i wspaniałą architekturą. Miasta wielkiego filozofa Emmanuela Kanta (na zdjęciu) (1724–1804), który całe życie ani razu z niego nie wyjeżdżał. Krzywicki z upodobaniem utrwała na fotografiach pamiątki przeszłości, oddaje niepowtarzalną aurę miejsca i czasu.

DNI FRANCUSKO-POLSKIE, 22.00–24.00 sierpnia, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki (ul. Noniewicza 71, tel. (87) 566-42-11).

Tydzień imprez z udziałem tancerzy, muzyków, fotografików i plastyków z Francji. W programie warsztaty, pokazy taneczne, wspólna zabawa. W sobotę, 27 sierpnia, koncert dla mieszkańców miasta, wystawy prac plastycznych i fotografii (w godz. 11.00–13.00, pasaż Grande Synthe). (MK)



„Czarci pazur i dzwon”

To tytuł najnowszej wystawy w Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Długiej w Łomży. Otwarcie w czwartek, 18 sierpnia, godz. 18.00.

Składają się na nią prace malarskie, rysunki, rzeźby i grafiki, stworzone przez uczestników pleneru „Czartowisko 2005”, zorganizowanego przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Domu Pracy Twórczej nad jeziorem Wigry. 23 plastyków z Łomży, Białegostoku, Suwałk, Warszawy, Białorusi, Litwy i Ukrainy wystawia w sumie ponad 60 prac, powiązanych „diabelskim tematem” pleneru. Wystawa czynna będzie do 11 września. (MK)

Na zdjęciu: komisarz pleneru, znany malarz Andrzej Strumiłło (pierwszy z lewej)

Zwycięskie Kurpie pod Tatrami



Po folklorystyczne laury pojechała do Bukowiny Tatrzańskiej na 39. „Sabałowe Bajania” kurpiowska reprezentacja Zbójnej (pow. łomżyński): zespół kobiecy, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury, zajął pierwsze miejsce! Powtórzył sukces z roku 2003. Zwycięzynie wystąpiły w składzie: Jadwiga Białobrzaska, Anna Górak, Krystyna Grochocka, Celina Kopeć, Renata Krajewska, Elżbieta Lemańska i Celina Serafin.

Drugie miejsce zajął zespół męski, który zaprezentował się w mniejszym niż zwykle składzie: Sylwester Krajewski, Andrzej Lemański i Arkadiusz Piaskowski. W roku 2003 okazał się najlepszy w kraju. Właśnie z tego powodu w roku 2004 reprezentacja Zbójnej, zgodnie z regulaminem Ogólnopolskiego Przeglądu Gawędziarzy, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych, musiała zrobić sobie przerwę w „Sabałowych Bajaniach”, aby dać szansę innym.

Sukces z roku 2003 powtórzył harmonista Edward Sierzputowski, zdobywając drugie miejsce. Trzecie (dwa lata temu drugie) zajęła gawędziarka, licealistka Magda Kopeć.

W Bukowinie Tatrzańskiej zadebiutował zespół dziewczęcy, który zajął drugie miejsce. Tworzą go urodziwe panny Beata Lemańska, Magdalena Pisarek, Sylwia Rychta, Anna Stomska i Natalia Stomska.

Na zdjęciu: zespół kobiecy



Obrodziło w kandydatów!

Aż 358 kandydatów zamierza ubiegać się o 15 mandatów do Sejmu w Podlaskiem! Okręgowa Komisja Wyborcza w Białymstoku zarejestrowała 16 list wyborczych.

Po 30 kandydatów zgłosiły m.in. Komitety Wyborcze PiS, Samoobrony, LPR, PO. Najmniej, bo 15 kandydatów, wystawia Konfederacja Godność i Praca.

O trzy mandaty senatorskie chce walczyć 17 kandydatów, zgłoszonych przez 14 komitetów. Wśród nich jest tylko jeden komitet lokalny, mający siedzibę na terenie województwa. Jest to „Nasze Podlasie” z kandydatem Dariuszem Ciszewskim. Jako ostatni, na minutę przed ustawowym terminem, został zgłoszony kandydat na senatora Komitetu Wyborczego „O lepszą Polskę” z siedzibą w Warszawie, Jan Rakowski z Łomży. Komisja nie zarejestrowała tego kandydata z powodu braku wymaganej liczby głosów poparcia. (MK)

Kasa na start

Unia Europejska dopinguje starszych rolników do przekazywania gospodarstw młodszemu następcowi i do scalania gospodarstw w coraz większe. Zachętą jest unijna renta dla rolników, którzy ukończyli 55 lat i przekazali gospodarstwo młodym.

Młodzi rolnicy na start mogą otrzymać z Unii 50 tysięcy złotych bezzwrotnego wsparcia. Warunki są takie, że każdy może je spełnić: pełnoletność, nie dłużej niż rok samodzielne prowadzenie lub dzierżawienie przynajmniej jednohektarowego gospodarstwa, do którego trzeba przygotować plan rozwoju. To wystarczy, żeby dostać kasę.

Minister rodzinie

Dziewięć wniosków samorządów Podlaskiego o finansowe wsparcie programów w dziedzinie opieki nad dzieckiem i rodziną otrzymało po wstępnej analizie pozytywną ocenę ministra polityki społecznej: 3 z powiatu białostockiego, 3 z Białegostoku, 1 z powiatu monieckiego i 2 z powiatu zambrowskiego.

Program Łomży ph. „Rozwój niepokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych” nie spełnił wymogów formalnych.

Wszystkie wnioski z dokumentacją przekazane zostały do Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Polityki Społecznej. Komisynie minister wybierze oferty, które otrzymają wsparcie.

W roku 2005 na pomoc w realizacji programów, dotyczących opieki nad dzieckiem i rodziną, MPS przeznaczyło 6 milionów 696 tysięcy złotych.

Prezes rządu z Grajewa

Wszelkie sprawy pracownice znalazły się w wyłącznych kompetencjach prezesa Zarządu, Edmunda Borawskiego. To dość osobliwe rozwiązanie, zważywszy, że Mlekpól we wszystkich swoich zakładach w Polsce zatrudnia około 1500 osób. Można wątpić, czy prezes Mlekpolu jest w stanie wywiązać się z obowiązku rzetelnego prowadzenia spraw tak dużej ilości pracowników, nawet gdyby bardzo się starał! Chyba że jest to metoda na... nierobienie nic, jak na to wskazuje przypadek Wiesława Mroczkowskiego. Jego pisma w sprawach związkowych i pracowniczych, wysyłane do prezesa, pozostawały bez odpowiedzi. Coraz więcej ludzi odchodziło, ale nie było grupowych zwolnień. Związek nie miał informacji od prezesa na temat kierunku restrukturyzacji i polityki zatrudnienia. Trwało zwiększanie zadań, przerzucanie pracowników do zakładów w Kolnie i Grajewie, a nawet Mrągowie, był przymus pracy po godzinach bez zapłaty, wymóg dyspozycyjności 24 godziny na dobę. „Wiesiek, pomóż”, błagali go zdeorientowani pracownicy. Kobiety płakały. „Proszę z tym do pana prezesa, ja nie mam kompetencji”, odpowiadał dyrektor. W najdrobniejszej sprawie, którą można było załatwić od ręki, wydzwaniał do Grajewa, ale przeważnie prezesa nie zastawał. Problemy czekały, aż Edmund Borawski pojawi się w Zambrowie. Pojawiał się średnio raz na dwa lub półtora miesiąca! Mroczkowski opowiadał o problemach, prezes wysłuchiwał i... odjeżdżał.

Specjalista od jaskółek

W sierpniu ubiegłego roku wykończonemu sytuacją w zakładzie Mroczkowskiemu zaczęło szwankować zdrowie. Pół roku przebywał na zwolnieniach lekarskich. Gdy 16 marca wrócił do pracy, jego stanowisko specjalisty ds. administracyjno-gospodarczych było zajęte. Dyrektor Przemysław Mikołajczyk odesłał go na zaległy urlop wypoczynkowy, „dopóki nie zjawi się prezes Borawski i zadecyduje, co z nim będzie”. Prezes, jak

Gdy Rejonowy Sąd Pracy w Łomży zapoznał się z Mroczkowskiego przeciw Mlekpłowi, częściej niż Sądowi Pracy, by zbadał, czy Mlekpól nie stosował

to miał w zwyczaju, nie zjawił się, więc Mroczkowski, za radą dyrektora, wziął jeszcze urlop bieżący i czekał. Z dnia na dzień przedłużał urlop, bo prezes nie miał czasu. Wreszcie 7 kwietnia przyjechał. Stwierdził, że widzi Mroczkowskiego jako zastępcę kierownika w jednostce organizacyjnej Mlekpolu w Stawiskach, zajmującej się zaopatrzeniem rolników w pasze. Mrocz-

pracy Mroczkowskiego pracował kto inny. Dyrektor wydawał doraźne polecenia: przy pilnowanie załadunku złomu, zorganizowanie ludzi do sprzątania zakładu i... zniszczenie gniazd jaskółczych na budynkach mleczarni! Czuł się upokarzany, ośmieszany. Już słyszał ten śmiech w zakładzie i całym Zambrowie: „Inżynier Mroczkowski walczy z jaskółkami!”

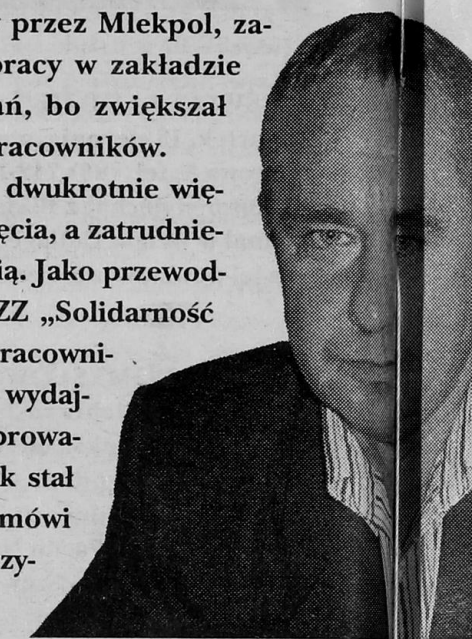
Po przejściu OSM Zambrow przez Mlekpól, zaczęły pogarszać się warunki pracy w zakładzie mleczarskim. Przybywało zadań, bo zwiększał się przerób mleka, a ubywało pracowników.

— Obecnie zakład przerabia dwukrotnie więcej mleka niż w momencie przejścia, a zatrudnienie zmniejszyło się o jedną trzecią. Jako przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność 80”, reprezentujący interesy pracowników, zgadzałem się, że trzeba wydajniej pracować. Ale Mlekpól wprowadził system, w którym pracownik stał się dodatkiem do maszyny — mówi Wiesław Mroczkowski o przyczynach swoich problemów.

kowski przyjął propozycję. Prezes postawił warunek, że na razie ma pracować w punkcie magazynowym w Mężeninie w celu zapoznania się z nową pracą.

Mroczkowski dojeżdżał na własny koszt do Mężenina (23 km w jedną stronę) od 11 kwietnia do końca maja. Był gotowy do nowej pracy już po dwóch tygodniach, czekał na decyzję w sprawie nowego angażu, ale prezes decyzji nie podejmował. W końcu pracownik kadr poinformował go w imieniu prezesa, że ma napisać wniosek o zatrudnienie... jako magazyniera! Odebrał to jako poniżenie. On, inżynier, z wieloletnim stażem na kierowniczych stanowiskach. Zdesperowany, na piśmie zażądał od prezesa dotrzymania uzgodnień. Prezes i tym razem nie odpowiedział.

Od 1 czerwca, przez cały lipiec, aż do początku sierpnia, stawał się codziennie do pracy i... siedział beczynnym. Otrzymywał wypłatę, lecz pomniejszoną o 400 zł premii. „Pan nie chce pracować, premia się nie należy”, uzasadnił dyrektor Mikołajczyk, choć na stanowisku



Dyscyplina

Sprawdził w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim: polecenie było bezprawne, gniazda jaskółcze były w okresie ochronnym.

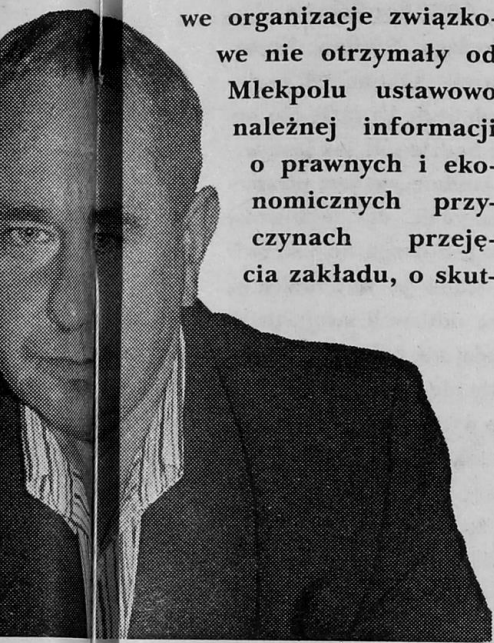
7 lipca skierował pozew do Sądu Pracy w Zambrowie, by pracodawca umożliwił mu pracę zgodnie z angażem. Na rozprawie 5 sierpnia dowiedział się od pełnomocnika Mlekpolu, że... dane jest niezrozumiałe, bo jego stanowisko czeka na niego, tylko że on nie chce pracować! Wrócił do zakładu i poprosił o udostępnienie mu biurka i dokumentów, powołując się na to, co usłyszał w sądzie. „Decyzja w rękach prezesa”, usłyszał. Wysłał fax do prezesa, czekał. Odpowiedź nie nadeszła. W tym momencie wysłał pismo do prezesa z tytułem „dyscyplinarka”...

Inspekcja potwierdziła

Przed wystąpieniem do sądu Mroczkowski napisał skargę na pracodawcę do Państwowej Inspekcji Pracy. W zakładzie ży-

poznać z udokumentowanymi zarzutami Wiesława
i, część z nich wyodrębnił i przekazał Okręgowemu
nie stosował mobbingu, czyli nękania pracownika

o praco- wila się kontrola. Prezes Boraw-
or wyda- ski się tłumaczył. Inspektorzy
ia: przy- stwierdzili, że stanowisko sa-
i złomu, modzielnego specjalisty ds. ad-
do sprzą- ministracyjno-gospodarczych,
iszczenie na którym powinien pracować
a budyn- Mroczkowski zgodnie z posia-
się upo- danym angażem, zostało powie-
uż słyszał- rzone innej osobie w grudniu
e i całym 2004 roku. Potwierdzili, że nie
Mrocz- dopuszczono go do pracy po 1
ólkami! czerwca.



ypinarka

m Urzę- kach socjalnych dla pracowni-
olecenie- ków, zamierzonych działaniach
la jaskół- dotyczących warunków zatrud-
onnym. nienia, w szczególności warun-
ozew di- ków pracy, płacy i przekwalifi-
e, by pra- kowania. Pracownicy zakładu
u prac- byli wysyłani bez delegacji do
a rozpra- innych odległych zakładów, bo
ał się od- w umowach zapisano niejasno,
e... że... ale korzystnie dla pracodawcy:
o, bo jeg- „Miejsce wykonywania pracy —
iego, ty siedziba pracodawcy i wszystkie
! Wróć jego jednostki organizacyjne”.
udostęp- Pracowali w godzinach nadlicz-
mentów- bowych, które nie były wyka-
słyszali- zywane w ewidencji czasu pra-
ch prze- cy, nie płacono za nie. Nie za-
do prze- pewniano prawa do wypoczyn-
nie nad- ku. W listach obecności wyka-
yślał pri- zywano, że pracownik ma wol-
ne, pod- czas gdy z raportów wy-
nikało, że pracował. Innymi sło-
wy, Mroczkowski miał rację we
wszystkim, na co się poskar-
żył, a co wcześniej bezskutecz-
nie chciał załatwić z pracodaw-
cą jako związkowiec.

„Biorąc pod uwagę powyższe, inspektor pracy zastosuje wobec pracodawcy środki prawne (...) Będzie wnioskował m.in. o zapewnienie Panu pracy zgodnie z zawartą z nim umową o pracę, skonkretyzowanie pracownikom zakładu miejsca pracy w zawartych z nimi umowach o pracę, prawidłowe prowadzenie ewidencji czasu pracy zatrudnionych w zakładzie, zapewnienie pracownikom nieprzerwanego, obejmującego co najmniej 11 godzin wypoczynku w każdej dobie pracowniczej oraz wypłacenie uprawnionym pracownikom należnego im wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych”, poinformował Mroczkowskiego na początku sierpnia inspektor pracy z Białegostoku.

Prezes uzgadnia raz

Przemysław Mikołajczyk, dyrektor zakładu w Zambrowie, o okolicznościach odejścia Wiesława Mroczkowskiego w ogóle nie chce rozmawiać, odsyła do prezesa Borawskiego.

— Mam swoje zdanie na ten temat, ale nie mogę, mam zakaz. Z prasą rozmawia tylko prezes — tłumaczy.

Co za pracowity człowiek, chciałoby się powiedzieć o pośle Edmundzie Borawskim. I ten obowiązek bierze na siebie! I to niezgodnie z... prawem prasowym, które nakazuje udzielanie informacji prasowych wszystkim osobom na kierowniczych stanowiskach! Ale, wbrew zapewnieniom, że z prasą rozmawia tylko prezes, rozmowę, i to na papierze, podejmuje rzecznik prasowy. Na dzień dobry żąda pytań do prezesa na piśmie. Prezes Borawski także odpowiada na piśmie. W wersji prezesa, Mroczkowski... sam prosił o zmianę stanowiska pracy i na dodatek wyrażał obawy, czy podoła na nowym stanowisku!

„Ustaliliśmy, że pan Mroczkowski potrzebować będzie kilku miesięcy na zapoznanie się z zakresem pracy i przygotowanie zmian. Ustaliliśmy, że to potrwa do końca czerwca (...) W maju pan Mroczkowski jednostronnie wycofał się z uzgodnień, skracając uzgodniony okres rozpo-

znania (...). Uzgodnienia ustne z kwietnia z panem Mroczkowskim, dotyczące jego pracy w ZZR Stawiski, były jednoznaczne i jasne. W sytuacji, gdyby pan Mroczkowski nie sprostął zadaniom, miał możliwość powrotu na swoje stanowisko pracy. Uzgodnienia te nie wymagały formy pisemnej, dlatego w tej sprawie nie była prowadzona korespondencja”.

Na pytanie, dlaczego Mroczkowski nie był dopuszczany do pracy na swoim stanowisku, Borawski odpowiada, że to nieprawda: „Pan Mroczkowski od momentu połączenia z OSM Zambrow do dnia 8 sierpnia 2005 roku, kiedy to rozwiązał umowę o pracę, zatrudniony był na stanowisku specjalisty ds. administracyjno-gospodarczych i na powyższej podstawie otrzymywał wynagrodzenie za pracę”. Na tym samym stanowisku, jak ustaliła Inspekcja Pracy, od grudnia 2004 zatrudniony był także J. S.! Tak postanowił prezes Borawski, któremu wyłącznie podlegają sprawy pracownicze. Płacił dwom pracownikom za jedno stanowisko! Czy to nie rozrzutność w sytuacji, gdy bezprawnie oszczędzał na godzinach nadliczbowych?

Zapytany, czy kłopoty Mroczkowskiego nie wiążą się z jego działalnością związkową w obrocie praw pracowniczych, prezes Borawski odpowiada: „W okresie od momentu połączenia do dnia dzisiejszego nie było konfliktów z pracownikami i nie zachodziła konieczność obrony ich interesów przez pana Mroczkowskiego. Spółdzielnia wobec pracowników wywiązuje się ze wszelkich zobowiązań na bieżąco”.

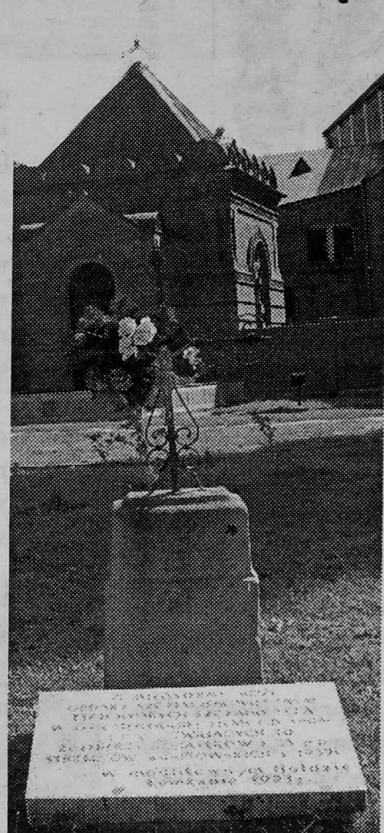
W świetle ustaleń Państwowej Inspekcji Pracy, prezes Mlekpola dość istotnie rozmija się z prawdą.

Czy nastąpiło naruszanie praw pracowniczych i dóbr osobistych Wiesława Mroczkowskiego? Zbada to Okręgowy Sąd Pracy w Łomży, do którego wystąpił przeciwko byłemu pracodawcy o zadośćuczynienie za mobbing.

MARIA KACZYŃSKA

Wiesław Mroczkowski, 49 lat, absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, ma za sobą 18 lat pracy w mleczarni w Zambrowie na samodzielnych i kierowniczych stanowiskach średniego szczebla

Boże, obdarz chwałą...



Teren pochówków żołnierzy Września i ofiar II wojny światowej przy kościele Miłosierdzia Bożego w Łomży otrzymał status cmentarza wojennego, po kilku latach starań organizacji kombatanckiej i konserwatora zabytków.

To dawny rosyjski cmentarz wojenny, na którym spoczywa 444 żołnierzy 18 Dywizji Piechoty i innych formacji z Września 1939 roku, poległych na linii Narwi. Ich prochy ekshumowano z pól bitewnych i przeniesiono do Łomży w roku 1950. Spoczęło tu także 146 cywilów, rozstrzelanych w lesie gielczyńskim w 1943 r. oraz ponad 1700 nieznanych ofiar terroru, ekshumowanych w latach 50.

Na początku lat 80., w związku z budową kościoła, kwatera wojenna została zlikwidowana! Szczątki żołnierzy przeniesione na miejsce, gdzie jest obecnie ołtarz papieski. Łomża zaczęła zapominać o bohaterach. Dopiero po roku 1990 przy kościele pojawiły się tabliczki, że jest to cmentarz. O upamiętnienie poległych upomniał się w 2002 roku Zarząd Obwodu Światowego Związku AK w Łomży. Uzgadnianie pamiątkowych inskrypcji przedłużało się. Ostateczną wersję zaproponował sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik. Została przyjęta przez wojewodę podlaskiego i prezydenta Łomży. Na wzniesionym już murze pojawi się napis: „Boże, obdarz chwałą żołnierzy – bohaterów Września 1939 roku”. Niżej będą trzy tablice. Na jednej znajdzie się uroczyste memorandum. Na dwóch pozostałych — 120 nazwisk poległych żołnierzy, które udało się ustalić. Tablice będą wykonane, gdy znajdą się na nie pieniądze. (MK)

Na zdjęciu: miejsce pochówku bohaterów upamiętnia obecnie tablica, ufundowana przez mieszkańców Łomży w 1993 roku. Nowe inskrypcje będą umieszczone na widocznym w tle murze



KONTAKTY

— Byłem w tej paczce i zostałem „wypakowany” — przyznaje Jerzy Chętnik, były kierownik Komunalnego Zakładu Budżetowego w Nowogrodzie, zwolniony

Wypakowany

właśnie przez burmistrza Szczepana Zalewskiego. — W zamian zaproponował mi pracę dozorca. Odmówiłem. Właściwie mogłem spodziewać się takiego posunięcia, bo za dużo wiem.

Burmistrz nie podał przyczyny zwolnienia Jerzego Chętnika z kierowniczej funkcji.

— Zgodnie z Kodeksem pracy, nie muszę — odpowiada Szczepan Zalewski.

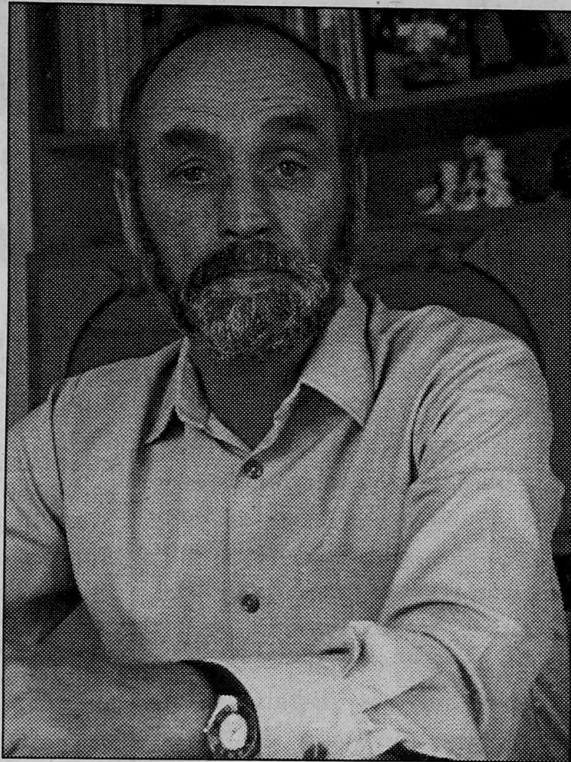
Jerzy Chętnik był jednym z jego rywali w ostatnich wyborach do samorządu. Aby walczyć w drugiej turze, zabrakło mu tylko czterech głosów.

— Sam namawiałem

tych, którzy głosowali na mnie, żeby głosowali na Szczepana Zalewskiego — wspomina. — Teraz mi podziękował.

Komunalny Zakład Budżetowy, współtworzony w roku 1983 za kadencji ówczesnego naczelnika gminy Jerzego Deca, Jerzy Chętnik uważa za swoje „dziecko”.

— To właśnie do nas przyjeżdżali urzędnicy z Jedwabnego, Goniądza, Małego Płocka, żeby dowiedzieć się, jak taką instytucję zorganizować, jak funkcjonuje.



Miałem satysfakcję, że również moja praca się liczy, a Nowogród ma czym się pochwalić. Teraz czuję się, jakbym stracił cały ten kawał życia.

Wiedząc o pozbawieniu Jerzego Chętnika kierowniczej funkcji szybko obiegła Nowogród.

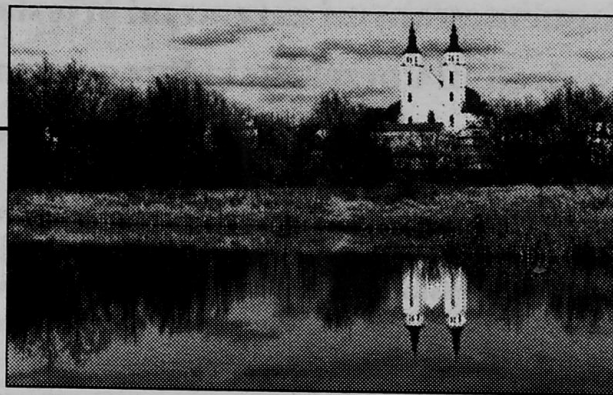
— Paczka się rozsypała — komentuje jeden z mieszkańców. —

Współczuję mu, bo ma swój udział w wygranej burmistrza. Zastanawiamy się, na kogo teraz przyjdzie kolej.

Jerzy Chętnik nie kryje rozczarowania nie tylko z powodu sytuacji, w której znalazł się tuż po urlopie.

— Byłem w tej paczce, ponieważ myślałem, że dobro społeczne jest najważniejsze. Pomyliłem się i teraz za to płacę — mówi. — Ale wszystkim ludziom mogę spojrzeć w oczy. Urodziłem się Kurpiem i mam zasadę: od pieniędzy ważniejszy jest honor.

Na zdjęciu: Jerzy Chętnik, były kierownik Komunalnego Zakładu Budżetowego w Nowogrodzie



Przeciwko nam!

— Wszystko przeciwko nam! — narzeka Eugeniusz Chłudziński, sołtys Kupniny (gm. Nowogród). — Słyszysz tylko obiecanki! W końcu trzeba będzie chyba wyprowadzić się na jakiś inny koniec świata! W roku 2005 liczyliśmy na budowę wodociągu. Niestety. Na sesji rady burmistrz tłumaczył, że dotacji od wojewody na razie nie będzie. Czyli będzie tak, jak jest: wysychające studnie, co jest utrapieniem szczególnie dla hodowców krów. Jaka jest droga do wsi, każdy widzi. Sami ją budowaliśmy, gospodarze oddawali swoje działki. Do dzisiaj nie było wywłaszczenia i nikt się nie upomina. Zmienia się gminna władza i każda obiecuje remont. I tak minęło właśnie dwadzieścia pięć lat! Nie podoba nam się też to, że do wyborów samorządowych idziemy z Szablakiem. Nie mamy radnego, bo zawsze przegrywamy, gdyż Szablak jest o kilkanaście domów większy. Coraz częściej zastanawiamy się, czy w takiej sytuacji w ogóle warto iść na wybory. Obecny nasz „wspólny” radny Edward Tercjak od początku kadencji nie był w Kupninie ani razu.

Raport:

• W Starostwie trwa kontrola Regionalnej Izby Obračunkowej w Białymstoku. Protokół sporządzony zostanie 8 września 2005 roku.

• Sesja Rady Powiatu odbędzie się w środę, 24 sierpnia 2005 roku w siedzibie Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. Początek: godzina 10.00.

• Za 500 tysięcy złotych powiat chce kupić sprzęt do remontu dróg. Dzięki temu koszty naprawy mogą być nawet trzykrotnie niższe niż w przypadku zlecenia prac przedsiębiorstwu. Brany jest pod uwagę zakup sprzętu w zaprzyjaźnionym niemieckim powiecie Dingolfing Landau, z którym powiat łomżyński współpracuje szósty rok.

• Wysłany w czerwcu 2005 roku list intencyjny do powiatu Wielka Aleksandrowka na Ukrainie wciąż pozostaje bez odpowiedzi, chociaż to właśnie adresat zabiegał o nawiązanie kontaktu z powiatem łomżyńskim.

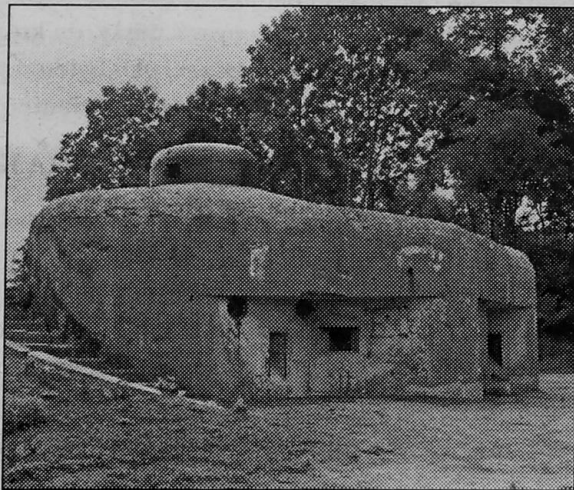
Schron na widoku

— Niemcy nadeszli po południu, 7 września, od strony Morgownik. Natychmiast na drugim brzegu zauważyli polski schron. Lecz tego dnia ani z jednej, ani z drugiej strony nie padł ani jeden strzał! — mówi Tadeusz Warec, prezes Klubu „Fort” w Łomży. — Niemcy weszli do Narwi. Myli się, pływali. Tak minęła noc. Nadszedł 8 września. Weszli na most. Z polskiego schronu, z dwunastoosobową załogą żołnierzy 33 Pułku Piechoty w Łomży, padł pierwszy strzał...

Dzięki zabiegom Klubu „Fort” po wielu latach ciężki schron bojowy, wybudowany w 1939 roku nad brzegiem Narwi, znowu jest widoczny. Chodzi nie tylko o wydobywanie go z drzew i krzewów, ale także z zapomnienia.

— Chcemy zrekonstruować pomieszczenia, umieścić pamiętki z tego okresu i informację o historii obrony tego odcinka — mówi Tadeusz Warec. — Mam nadzieję, że uda się wykorzystać schron do nauczania lekcji historii. Co innego widzieć taką budowlę na fotografii, co innego zobaczyć ją na własne oczy.

Na zdjęciu: odkryty na nowo ciężki schron bojowy nad brzegiem Narwi w Nowogrodzie



Eksperyment na beton

— Lubię poszukiwać nowych rozwiązań i stąd nasz drogowy eksperyment — mówi Lech Szablowski, wójt gminy Śniadowo.

Eksperyment, pierwszy w powiecie łomżyńskim i kto wie, czy nie w Podlaskiem, ma postać drogi w Konopkach Młodych. Oto 200 metrów... betonu. O tej metodzie zdecydowały nie tylko koszty (połowę taniej niż przy powszechnej budowie nawierzchni bitumicznej), ale i trwałość.

— Właśnie z betonu przed drugą wojną światową Niemcy zbudowali między innymi odcinek autostrady Wrocław — Zgorzelec. I wciąż, przy ogromnym ruchu, droga jest w bardzo dobrym stanie! — mówi wójt Lech Szablowski. — Jeżeli nasz eksperyment się sprawdzi, zamierzamy utworzyć własną brygadę pracowniczą, kupić sprzęt, beton z naszego „Prefbetu” i systemem gospodarczym remontować krótsze odcinki dróg lokalnych w gminie.





Burmistrz Grajewa, Krzysztof Waszkiewicz, odstępuje od umowy z Ekobudem na budowę stadionu miejskiego.

— Termin wykonania prac minął 7 maja. Od tego momentu są naliczane kary umowne. Zaproponowaliśmy Ekobudowi porozumienie w sprawie odstąpienia od umowy. Trwa inwentaryzacja budowy — poinformował burmistrz Waszkiewicz.

Jeśli budowa nie zostanie do-

BLISKIE

KONTAKTY

kończona w tym roku, miasto straci 500 tys. zł dotacji (całość kosztuje 1,7 mln zł). Do wykonania jest jeszcze więcej niż połowa prac. Burmistrz stara się w Urzędzie Zamówień Publicznych o zgodę na zatrudnienie nowego wykonawcy bez przetargu.

Jedną z większych firm budowlanych w Podlaskiem, jaką do niedawna był Ekobud, pogrąża się w kłopotach finansowych od roku. Niedawno, po odcieciu prądu i telefonów z powodu niepłacenia rachunków, właściciele zdecydowali o opuszczeniu siedziby przy ul. Dwornej w Grajewie. Okazały budynek stoi pusty, biuro przeniesiono do... domu głównego udziałowca. Do nowej siedziby nie można się dodzwonić, bo operator nie chce podłączyć telefonów, żąda najpierw zapłaty zaległych ra-

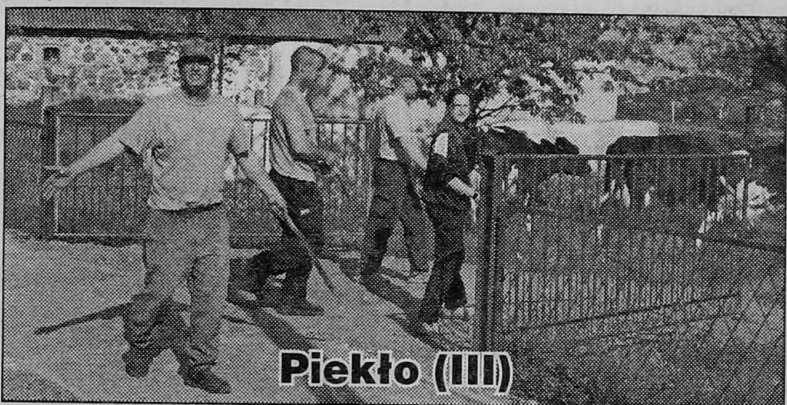
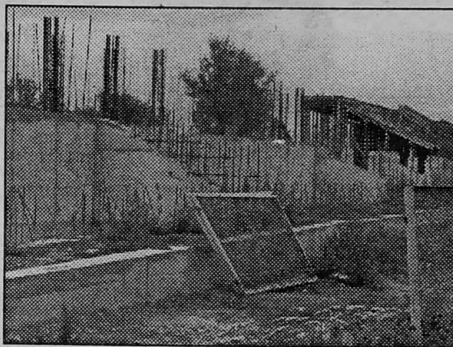
chunków. O właściciela pyta wiele osób, ale jest nieuchwytny.

Podobne kłopoty, jak burmistrz Grajewa, mają władze Piątnicy i Goniądza, gdzie Ekobud opóźnia się z budową hal sportowych.

(MK)

Na zdjęciu: nowa trybuna na stadionie miała być gotowa najpierw 7 maja, a później na rozpoczęcie sezonu piłkarskiego. Czy będzie gotowa na koniec roku?

Ekobud na pochyłej



Piekło (III)

Andrzej Sokołowski ze wsi Guty zagroził przepęd dla bydła w pasie drogowym, ale twierdzi, że... nie zagroził!

Na wysokości posesji Sokołowskich „krowia ścieżka” była w dniu naszej wizyty w Gutach przegrodzona drutem, przywiązany do siatki zabezpieczającej ścieżkę od strony drogi krajowej nr 61. Koniec drutu, zamocowany do siatki, był owinięty folią. Według Antoniego Sobolewskiego, który musi tędy przepędzać krowy, lecz nie może, świadczy to o celowym wykorzystaniu przez Sokołowskiego elektrycznego pastucha z sąsiedniego pastwiska do przegrodzenia ścieżki.

Andrzej Sokołowski zapewnił, że Sobolewski kłamie, on przegonu nie zagradza! Drut w poprzek ścieżki, uważa, to... żadna przeszkoda! Jak sąsiad chce przepędzać bydło, to niech go sobie odczepi!

— Chybabym żywy z tego miejsca nie wrócił, gdybym odważył się tknąć drut — denerwuje się Sobolewski.

Piekło! Andrzej Sokołowski został ukarany przez sąd w Grajewie za pobicie Janusza Bogdana. Jó-

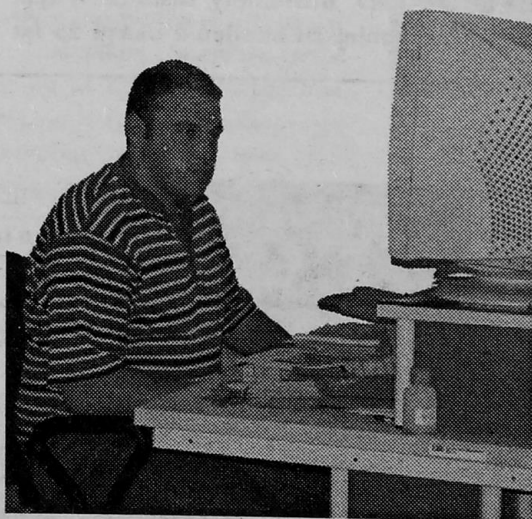
zefa Zaborowska jest oskarżona o to, że gdy w maju Janusz Bogdan pędził krowy ścieżką, ona stała na mostku i wypędzała je na jezdnię! Antoni Sobolewski odpowie za to, że w maju złamał przepisy ruchu drogowego, pędząc stado chodnikiem.

Sobolewscy, Bogdanowie i Olszewscy upomnieli się o „krowie ścieżki” w ubiegłym roku, gdy zaważowana już była modernizacja drogi nr 61. Zarządca drogi zobowiązał się, że wygrodzi je w pasie drogowym. Rozpoczął wygradzanie, ale prace zostały przerwane, bo pięciu właścicieli posesji nie zgadza się na geodezyjne wytyczne granice pasa drogowego, nie chce usunąć z pasa swoich ogrodzeń.

— Zainteresowani otrzymali decyzje, nakazujące usunięcie ogrodzeń. Wpłynęły trzy wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy. Kary pieniężne za zajęcie pasa drogowego są naliczane od momentu okazania granic, czyli od 30 maja — poinformowała Elżbieta Urwanowicz z Wydziału Dróg białostockiego Oddziału GDDKiA.

Zakończenie procedur odwoławczych to kwestia kilku tygodni lub kilku miesięcy, jeśli dojdzie do ponownego wytyczania pasa drogowego. To, że prywatne płoty muszą zniknąć z pasa drogi krajowej, jest przesądzone. I jest to niezależne od tego, że trzeba urządzić przepędy dla krów. Takie jest prawo! Piekło, jakie wieś urządza sąsiadom z powodu „krowich ścieżek”, trudno pojąć! (MK)

Na zdjęciu: Antoni Sobolewski stanie przed sądem, bo pędził krowy chodnikiem, bo nie ma ich którędy przepędzić



Nadchodzi kultura!

Gminne Centrum Informacji w Radziłowie, po zakończeniu programu „Pierwsza praca”, przekształci się w Gminne Centrum Kultury.

— Już teraz zajmujemy

się organizowaniem życia kulturalnego i sportowego w gminie. Jestem odpowiedzialny za „Zapusty”, naszą sztabową imprezę kulturalną oraz za sportowe współzawodnictwo wsi. Formalnie Centrum Informacji będzie przekształcone w Centrum Kultury w

roku 2007, po zakończeniu programu „Pierwsza praca” — poinformował Marcin Łagowski, kierownik GCI. (MK)

Na zdjęciu: Marcin Łagowski

GRAJEWO



Raport:

• Energotechnika z Ostrowi Mazowieckiej przejęła plac budowy stacji wodociągowej w Grajewie. Program inwestycji zakłada jej gruntowną modernizację. Zakończenie w kwietniu przyszłego roku kosztem 5,5 mln zł, w tym 4 mln zł to dofinansowanie unijne.

• Publiczne Gimnazjum nr 3 w Grajewie rozpocznie rok szkolny w nowej siedzibie. Szkoła przeniosła się, zgodnie z ustaleniami, do Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Konstytucji 3 Maja. Zajmuje skrzydło budynku z oddzielnym wejściem. W związku z przeprowadzką wydłuży się tzw. zmianowość w obu szkołach. Opuszczona siedziba PG nr 3 będzie adaptowana przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego na mieszkania.

• Szkoła Podstawowa w Rudzie (gmina Grajewo) będzie rozbudowana. Powstanie sala gimnastyczna z zapleczem socjalnym, kotłownia, łącznik z budynkiem szkolnym. Urząd Gminy w przetargu wyłonił jako wykonawcę firmę z Suwałk.

• Ponad 1 mln zł wyda gmina Radziłów na poprawę dróg gminnych. Wybudowanych lub poprawionych będzie 5,5 km dróg i chodników w 11 miejscowościach. Prace rozpoczną się we wrześniu.





18

— Tęsknię za Jemenem, ale dom jest tam, gdzie są ci, których kochamy; gdzie są moja żona i nasze dzieci — mówi Abdulwahab Almurattha, lekarz rodzinny z Lachowa, radny powiatu kolneńskiego, jedyny cudzoziemiec w samorządach Podlaskiego.

Wyjeżdżając na studia do Polski, kojarzył

nasz kraj z papieżem Janem Pawłem II i Lechem Wałęsą. Inna kultura i obyczaje, bardzo trudny język.

Jest absolwentem Akademii Medycznej w Białymstoku. Także tutaj poznał przyszłą żonę, tu urodziły się ich dwie córki.

W roku 1991 zamieszkali w Lachowie. Z początku wzbudzał wśród mieszkań-

ców przede wszystkim ciekawość. Każdy chciał zobaczyć „czarnego doktora”, chociaż wcale czarnej skóry nie ma.

— Niektórzy przychodzili dosłownie z drobiazgami, żeby tylko mnie zobaczyć — wspomina.

— Czasem wyglądało to bardzo śmiesznie, gdy pacjenci udawali, że mają problem, a ja wszystkich traktowałem poważnie. Jeżeli na tym miało polegać nasze

zapoznanie się, to było przyjemnie.

Szybko z „czarnego doktora” został „naszym doktorem”. Zaufanie mieszkańców przełożyło się na mandat radnego. Abdulwahab Almurattha sprawuje go drugą kadencję.

— Bardzo lubię swój zawód i nie wyobrażam sobie innego — mówi. — Ale wiele satysfakcji daje mi także praca w samorządzie powiatowym i z młodzieżą.

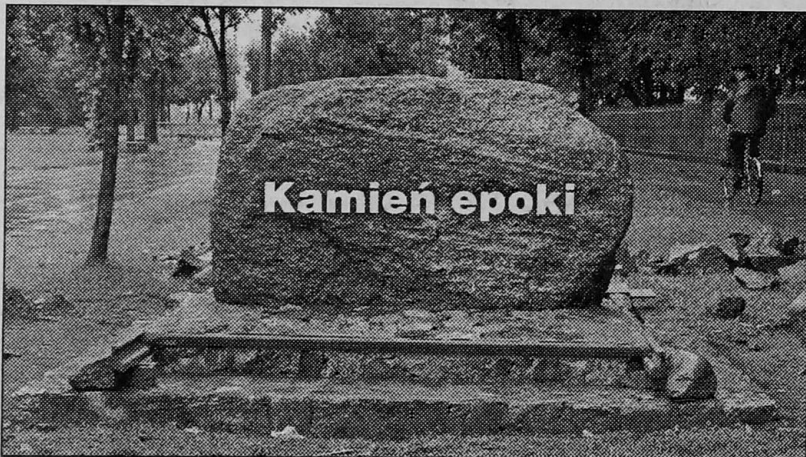
W roku 2004 młodzicy LZS Lachowo zwyciężyli w Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej w Kolnie. I grają dalej!

— Nie ciągnie mnie do miasta, chociaż urodziłem się w stolicy — mówi Abdulwahab Almurattha. — Wszędzie żyją ludzie z tymi samymi problemami i wszędzie jest się komuś potrzebnym. Znalazłem najbliższe mi, po ojczyźnie, miejsce na ziemi i chciałbym, żeby zawsze mile mnie tu wspomniano.

Na zdjęciu: „nasz doktor” Abdulwahab Almurattha



W domu



Kamień epoki

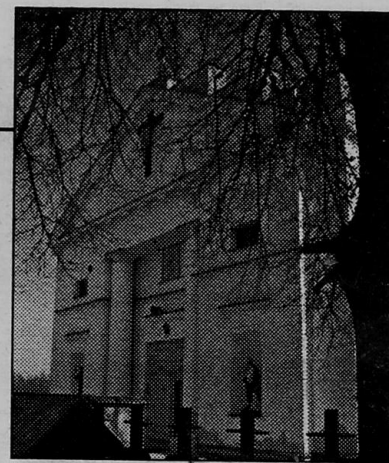
Po decyzji Rady Miasta o nadaniu skwerowi między ulicami Marii Konopnickiej i 11 Li-

stopada nazwy plac Solidarności, odsłonięty zostanie w tym miejscu kamień z okazji 25 lat

powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 11 września 2005 roku. Poprzedzi ją nabożeństwo w Kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata, o godzinie 11.30.

— Na mszę i uroczystości zapraszamy wszystkich mieszkańców — mówi Andrzej Charubin, przewodniczący Oddziału „Solidarności” w Kolnie.

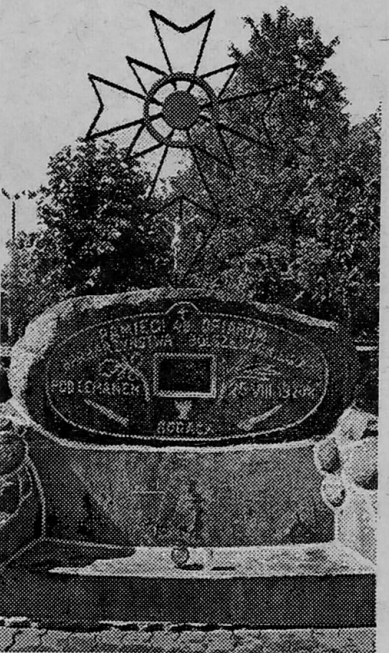
Na zdjęciu: przyszły obelisk ku czci „Solidarności” w Kolnie



Raport:

• Sesja Rady Powiatu Kolneńskiego minęła bez wyboru przewodniczącego, którego Rada nie ma od kwietnia 2005 roku.

• Po przerwie, spowodowanej reorganizacją w policji, do Stawisk wrócił posterunek Komendy Powiatowej w Kolnie. Znajduje się w wyremontowanym przez budżet Stawisk budynku byłej lecznicy przy ul. Polowej. Oficjalne otwarcie posterunku odbędzie się na przełomie września i października 2005 roku.



Na pastwie losu

— Od ponad roku władze Kolna zapomniały o targowicy przy ulicy Sienkiewicza — mówi właściciel jednej z pobliskiej posesji.

Od zmiernych gromadzą się spragnieni alkoholem dorośli i młodzież.

— Mają gdzie ucztować, bo jest gdzie usiąść i gdzie schować się przed deszczem — dodaje starsza kobieta. — Stragany pod dachem zostawiono na pastwę losu. A na nowej targowicy handel odbywa się w skandalicznych warunkach. Dlaczego nie można przenieść tam pozostałych tutaj stołów i zadaszenia? Przynajmniej część ludzi miałaby „komfort”. Ale to nikogo nie obchodzi, bo urzędnicy w Kolnie idą do pracy jak za czasów rewolucji francuskiej: jeden z plugiem, dwudziestu z łyżkami.

Na zdjęciu: zapomniany przez władze Kolna „miejski plac targowy” przy ul. Sienkiewicza

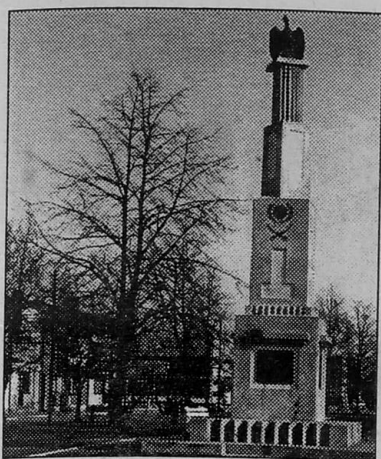


Zarośnięta pamięć

Stary cmentarz w Kolnie. Kamień, krzyż i napis: „Pamięci 48 ofiarom barbarzyństwa bolszewickiego pod Lemanem 26 sierpnia 1920 r. rodacy”. Na zbiorowej mogile kwiaty, a wokół... zielsko. W rocznicę Cudu nad Wisłą nie było kwiatów, nie płonęły znicze. Po jakiejś „okazji” pozostały jedynie dwa wypalone, które teraz wypełnia woda po ostatnim ulewnym deszczu.

Na zdjęciu: zapomniana mogiła żołnierska z 1920 roku na cmentarzu w Kolnie





Raport:

- Ciechanowiec obchodzi dziesiątą rocznicę podpisania umowy o współpracy z niemieckim miastem Rosbach k. Frankfurtu. Niemiecka delegacja z burmistrzem uczestniczyła w Świącie Chleba w Ciechanowcu.
- Burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak nie ma zastępcy po odejściu Krzysztofa Pełszyka na stanowisko dyrektora szkoły. Nie będzie powoływał nowego.
- Około trzy tysiące złotych kosztuje krowa na targowisku w Ciechanowcu.
- Do przedszkola gminnego w Czyżewie uczęszcza około 30 dzieci. Za pobyt dziecka w przedszkolu (opieka i wyżywienie) rodzice płacą miesięcznie około 180 zł. W wakacje przedszkole nieczynne, ale kolorowy plac zabaw (na zdjęciu) już czeka na przedszkolaków.
- 110 pensjonariuszy przebywa w Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach.
- W Kłukowie trwa rozbiórka byłego budynku Urzędu Gminy. W zwolnionym miejscu poszerzone zostanie skrzyżowanie ulic: Mazowieckiej, Głównej i Szkolnej
- Na turnus rehabilitacyjny do Darłowa wyjechało 26 niepełnosprawnych z Wysokiego Mazowieckiego.
- Dwa nowoczesne łóżka przekazało Szpitalowi Miejskiemu Stowarzyszenie na Rzecz Osób Potrzebujących i Niepełnosprawnych „Bliżej Ciebie”. Specjalistyczny sprzęt Stowarzyszenie otrzymało w darze od Holenderskiej Fundacji Pomocy Polsce, z którą współpracuje od kilku miesięcy.
- Dokładną i czytelną mapę powiatu wysokomazowieckiego z informacjami o historii, walorach przyrodniczo-krajobrazowych, atrakcjach turystycznych, charakterystyce gospodarczej, kulturze i co warto zobaczyć, wydało Starostwo Powiatowe.

BLISKIE

KONTAKTY

Władysław Zdrodowski ze wsi Idzki Wykno (gm. Sokoły) sołtysiem jest pół wieku. Ma 86 lat.

— Ciągłe mnie wybierają i to jednogłośnie. Nie wiem dlaczego, czy z szacunku, czy z przyzwyczajenia, bo tak się utarło — żartuje.

Jego wieś Idzki Wykno oraz sąsiednie Idzki Młynowskie, Idzki Średnie i trzy Krusze: Wypychy, Brodowo i Głaby, jako pierwsze w okolicy miały prąd elektryczny. Stało się tak za przyczyną ówczesnego księdza proboszcza Napiórkowskiego,

Półwieczny sołtys

Kiedy po raz pierwszy został sołtysiem, w Idzkach było piętnaście gospodarstw. Każdy miał po dziesięć, dwanaście hektarów ziemi.

Dziś zostało tylko ośmiu gospodarzy: trzech (w tym syn sołtysa) nastawiło się na hodowlę krów, jeden na króliki, pozostali chowają trzodę chlewną i krowy.

Sołtys Zdrodowski żartuje, że niektórzy w gminie nie pamiętają jego nazwiska, tylko mówią o nim „Sołtys”. Gospodarzył na dwunastu hektarach. Jego syn Zbigniew dokupił sześć i dwanaście dzierżawi. Hoduje ponad dwadzieścia krów i dziesięć macior.

— Pamiętam jak trudno było suchą nogą przejść, w koleinach przejechać. Dziś do każdej wsi w gminie asfalt prowadzi. I nie jest to zasługa sołtysa, tylko głównie wójta, który, przyznam, potrafi współpracować i wspólny język ma z sołtysami.

który koniecznie chciał oświecić kościół.

— Przyjechał do nas na wiejskie zebranie i przekonywał. Wtedy każdy, ile mógł, tyle dał na elektryczność. I pierwsi w gminie prąd mieliśmy.

Telefon najpierw był tylko w domu sołtysa. Pierwszy wie-

Transporty pomocy

Sery twarde i topione oraz mleko w kartonach, dzięki umowie między Stowarzyszeniem „Bliżej Ciebie” w Wysokim Mazowieckiem i Bankiem Żywności w Suwałkach, trafiły już na stoły.

Stowarzyszenie „Bliżej Ciebie” działa trzy lata, członkowie

wzajemnie się wspierają, jednoczą w trudnej sytuacji i głównie dzięki operatywności prezesa Alicji Zdziarskiej (niepełnosprawnej, po 21 operacjach, poruszającej się przy pomocy kul) organizują pomoc żywnościową i rzeczową. (m)

Konkurs z teczka rozstrzygnięty!

W jubileuszowym numerze, z okazji 25 lat „Kontaktów”, ogłosiliśmy „Konkurs z teczka”.

Wystarczyło odpowiedzieć, z jakiego muzeum słynny jest powiat wysokomazowiecki, aby wygrać teczka starosty Jacka Boguckiego, burmistrza Wysokiego Mazowieckiego Jarosława Siekierki i wójta Sokół Józefa Zajkowskiego.

Prawidłowa odpowiedź była oczywista: powiat wysokomazowiecki słynie (nie tylko w Polsce) z Muzeum Rolnictwa im. K. Kłuka w Ciechanowcu.

Prawidłowo odpowiedziało

126 Czytelników. Spośród nich teczka starosty otrzyma Bożena Bujko z Łomży, teczka burmistrza Justyna Stypulkowska z Jamiołek Godzieby (gm. Sokoły), a teczka wójta Sokół, Marek Piotrowski z Łomży.

Muzeum rzeczywiście jest słynne poza powiatem, gdyż więcej prawidłowych odpowiedzi napłynęło właśnie spoza jego terytorium.

Wręczenie teczek: niedziela, 21 sierpnia podczas „Podniebnych »Kontaktów«” w Wysokim Mazowieckiem.

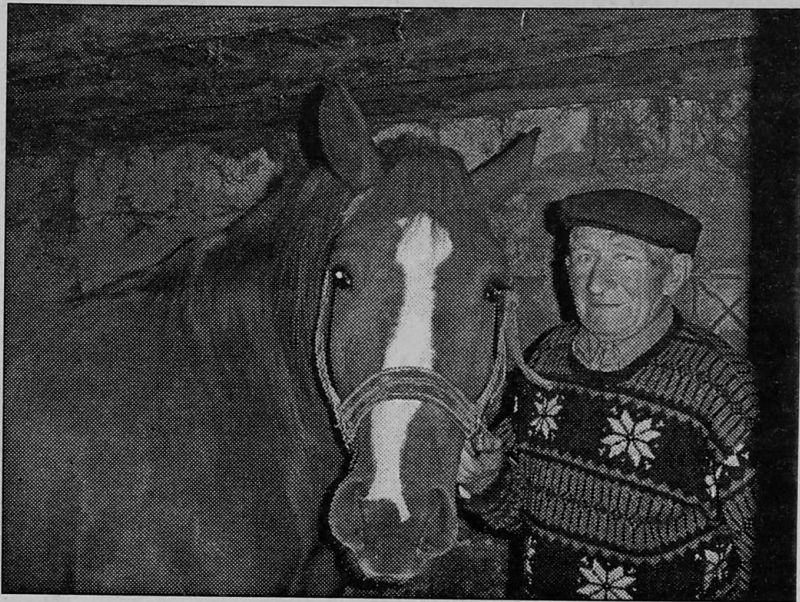
WYSOKIE



19

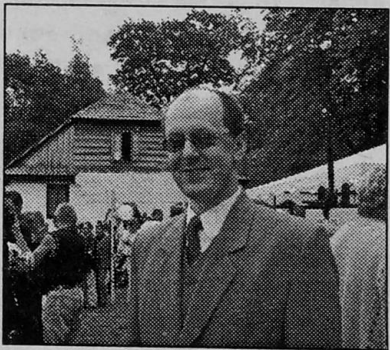
dział, kto we wsi potrzebuje lekarza, czyja krowa lub świnia weterynarza. bo do niego ludzie przychodzili dzwonić o pomoc.

Idzki Wykno, choć małe, nie



stoją w miejscu. Rolnicy złożyli podania o oczyszczalnie przyzgodowe. (m)

Na zdjęciu: sołtys Władysław Zdrodowski



Nowy dyrektor

Krzysztof Pełszyk, dotychczasowy zastępca burmistrza Ciechanowca, wygrał konkurs i jest dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ciechanowcu.

Antoni Kondrat, dotychczasowy dyrektor (funkcję tę pełnił przez 19 lat) przeszedł na emeryturę.

Nowy dyrektor zapowiedział, że nie będzie wprowadzał żadnych zmian kadrowych.

— Budynek szkoły jest zaniedbany, wymaga poważnych remontów i trzeba rozejrzeć się za funduszami — mówi dyrektor K. Pełszyk.

Na zdjęciu: dyrektor K. Pełszyk





— Kilkadziesiąt propozycji i listów wpłynęło w odpowiedzi na akcję „Napisz do burmistrza”. Wypowiadają się ludzie w różnym wieku. W zależności od tego i pozycji społecznej różne są propozycje — mówi Ewa Glińska, specjalista do spraw promocji miasta.

Zambrow we wrześniu rozpoczyna prace nad aktualizacją dokumentu „Strategia rozwoju Zambrowa”. Wszyscy chętni mogą uczestniczyć w tworzeniu strategii, podzie-

lić się swymi pomysłami, wypełniając ankietę „Napisz do burmistrza”, zawartą na stronach internetowych miasta.

— Celem sondażu jest zebranie opinii zambrowian na temat zmian koniecznych do przeprowadzenia w mieście w ciągu najbliższych 10 lat — dodaje Ewa Glińska.

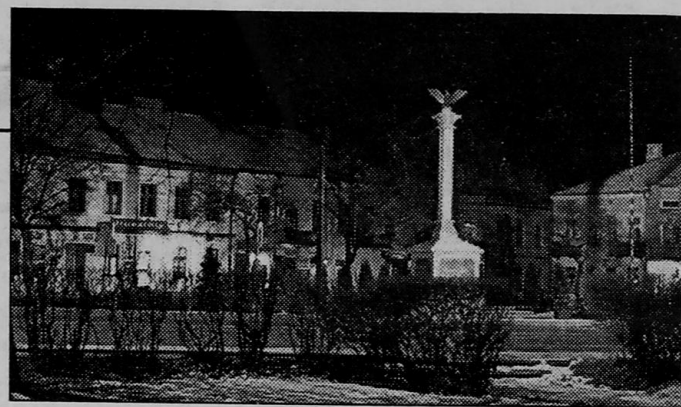
Napisz do burmistrza

Z ankiet wynika, iż studenci i młodszy mieszkańcy miasta oczekują kina z prawdziwego zdarzenia, lodowiska, więcej imprez kulturalno-rozrywkowych. Starsi skupiają się na poprawie dróg, chodników,

oczekują więcej miejsc pracy. Wśród listów są też pochwały za estetyczny wygląd miasta, szczególnie za tereny rekreacyjne przy zalewie.

Tu pojawiła się też ciekawa propozycja utworzenia ogródków kawiarnianych, by jeszcze przyjemniej było posiedzieć przy fontannie.

„Pisać do burmistrza” w ramach internetowej akcji można do połowy września. (m)



Raport:

- W pierwszym półroczu z powiatu zambrowskiego do Domu Dziecka w Zambrowie postanowieniem Sądu Rejonowego skierowanych zostało dziesięć dzieci, z sześciu rodzin. W tym samym okresie do domów rodzinnych powróciło czworo dzieci z dwóch rodzin. W Domu Dziecka w Zambrowie przebywa 62 wychowanków, w tym 36 z innych powiatów.

- Od września zasiłek miesięczny w wysokości 486 zł na kontynuowanie nauki powiat zambrowski będzie wypłacał: 11 wychowankom domu dziecka, 2 zakładów poprawczych i 11 wychowankom rodzin zastępczych.

- Powiatowy Lekarz Weterynarii w Zambrowie sprawuje nadzór nad dziewięcioma punktami kopolacyjnymi, jedenastoma punktami unasienniania zwierząt, pięcioma skupami.

- Na trzy tygodnie (od 16 sierpnia do 5 września) zamknięta jest z powodów okresowego czyszczenia urządzeń kryta pływalnia Delfin w Zambrowie.

- W Zambrowie na piętnaście metrów w górę, w ośmiu kierunkach, tryska woda z nowej fontanny na zalewie w Zambrowie. Imponująca fontanna, widoczna z daleka, zwraca uwagę wszystkich przejeżdżających.

W bandyckim interesie
byli przyjaciółmi,
ale rozkaz to rozkaz

Śmierć za śmierć

Na początku były podpalone zwłoki Adama Ch., lat 31, z Warszawy, znalezione w białym dniu na skraju lasu przez pracujących na pobliskim polu mieszkańców wsi Radwany (gm. Szumowo, pow. zambrowski).

Na końcu są odkopane zwłoki Wiesława B., lat 46, zabójcy Adama, znalezione pod szopą, na łące w pobliżu Aleksandrówki (gm. Dęba Wielkie, powiat Mińsk Mazowiecki).

Obu za życia połączył bandycki los „żołnierza” wołomińskiego gangu. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 13/2005.)

Adam Ch., absolwent jedynie podstawówki, mąż i ojciec trzynastolatki, był jednym z filarów gangu, żyjącego z handlu narkotykami, haraczy, porwań dla okupu. Żył w luksusie. Ale był niepokorny. Oszukiwał szefów, więc zapadł wyrok. W wynajmowanej przez niego „dziupli” padł od strzału przyjaciela. Zwłoki gangsterzy wywieźli pod Szumowo.

Żona Adama, dzielnie wspierająca go w bandyckim interesie, rozpoczęła śledztwo na własną rękę. Zwabiła Wiesława B. do swojego sklepu. Z Grzegorzem, bratem męża, wykonali na nim wyrok.

Grzegorz przewiózł zwłoki na swoją łąkę, w pobliżu rodzinnej wsi. W szopie wykopał głęboki dół i wrzucił nagie ciało, przysypując je wapnem.

„Nie mogę z tym żyć”, powiedział podczas przesłuchania.

— Zaczęło się, kiedy miałem czternaście lat i byłem jeszcze w szkole podstawowej. Na pierwszą pielgrzymkę poszliśmy tylko w trójkę: mój tata, Marek Rutkowski, działacz „Solidarności”, i

Maryjnym szlakiem

ja — mówi Mariusz R. Feszler, syn Lecha Feszlera, byłego burmistrza Zambrowa i senatora.

Przed jedenastą pielgrzymką jego kolega Grzegorz Tymiański zaproponował, aby w mieście porozklejać plakaty. Przyszło ponad stu pątników. W dziewiętnastej pielgrzymce ponad 1200...

„Kościół stawia przed nami potrzebę dawania świadectwa o niezastąpionej roli rodziny w rozwoju człowieka i budowaniu społeczeństwa. Przed Tronem Maryi, naszej Matki i Królowej, chcemy złożyć pokorny dar gorącej modlitwy i chrześcijańskiej pokuty, prosząc o Jej nieustanne wspomaganie i wsparcie, byśmy potrafili dochować wierności Bogu, Ewangelii i Kościołowi i w ten sposób odpowiedzieli na wielkie wołanie Europy i świata o nadzieję, której tak bardzo potrzebuje człowiek kroczący po trudnych drogach trze-



ciego tysiąclecia”, napisał w tegorocznej odezwie Mariusz R. Feszler, od dwudziestu lat główny organizator Zambrowskiej Pieszej Pielgrzymki do Hodyszewa.

Po raz dwudziesty pielgrzymi wyruszą do Hodyszewa w piątek, 26 sierpnia. Pątniczy szlak prowadzi z Zambrowa przez Laskowiec, Jabłonkę Kościelną, Wysokie Mazowieckie, Brzóska Brzezińskie, Średnicę, Dąbrówkę Kościelną, Kostry Noski, Nowe Piekuty i Hodyszewo.

Zapisy przyjmowane są od niedzieli, 21 sierpnia, po każdej mszy świętej wieczornej w parafii Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie. (m)

Nowa szkoła

— Reforma edukacji sprawiła, że z boku zostają absolwenci liceów, którzy nie dostali się na państwowe studia, a nie stać ich na prywatne uczelnie. Dla absolwentów liceów nie ma pracy. To dla nich tworzymy bezpłatną możliwość zdobycia zawodu — mówi Ireneusz Rudnicki, zastępca dyrektora Szkoły Policealnej dla Dorosłych nr 2 w Zambrowie.

Szkoła, która wystartuje (jeśli zgłoszą się chętni) od pierwszego września, będzie wchodziła w skład Zespołu Szkół Nr 1 im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”. W dwa lata będzie można zdobyć zawód technika czterech kierunków: informatyka, elektryka, żywności oraz finansów i bankowości.

— Badania rynku wykazują, iż ciągle brakuje specjalistów zawodów technicznych. Uczelnie proponują płatne studia zaoczne. Nasza szkoła będzie kształcić bezpłatnie — dodaje wicedyrektor Rudnicki.



KOBYLIN BORZYM

• Wniosek do Unii Europejskiej o pomoc w budowie boiska przy Zespole Szkół w Kobylinie złożył samorząd. Koszt: około 300 tysięcy złotych.

• Od 10 do 20 tysięcy złotych kosztuje w gminie hektar ziemi.

NOWE PIEKUTY

• Będzie oświetlenie uliczne od głównej ulicy w Hodyszewie do Krynicy. Wszystko ma być gotowe przed uroczystościami z okazji 25. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Hodyszewskiej, które odbędą się w niedzielę, 28 sierpnia 2005 roku. Początek nabożeństwa w hodyszewskim Sanktuarium, godzina 12.00.

PUŃSK

• Regionalne Święto Chleba, Mleka i Miodu to tradycyjne spotkanie mieszkańców gminy i gości, organizowane w Puńsku z okazji uroczystości ku czci Matki Bożej Zielnej. Wystawy, targi, występy zespołów ludowych, degustacja litewskich potraw od lat cieszą się wielkim powodzeniem.

• Wnioski o wsparcie budowy pięciu dróg, w ramach programu „Litwa — Polska — Kaliningrad” złożył samorząd gminy. Drogi prowadzą do granicy



z Litwą, która będzie remontować ich „przedłużenie”.

• Samorząd gminy i litewski rejon Łódzkie złożyli wniosek do Unii Europejskiej o pomoc w przystosowaniu obiektów dziedzictwa kulturowego na potrzeby turystyki. W Puńsku znajduje się skansen z zagrodą litewską. Aby przyciągnąć gości, aż prosi się o karczmę, która serwowałaby tradycyjne potrawy i w tej dziedzinie także promowała litewską kulturę.

SOKOŁY

• Pięcioro studentów z Dreżna rozpoczęło praktykę przy budowie przyzagrodowych roślinnych oczyszczalni ścieków. Doświadczenie i wiedzę zdobywać będą do końca października 2005 roku. Goście mogli przyjechać do gminy Sokoły dzięki jej współpracy z niemiecką Fundacją „Euronatur”. W gminie Sokoły w roku 2004 wybudowano 10 roślinnych oczyszczalni ścieków, w roku 2005 kolejnych 16.

SZULBORZE WIELKIE

• Bez przeszkód budowana jest stacja uzdatniania wody w Szulborzu (ze zbiornikami retencyjnymi) i pierwsze przyłącza wodociągowe w sołectwach Słup Kolonia, Uścianek Dębiana, Słup i Godlewo Gudo-sze.

TRZCIANNE

• Trwa budowa wodociągu z hydrofornią w Laskowcu. Bieżącą wodę dzięki temu będą miały również Brzeziny, Kleszcze, Gielczyn i Kołodziej. Oddanie do użytku: 15 października 2005 roku. Do „zwodociągowania” pozostaną już tylko gospodarstwa kolonijne.

• Wymowne świadectwo wystawiają sobie mieszkańcy Nowej Wsi: chociaż o krok mają wysypisko odpadów, śmieci wyrzucają przy głównej drodze przez wieś! Urząd Gminy zapowiada skuteczne tropienie sprawców z prawnymi konsekwencjami.

Góra gór

Modlitewnik, bohohłask i drewniany krzyż to atrybuty prawosławnego pielgrzyma na Świętą Górę Grabarkę koło Supraśla. Tysiące wiernych podążają do tego miejsca z różnych stron kraju i zagranicy na święto Przemienienia Pańskiego, by modlić się, zaczerpnąć wody z cudownego źródła i zostawić po sobie kolejny krzyż. Główne uroczystości odbywają się 18 i 19 sierpnia.

Święta Góra Grabarka, „prawosławna Częstochowa”, to najważniejsze miejsce kultu prawosławia w Polsce. Jego znaczenie wzrosło z przywiezieniem 18 sierpnia 2000 przez mnichów z greckiej Świętej Góry Atos kopii cudownej ikony Matki Bożej.

Tragiczna w dziejach Świętej Góry Grabarki okazała się noc z 12 na 13 lipca 1990 roku, kiedy za sprawą podpalacza z pobliskiej miejscowości, spłonęła zabytkowa drewniana cerkiew. Nowa, chociaż murowana, oszalowana deskami, przypomina tamtą.

Od 1947 roku na Świętej Górze Grabarce, otaczanej przez tysiące pozostawianych przez pielgrzymów krzyży, istnieje również żeński klasztor świętych Marii i Magdaleny.



Czujny strumień

W czasie Podlaskiego Święta Chleba w Ciechanowcu na zatłoczonym parkingu zaczął „dymić” jeden z samochodów z zagraniczną rejestracją. Czujni strażacy nie zbagatelizowali sygnału i od razu przystąpili do akcji.

W mieście jeszcze wszyscy pamiętają serię pożarów, które wybuchały wiosną.

— Mieszkańcy żyli w wielkim stresie, a szczególnie ci, którzy mają drewniane zabudowania. Zależało nam na ujęciu podpalacza. Wtedy wzorowo spisali się ochotnicy. Uratowali skansen i złapali sprawcę podpałów — mówi burmistrz Stanisław Łapiak.

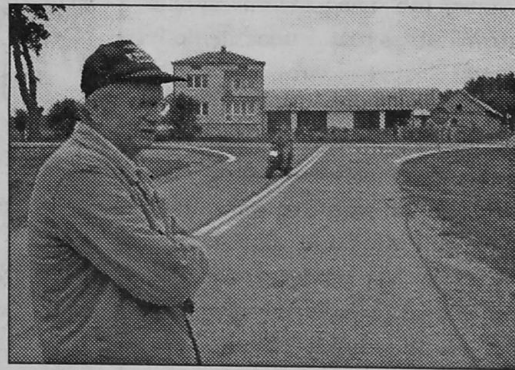
Na zdjęciu: gaszenie samochodu

Pod



Witold Kopańczyk, Górki Sypnie-wo: — Nasza wieś położona jest przy drodze krajowej nr 61. Na przełomie lipca i sierpnia doszło do trzech wypadków podczas skręcania z głównej drogi do wsi. Na skręcających z tyłu najeżdżały samochody. Każdego, kto zwalnia, żeby skręcić, inni z miejsca wyprzedzają, nie patrząc na to, że jest zakaz wyprzedzania w tym miejscu (linia ciągła na jezdni). Jest bardzo niebezpiecznie przy skręceniu w lewo, i dla jadących od strony Grajewa, i od strony Łomży.

Mamy ogromną pretensję do zarządcy drogi, że nie miał na tyle wyobraźni, by zaprojektować w tym miejscu pasy dla skręcających, gdy kilka lat temu wykonywana była modernizacja. Nie dość, że ruch ogromny, choć bez tirów, to i

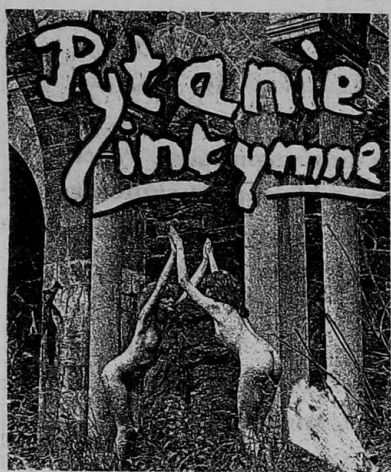


piraci drogowi szaleją coraz bardziej. Dlaczego mamy być ofiarami? Ciekawa sprawa, że kilkanaście kilometrów dalej, w stronę Grajewa, zrobiony jest ogromny zjazd do Karwo-wa! I to przy widoczności zdecydowanie lepszej, niż u nas, i oddaleniu wsi od drogi o kilometr!

Próbowałem o tym rozmawiać w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Rejon Łomża. Usłyszałem, że budowa nowych pasów jezdni to poważna sprawa! Jeszcze jak poważna, tu chodzi o nasze bezpieczeństwo! (MK)

Na zdjęciu: Witold Kopańczyk





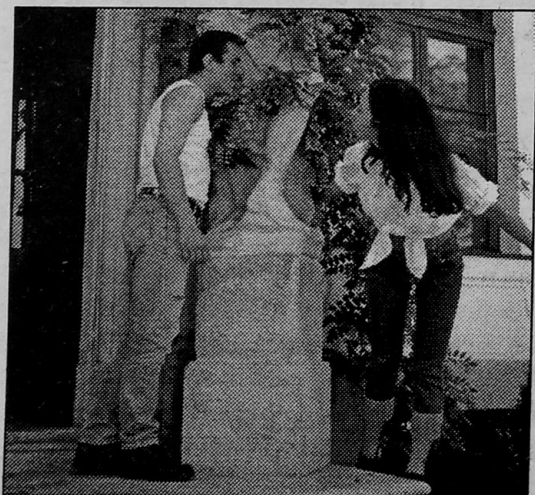
Wcześniej na to jakoś nie zwracałam uwagi, ale po wyjściu za mąż, inaczej na siebie patrzę. Teraz zaczął mi przeszkadzać mój intymny zapach. Od razu chcę zaznaczyć, że kąpię się każdego dnia i codziennie zmieniam bieliznę. Ale i tak czuję swój zapach i nie wiem, co z tym zrobić. Obawiam się, czy nie jest to oznaka jakiejś choroby.

Mam jeszcze jeden niepokój: mąż podpowiada, żebym ogoliła łono. To dla mnie zupełnie nienaturalne. Z samą propozycją trudno mi się oswoić, nie mogę zrozumieć, jak on może mnie na coś takiego namawiać. Może już mu się znudziłam? Nie wiem, co o tym myśleć.

Kasia

Każdy człowiek wydziela zapachy i pachnie inaczej. U kobiety, zależy to od fazy cyklu miesięczkowego. Jest to naturalne, żaden objaw chorobowy. Działa na mężczyznę bardzo podniecająco. Gdyby się okazało, że wydzielina z pochwy jest obfita, zabarwiona i ma przykrą woń, może być objawem infekcji lub jakiegoś stanu zapalnego. Wówczas trzeba udać się do lekarza.

Gładko wydepilowane łono podnieca niektórych mężczyzn. Takie pragnienia męża mogły zrodzić się pod wpływem oglądanych fotografii z aktami albo filmów. Nie oznaczają znudzenia się żoną, ale są oznaką poszukiwań nowych wrażeń. A wszelkie eksperymenty wzbogacają i ożywiają życie erotyczne. Jest jednak zawsze jeden warunek, muszą się na nie godzić oboje małżonkowie. Decyzja o wygoleniu należy do kobiety, ale musi sama tego chcieć.



LEKARZ DOMOWY

Wyjeżdżam w góry. Rok temu skreśliłam sobie nogę w kostce i miałam pół wakacji zmarnowanych. Nie wiedziałam, co robić, a noga spuchła i potwornie bolała. Po tym wypadku nie doszła do poprzedniej formy. Teraz boję się nowej kontuzji. Co powinnam zrobić, by jej uniknąć?

Asia

Na wyprawy w góry trzeba wybierać się w odpowiednim obuwiu. Najbezpieczniejsze są

skórzane, długie (powyżej kostki) buty, dość ciasno związane, co usztywnia nogę i zabezpiecza przed skręceniem.

Przy skręceniu nogi najważniejszym zabiegiem jest szybkie schłodzenie lodem lub okładem z zimnej wody albo specjalnym kompresem, kupionym w aptece. Taki zimny okład nie tylko zmniejsza ból, ale także obrzęk i hamuje powstawanie zasinienia. Później trzeba skreconą kostkę posmarować że-

lem o działaniu przeciwozłonowym i przeciwzapalnym. Koniecznie nogę unieruchomić, najlepiej zawinąć elastycznym bandażem. To wszystko powinno pomóc, jeśli nie ma dodatkowych obrażeń typu rozciągnięcie torebki stawowej albo pęknięcie torebki lub zerwanie więzadeł.

Przy poważnych skręceniach z powikłaniami lekarz zwykle zaleca unieruchomienie nogi w gipsie. Nie trzeba unikać gipsu, bo nie wyleczona noga będzie słabsza i bardziej skłonna do urazów.

§

POD PARAGRAFEM

Nigdy nie wiem, kiedy otrzymam pensję. Zaległości sięgają trzech miesięcy. Nie ma ustalonego stałego dnia wypłaty. Aby nie dać się oszukać, sam sobie zapisuję, ile już otrzymałem, ile jeszcze mam dostać. Szef płaci nam w ratach, powstają zaległości. Co z tym zrobić?

Michał

Prawo przewiduje, aby wynagrodzenie za pracę było wypłacane raz w miesiącu w sta-

łym, z góry ustalonym terminie. Jeśli wypłata jest z dołu, pracownik powinien otrzymać ją najpóźniej do dnia 10. następnego miesiąca. Jeśli wypłata w dzień wolny od pracy, zatrudniony musi otrzymać pensję dzień wcześniej.

Gdy szef nie płaci wynagrodzenia, pracownik może złożyć skargę do okręgowego inspektoratu pracy. Skargę trzeba złożyć na piśmie osobiście lub wysłać listem poleco-

nym. W piśmie trzeba podać daty wypłat i kwotę zaległości. Można też swoich roszczeń dochodzić przed sądem pracy. Pozew jest wolny od opłat. W pozwie, w którym dokładnie trzeba określić żądanie, można też dopominać się odsetek za spóźnienie oraz odszkodowania, jeśli poniosło się jakieś dodatkowe straty.

Roszczenie o zwrot wynagrodzenia przedawnia się po upływie trzech lat, licząc od dnia, w którym firma przestała je płacić.



Samotna (25 lat) po przejściach. Nie tracę nadziei, że moje życie się wyprostuje. Szukam Pana do lat 45. Jeżeli jesteś szczerzy, kulturalny, wrażliwy, cenisz zaufanie, wzajemny szacunek i w Twoim życiu brakuje uczucia, napisz, podaj numer telefonu.

Basia

Mam na imię Jacek, jestem z Gdańska. Mam 33 lata i 188 cm wzrostu. Szukam drugiej połówki. Cel matrymonialny. Foto mile widziane.

Jacek 33

Jestem wdową (52 lata). Poznam opiekuńczego, miłego Pana, który poważnie myśli o życiu. Więcej nie piszę, gdy

się spotkamy, opowiemy o sobie.

Beata

Jestem pogodnego usposobienia kawalerem, katolikiem. Szukam kobiety, która odmieni moje życie. Proszę, by nie pisały do mnie Panie, które nie są nastawione na trwałe związki, oparte na miłości i wzajemnym zaufaniu.

Bogdan

Jestem spokojnym kawalerem, finansowo niezależnym, mam dobrą pracę. Minęła już pierwsza młodość, ale ja wciąż szukam prawdziwej miłości. Pragnę poznać spokojną, miłą Panią bez nałogów, najchętniej z Łomży lub okolic. Jeżeli marzysz o założeniu szczęśliwej rodziny, napisz. Foto mile widziane.

Janek

Jestem miłą, sympatyczną wdową po pięćdziesiątce. Ważne są dla mnie: dobroć, uczciwość, szczerowość. Szukam przyjaciela o takich cechach charakteru. Jest we mnie dużo ciepła i miłości. Kocham przyrodę, kocham ludzi. Mam pogodny, życzliwy stosunek do świata. Jeżeli jesteś nieszczęśliwy i samotny, napisz, podaj nu-

mer telefonu. Może na naszej drodze zaświeci radosne słońce.

Terenia

Smutno i przykro jest żyć, gdy zostało się samemu po śmierci żony. Dostyc już mam samotności. Nie szukam przygód, jestem spokojnym, sympatycznym starszym panem. Pragnę poznać miłą Panią do lat 57, która zamieszka ze mną. I skończą się samotne wieczory i ranki.

Wojciech

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Pompa ssąca i wałek prze-
kaźnikowy przepadły z becz-
kowitzu w Czarnówku (gm.
Szczuczyn, pow. grajewski).
Straty 3 tysiące złotych.

• Pęknięcie rowerowego wi-
delca spowodowało upadek, a
w konsekwencji potłuczenia
rowerzysty w pobliżu Czarn-
ówka (gm. Szczuczyn, pow.
grajewski).

• Dwóch sprawców pobicia
zatrzymali policjanci w Szczu-
czynie (pow. grajewski).

• Radioodtwarzacz warto-
ści 1000 złotych ukradł ktoś
z fiata punto, zaparkowanego
przed kościołem przy ul. Woj-
ska Polskiego w Grajewie.

• W grudniu 2004 roku
mieszkaniec wsi Rostki (gm.
Stawiski, pow. kolneński) wy-
jechał do Warszawy. Dopiero
teraz rodzina zgłosiła policji
jego zaginięcie.

• „Wpadli” pijani rowerzy-
ści: w Niksowiznie (gm. Kol-
no) — 1,84 promila alkoholu
i w Wincencie (gm. Kolno) —
0,71 promila.

• Pijanego kierowcę łady
samary (2,56 promila alko-
holu) zatrzymali policjanci w
Pupkach (gm. Turośl, pow.
kolneński), a pijanego kierow-
cę poloneza (2 promile) we
Wścieklicach (gm. Kolno).

• Piła spalinowa przepadła
z posesji przy ul. Sienkiewi-
cza w Ciechanowcu (pow. wy-
skomazowiecki). Straty oko-
ło 1500 złotych.

• Drugą, wartości 1500 zło-
tych, ukradł ktoś z piwnicy
domu w Kobusach (gm. Cie-
chanowiec, pow. wysokoma-
zowiecki).

• Niespodziewaną wizy-
tę złożyła Cyganka gospoda-
rzom domu przy ul. Nurskiej
w Czyżewie Osadzie (pow. wy-
skomazowiecki). Zaofero-
wała sprzedaż odzieży. Po jej
wyjściu okazało się, że prze-
padła złota biżuteria wartości
2200 złotych. Z odzieżą zja-
wiły się też dwie Cyganki w
mieszkaniu starszej gospody-
ni w Kalinowie Solkach (gm.
Kulesze Kościelne, pow. wy-
skomazowiecki). Po ich wy-
jściu okazało się, że przepadło
1100 złotych

• Pijanego rowerzystę (0,7
promila alkoholu) zatrzymali
policjanci na ul. Kusocińskiego
w Czyżewie Osadzie (pow.
wyskomazowiecki).

• Pijany kierowca audi (0,5
promila alkoholu) „wpadł” w
Brulinie Piwkach (gm. Czy-
żew Osada, pow. wysokoma-
zowiecki).

• Pijanego rowerzystę (2,39
promila alkoholu) zatrzymali



KRONIKA POLICYJNA

policjanci w Brzóska Grom-
kach (gm. Wysokie Mazowiec-
kie).

• Polonez zderzył się z łądą
na skrzyżowaniu ulic Jagiel-
lońskiej i Długiej w Wysokiem
Mazowieckiem. Nikomu nic
się nie stało. Zawinił kierow-
ca polonezem, nie ustępując
pierwszeństwa przejazdu.

• Wzmacniacz gitary warto-
ści 1000 złotych, skradziony z
Miejskiego Ośrodka Kultury
w Wysokiem Mazowieckiem,
został porzucony w pobliskim
parku.

• 200 litrów oleju opałowe-
go i około 50 litrów oleju na-
pędowego skradziono z cy-
sterny na posesji w Kołakach
Kościelnych (pow. zambrow-
ski). Straty 700 złotych.

• Rower wartości około
650 złotych ukradł złodziej z

piwnicy domu przy ul. Grun-
waldzkiej w Zambrowie.

• Artykuły gospodarstwa
domowego wartości 300 zło-
tych przywłaszczyła sobie lo-
katorka, która wyprowadziła
się z wynajmowanego miesz-
kania w Zambrowie.

• Siedem osób zostało ran-
nych w wypadku na drodze
Łomża — Janowo. Kierujący
roverem zaczął wyprzedzać
na podwójnej linii ciągłej cięż-
arowego renault z przyczepą.
Najpierw zderzył się czołowo
z citroenem, potem uderzył w
przyczepę, a następnie wpadł
na volkswagena passata.

• Urazu kręgosłupa dozna-
li kierowca i pasażer seata to-
ledo w wypadku w pobliżu
Miastkowa (pow. łomżyński),
gdy ciężarówka daf z naczepą
uderzyła w tył seata.

• Ciężkich obrażeń głowy
doznał rowerzysta w wypadku
na ul. Poznańskiej w Łomży.
Kiedy wyprzedzał volkswage-
na z lawetą, na skutek zerwa-
nia się „holowników”, laweta
najechała wprost na niego.

• W szpitalu zmarł osiem-
nastolatek, ofiara wypadku na
ul. 3 Maja w Augustowie. Kie-
rujący nissanem zjechał dro-
gę wyprzedzającemu go audi,
które wpadło na chodnik, do-
słownie „zmiatając” pieszego.

• Śmierć na miejscu po-
niósł rowerzysta (lat 55) „sta-
ranowany” passatem, na dro-
dze w pobliżu Netty (gm. Au-
gustów).

• W szpitalu zmarł moto-
cyklista (lat 25), potrącony w
nocy przez nexię na skrzyżo-
waniu ulic Berlinga i Gajowej
w Białymstoku. Zawinił kie-
rowca samochodu, nie ustępu-
jąc pierwszeństwa przejazdu.

• Makowe poletko o po-
wierzchni 35 metrów kwadra-
towych zlikwidowali policjan-
ci w Rogalach (gm. Stawiski,
pow. kolneński).



Dyżurna

— Dzięki temu zostałam wy-
kwalifikowaną pielęgniarką,
czego nigdy nie żałowałam —
wspomina.

Kilka lat pracowała w szkol-
nej służbie zdrowia. Któregoś
dnia dowiedziała się, że Komen-
da Powiatowa Policji w Kolnie
przyjmuje kandydatów do służ-
by. Zgłosiła się natychmiast. W
tym czasie „zbliżała się” do ma-
gisterium z pedagogiki opie-
kuńczo-wychowawczej. Udało
się: doczekała się i dyplomu, i
policyjnego munduru, który za-
łożyła w 1999 roku. Jest pierw-
szą etatową policjantką w histo-
rii kolneńskiej policji.

W pierwszych tygodniach
pracy wzbudzała zainteresowa-
nie przechodniów i podejrzli-
wość urzędników.

— Miałam do załatwienia
służbową sprawę. Urzędniczka
najpierw uważnie mi się przy-
rzekała, a potem zażądała okaza-
nia legitymacji służbowej. Na-
prawdę byłam na oku! — śmie-
je się.

Z racji studiów i predyspozycji, najpierw zaj-
mowała się nieletnimi przestępcami. Od 1 li-
stopada 2004 roku jest dyżurną.

Kobieta w policji łagodzi obyczaje. Widząc
Joannę Makarewicz w dyżurce, często intere-
sanci chcą zwyczajnie się wygadać z proble-
mów rodzinnych, sąsiedzkich i zdrowotnych.

— Dyżurny musi być „kontaktowy”, odpor-
ny na najróżniejsze reakcje. Ale praca w policji
to przecież służba, więc mam, co chciałam —
dodaje żartobliwie.

Na zdjęciu: młodszy aspirant Joanna Maka-
rewicz, jedyna w Podlaskiem dyżurna policji





TOPIENIE W MLEKU

Odpowiedź autorki artykułu na list prezesa Zarządu Mlekpola Edmunda Borawskiego i prezesa ds. techniki i produkcji Sławomira Olszewskiego, opublikowany w 33. numerze „Kontaktów”.

Mlekpól nie musiał przejmować w październiku 2003 roku spółdzielni zambrowskiej na zasadach, wynegocjowanych w czerwcu tegoż roku, kiedy jeszcze nie było wiadome, że Zambrów ma ukryte księgowe straty. W myśl tych zasad właściciele spółdzielni zambrowskiej oddawali wszystkie aktywa i pasywa spółdzielni za to, że po połączeniu ich sytuacja właścicielska nie zmieni się, a ceny za mleko wzrosną do cen Mlekpola. Nieprawomocnym wyrokiem z 19 kwietnia 2005 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach unieważnił uchwałę nr 9/2004 Zebrań Przedstawicieli Mlekpola z czerwca 2004 roku, zatwierdzając przeznaczenie funduszu członkowskiego w kwocie 19,6 mln zł członków przejętej spółdzielni na pokrycie tych strat. Jeśli w zmienionej sytuacji Mlekpól zdecydował się na przejęcie spółdzielni zambrowskiej, to zdecydował się na przejęcie jej ze stratami i skutkami z nich wynikającymi. „Statut Mlekpola nie daje możliwości różnicowania członków spółdzielni, z których udziałów strata jest pokrywana, według obszaru, na którym zamieszkują, bądź wcześniejszej ich przynależności do nieistniejącej już spółdzielni”, orzekł Sąd.

O zmienionej sytuacji powinni zostać poinformowani wszyscy właściciele spółdzielni zambrowskiej i sami zdecydować o pokryciu strat przed ewentualnym połączeniem lub o innym rozwiązaniu. Mlekpól nie tylko zdecydował za

nich, ale uznaje za bezprawne ich niezadowolenie głosząc, że „dołożył” do strat Zambrowa 2,8 mln zł z własnego funduszu zasobowego, choć zgodnie z prawem spółdzielczym, pieniądze te powinni wyłożyć z kieszeni członkowie OSM Zambrow. Jeśli powinno tak być, to za wiedzą i zgodą właścicieli spółdzielni zambrowskiej.

Komitet do Obrony Udziałów Członkowskich, który był wyrazem niezadowolenia właścicieli spółdzielni zambrowskiej z decyzji, podejmowanych bez ich wiedzy w Mlekpole, powstał w Andrzejewie w kwietniu 2004 roku. Członkowie spółdzielni zambrowskiej byli niezadowoleni z tego, że wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, pogarsza się po połączeniu ich sytuacja właścicielska z powodu zapowiedzianego przez Mlekpól odpisania udziałów na pokrycie strat.

Na spotkanie założycielskie przybyło około 1000 członków byłej OSM Zambrow. Przybyło też kilku regionalnych polityków, m.in. wicemarszałek województwa mazowieckiego Bogusław Kowalski, wicestarosta zambrowski Wojciech Borzuchowski i poseł z Podlaskiego Andrzej Fedorowicz. Nie przybył, choć był usilnie zapraszany, prezes Mlekpola Edmund Borawski.

26 kwietnia w rozmowie telefonicznej ze mną Edmund Borawski ostro potępił organizatorów spotkania. Stwierdził, że spotkanie to przejaw „mieszania grupy polityków, którzy chcą zbić kapitał na tych biednych ludziach”. Taką wersję wypowiedzi podałam w „Gazecie Współczesnej” 27.04 2004 roku, której Pan Prezes nie zakwestionował, nie domagał się sprostowania od redakcji ani w żaden inny sposób nie sygnalizował niezadowolenia. W tekście „Topienie w mleku” zacytowałam z pamięci tamtą rozmowę. Być może słowa „sfrustrowani” powinienam unikać, co nie znaczy, że nie padło ono w rozmowie ze mną.

Na spotkaniu założycielskim w Andrzejewie wspomniani politycy deklarowali daleko idącą pomoc prawną dla Komitetu w dochodzeniu

sprawy udziałów. Ponad rok później wójt Andrzejewy Antoni Cymbalak stwierdził, że wsparcia nie ma, choć Komitet dodatkowo zabiegał o nie, wysyłając listy do parlamentarzystów. Czy pisząc o tym, popełniłam nierzetelność?

Wójt Andrzejewy, Antoni Cymbalak stwierdził, że przedsiębiorca, od którego chciał wynająć autokar, by członkowie spółdzielni mogli dojechać do Białegostoku na rozprawę apelacyjną w sprawie utraconych udziałów, odmawiając wynajęcia, „dał do zrozumienia, że Mlekpól zakazał”. Zweryfikowałam tę informację, rozmawiając z przedsiębiorcą, który wyjaśnił, jak było faktycznie. Jego wyjaśnienie zawarte jest w tekście. Autorzy listu dokonują manipulacji stwierdzając, że „nieprawdą jest stwierdzenie zawarte w tekście autorstwa Pani Marii



Kaczyńskiej, jakoby Mlekpól zakazał jakimkolwiek przedsiębiorstwu transportowemu świadczenia usług na rzecz wójta Cymbalaka”.

Odnosnie danych o wysokości straconych udziałów i ilości sprzedawanego mleka, stwierdzam, że oparłam się na informacjach spółdzielców, których nazwiska podałam w artykule. Jestem przekonana, że świadomie nie wprowadziłam mnie w błąd, jeśli prawdą są dane, podawane przez autorów listu.

Nasuwa się pytanie, dlaczego spółdzielcy nie mają dokładnych informacji, dotyczących ich sytuacji właścicielskiej? Nie miałam możliwości weryfikacji, gdyż nie mogłam się skontaktować z prezesem Mlekpola przed opublikowaniem tekstu. Andrzej Bogucki ze wsi Tymianki podał, że był w zambrowskiej spółdzielni 20 lat. Autorzy listu twierdzą, że to nieprawda, bo od 2001 do 2003 roku sprzedawał mleko do Mlekovity. Dodajmy: jednak w październiku 2003 roku wrócił do byłej OSM Zambrow, bo przedstawiciele Mlekpola zapewniali, że dzięki temu udziały z okresu zambrowskiego przejdą na Mlekpól (w tym momencie Mlekpól wiedział już, że te udziały mu odpisze na straty). Czy mówiąc dzien-

nikarzowi, że był w OSM Zambrow 20 lat, Andrzej Bogucki powiedział nieprawdę, a dziennikarz publikując to dopuścił się nierzetelności?

Mlekpól to jedna z największych organizacji gospodarczych w regionie. Związany jest z nią byt tysięcy rodzin. To, co dzieje się w tej organizacji i wokół niej, jest ważnym interesem społecznym, więc siłą rzeczy trafia na łamy „Kontaktów”, które są pismem regionalnym. Problem w tym, że ciężko uzyskać dostęp do informacji od gremiów zarządzających Mlekpolem. Osobiście, jako dziennikarz, spotykam się z takimi utrudnieniami po raz pierwszy, a mam już za sobą 27 lat pracy w tym zawodzie. O tym, jak działa system udzielania informacji w Mlekpole, piszę w reportażu o związkowcu z zakładu w Zambrowie, Wiesławie Mroczkowskim, zamieszczonym w tym numerze „Kontaktów”. Tylko prezes Edmund Borawski może udzielać informacji, a w jego imieniu rzecznik prasowy w trybie korespondencyjnym ustala warunki. W grę wchodzi tylko odpowiedzi na pytania na piśmie, które rozmiągają się z istotą pytań. Gdy poprosiłam (nie pierwszy raz) o bezpośrednią rozmowę z prezesem Borawskim, rzeczniczka prasowa zażądała... wcześniejszego przesłania pytań na piśmie. Gdy wyjaśniłam, że nie chodzi o odpowiedzi na pytania, bo już je mam, tylko o swobodną rozmowę z człowiekiem, podstawę dziennikarskiego warsztatu, rzeczniczka zażądała wcześniejszego podania na piśmie też do rozmowy. Gdy w związku z tym zrezygnowałam z ubiegania się o rozmowę, pani rzecznik zażądała przesłania rezygnacji na piśmie. Wydaje się, że chodzi w tym bardziej o gromadzenie dokumentacji z myślą o wytoczeniu redakcji procesu niż o wypełnienie, zagwarantowanego ustawowo, obowiązku zapewnienia dziennikarzowi swobodnego dostępu do informacji.

Maria Kaczyńska

Od redakcji: mogę jedynie dowieść, że prezes Edmund Borawski takim postępowaniem łamie prawo prasowe, a jako poseł za nic ma opinię publiczną. Dość powiedzieć, że z dwukrotnej propozycji wywiadu nie tylko nie skorzystał, ale nie był uprzejmy odpowiedzieć na moje pismo.

Władysław Tocki



Powoli dociera do wszystkich przekonanie, że podstawowym warunkiem odnowy jest zmiana numeracji Rzeczypospolitej z trzeciej na czwartą. Ale któż może podjąć tak wielkiemu zadaniu?

Nie ulega wątpliwości, że dzieła tego mogą dokonać tylko państwo Kaczyńscy. Całe ich życie i praca świadczą o tym, że jedynie ci mężowie stanu są zdolni sprostać realizacji tego heroicznego dzieła.

Przyszli na świat 18 czerwca 1949 roku, a więc wśród głębokich mroków sowieckiej oku-

pacji. Tym, którzy się zdziwią, że zniewolony naród może wydać na świat geniuszy, należy przypomnieć, iż przecież marszałek Piłsudski też urodził się pod rosyjskim zaborem i rządami cara.

O IV RP

Dzieciństwo bliźniaków to jedno wielkie pasmo przesładowań i upokorzeń ze strony władz okupacyjnych. Komunistyczni siepacze, żeby ich poniżyć, nadali im przezwisko Jacek i Placek i kazali grać w reżi-

mowym, propagandowym filmie „O dwóch takich co ukradli księżyc”. Przedstawi-

ając braci jako złodziei planety, zbrodniarzy z UB i NKWD chcieli ich zdyskredytować wobec społeczeństwa, słusznie przewidując, iż mogą stanowić zagrożenie dla socjalistycznego ustroju. Potem zmusili ich do stu-

diowania prawa, które, jak wiadomo, było w tych czasach bezprawiem i uczyło jedynie bezwzględnego podporządkowania się sowieckim oprawcom. Żeby pognać ich do końca, zmusili braci do robienia doktoratów z prawa na bezpłatnych uczelniach. W tej sytuacji fakt, że przyszłe prezydentostwo Kaczyńscy przeżyli i doczekali nadejścia jutrzejszej wolności, należy uznać za cud. Piszemy o tym pierwsi, co może być przydatne do ich przyszłej beatyfikacji.

Po narodzeniu się III Rzeczypospolitej, bracia rzucili się w wir odbudowy państwa i walki z resztkami słusznego minionego ustroju. To oni pierwsi

zdemaskowali konfidenta UB Lecha Wałęsę, pseudonim Bolek. Do dziś tropią generała Jaruzelskiego, który z tzw. Ludowym Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną, wypędzając Niemców z Polski, przyniósł nam na bagnietach ze Wschodu kilkadziesiąt lat niewoli.

Ale na szczęście już niedługo!

Po jesiennych wyborach prezydentostwo Kaczyńscy, objąwszy urząd głowy państwa, zrobią porządek. Dopiero wtedy, gdy zmienią numerację z III na IV RP, odzyskamy prawdziwą wolność i niepodległość.

WIESŁAW
WENDERLICH



Nagrody Społem

Magdalena Bossowska (Łomża) i Zofia Obrycka (Stawiski) odbierają z rąk Barbary Bogdańskiej i Izabelli Kiszko ze „Społem” w Łomży kupon wartości 100 zł, realizowany w sieci sklepów Społem (prawidłowa odpowiedź: „Społem” zajmuje się sprzedażą artykułów spożywczych i przemysłowych oraz produkcją pieczywa i ciasta). Podczas ogłoszenia wyników „Społem” błędnie podaliśmy nazwisko Anny Sobieskiej, która wygrała w konkursie COSMEO.

Konkurs



rozstrzygnięty

Nagrody, trzy zaproszenia dwuosobowe na kolację w restauracji (prawidłowa odpowiedź: „Bar Korona” zajmuje się usługami gastronomicznymi i organizacją imprez okolicznościowych), otrzymują: Maria Kossakowska (Zabawka), Ewelina Cukrowska (Łomża), Bartłomiej Kurelski (Łomża).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •



Łomża, ul. Al. Legionów 56
tel. 218- 59-33

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 30 sierpnia 2005 r.;

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy zaproszenia dwuosobowe (wartości do 100 zł każde) do lokalu Yam Caffè.

Czym zajmuje się ta firma:

- usługami gastronomicznymi i organizacją imprez muzycznych
- produkcją prefabrykatów betonowych
- wyroblem listew i mozaiki

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

KONTAKTY



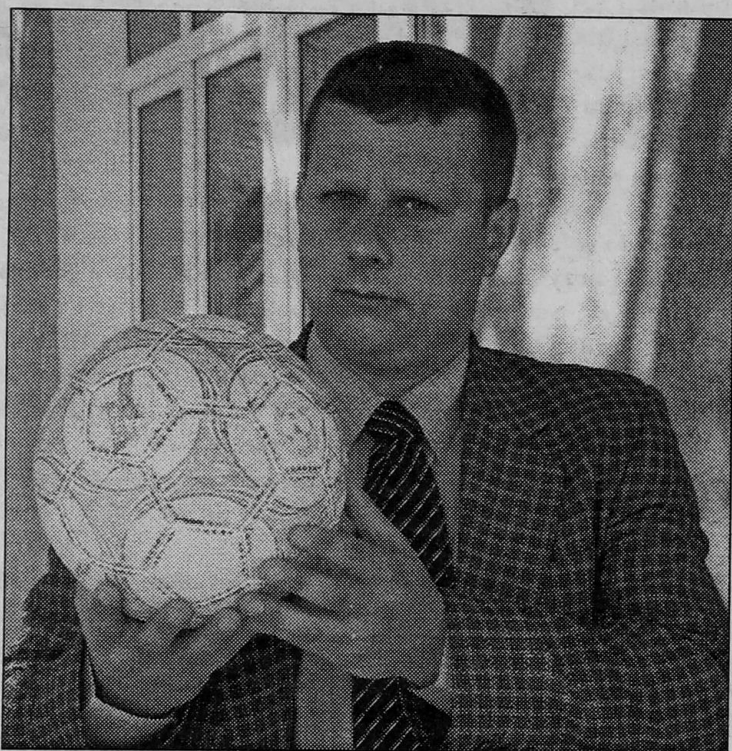
— Przejąłem drużynę w kwietniu 2005 roku, po trenerze Jarosławie Góralczyku, który wyjechał za granicę. Zostałem zespół na trzecim miejscu ligi okręgowej, ze stratą jednego punktu do Hetmana Tykocin, zajmującego drugą pozycję, dającą bezpośredni awans do czwartej ligi — wspomina Adam Szuba z Łomży, trener piłkarzy Orła Kolno. — Dzisiaj, kiedy my także gramy w czwartej lidze, mogę powiedzieć, że na awans solidnie zapracowaliśmy, chociaż szczęście zawsze jest potrzebne.

Po dwóch kolejkach rundy wiosennej zespół Orła Kolno zajmuje ósme miejsce w tabeli (najsilniejszym przeciwnikiem okazała się Warmia Grajewo). To sukces, bo zespół jest młody.

być lepiej. Chcemy osiągnąć jak najwięcej! — mówi. — Minimum to utrzymanie się w czwartej lidze. Nie ma wątpliwości, że wiele zależy od pieniędzy na odpowiednie szkolenie. Mam pomysł na to, jak je zdobyć, ale na razie nie zdradzę, żeby nie zapeszyć.

— Ani talentu, ani pracowitości naszym piłkarzom nie brakuje — mówi trener Adam Szuba. — Grają przede wszystkim dla satysfakcji reprezentowania Klubu i miasta. Awans do czwartej ligi wyraźnie dodał im skrzydeł. Mam nadzieję, że w rundzie jesiennej pokażemy, że stać nas na więcej, bo piłkarze uwierzyli w swoje umiejętności. Będziemy starać się, aby Orzeł Kolno stał się godną wizytówką miasta.

Orzeł rozwija skrzydła



— Nasze wyniki byłyby na pewno lepsze, gdybyśmy mogli wyjeżdżać na obozy szkoleniowe — mówi Adam Szuba. — Niestety, piłkarzy na to nie stać, jak w niejednej drużynie. Jedynym stałym sponsorem jest Urząd Miasta Kolno, ale nie jest to kwota, pozwalająca na spokojny byt, bo wynosi około 50 tysięcy złotych rocznie na trzy zespoły: naszą drużynę seniorów i dwie młodzieżowe. To pieniądze na sprzęt, wyjazdy na mecze, szkoleniowców. Kolno jest miasteczkiem bez dużych przedsiębiorstw, więc raczej nie ma co liczyć na odczuwalny „zastrzyk”.

Nowym prezesem Zarządu Klubu Orzeł Kolno od 14 lipca 2005 roku jest Krzysztof Prusinowski, kierownik do spraw energetyki w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej.

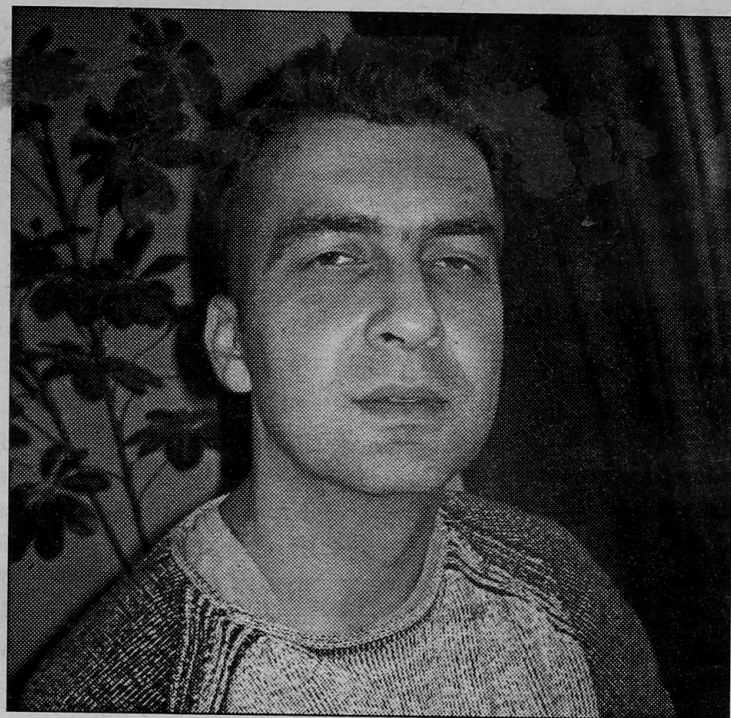
— Drużyna osiągnęła już pewien sukces. Jest nieźle, ale nie tak dobrze, żeby nie mogło

Obecny skład piłkarskiej drużyny seniorów Orła Kolno: bramkarze — Jarosław Kostuch i Robert Parzych, obrońcy — Adam Bagiński, Piotr Dąbkowski, Andrzej Dąbrowski, Sławomir Kowalewski, Cezary Obrycki, Hubert Ranik, Piotr Wszeborowski, pomocnicy — Przemysław Bagiński, Robert Brzeziński, Karol Krejszef, Grzegorz Niedbała, Janusz Sienkiewicz, Krzysztof Sosnowski, Adam Śniadach, Paweł Zawłocki, napastnicy — Kamil Kielczewski, Michał Patan, Maciej Solecki, Adam Wszeborowski, Grzegorz Zawłocki. Najmłodszy w zespole jest Przemysław Bagiński (lat 18), a najstarszy Sławomir Kowalewski (lat 36).

Najbliższy mecz piłkarze Orła Kolno rozegrają z Wisłą Szczuczyn w niedzielę, 21 sierpnia, (godz. 16.00) na stadionie w Kolnie.

Na zdjęciu: trener Orła Kolno Adam Szuba

Swojska drużyna



Z JANUSZEM SZUMOWSKIM
dyrektorem Klubu Piłkarskiego Warmia Grajewo
rozmawia Anna Dylewska

— Warmia spadła do IV ligi na skutek fatalnej rundy wiosennej, którą zaczynała jako lider tabeli. To była chyba jedna z czarniejszych kart w ponad osiemdziesięcioletniej historii klubu. Czym różni się obecna drużyna od poprzedniej?

— To całkiem inny zespół. Z rundy wiosennej III ligi w składzie zostało ledwie czterech zawodników: nasi wychowankowie Damian Tuzinowski, Radek Guzowski, Przemek Kołtają i zawodnik z Ukrainy Maksym Myrwa, który ma umowę z Klubem i pozwolenie na pracę do końca tego roku. Waży się losy Pawła Stróżyka, który podjął treningi w ŁKS Łomża, ale do tej pory ŁKS nie zwrócił się do nas z żadnym oficjalnym pismem w jego sprawie. W grę wchodzi jedynie wypożyczenie. Paweł jest naszym wychowankiem i rozwojowym zawodnikiem. Inna sprawa, że warunki finansowe, zaproponowane przez Łomżę, nijak się mają do poziomu wyszkolenia, jaki reprezentuje Paweł (dwa lata w III lidze) i do oczekiwań naszego Zarządu. Większe kwoty za wypożyczenie zawodników przewijają się nawet w IV lidze.

— Zacieźni odeszli?

— Tak, wszyscy odeszli. Nowy trener, Tadeusz Siejwicz z Białegostoku, ściągnął do klubu wielu naszych wychowanków, transferowanych lub wypożyczonych do innych klubów. Doszło kilku ciekawych zawodników, którzy chcieli grać w Grajewie: Jakub Golak i Robert Wiśniewski z Mazura Elk (IV liga warmińsko-mazurska). Wrócił po roku nieobecności Paweł Surynowicz, zawodnik Hetmana Białostok, grający w czwartoligowym Turze Bielsk Podlaski. Doszli zawodnicy wypożyczeni: bracia Dariusz i Andrzej Doliwowie, Przemek Masłowski, Marcin Arciszewski i wielu innych.

— Czyli drużyna bardziej swojska?

— Po wielu naradach Zarząd uznał, że należy oprzeć się na zawodnikach z Grajewa i najbliższych miast, jak Elk i Białostok. Rozgrywki pokażą, czy jest to słuszny kierunek. Chcę zaznaczyć, że drużyna powstała w trzy tygodnie, więc trudno od razu oczekiwać znakomitych wyników. Mamy ambicje walczyć o pozycję w górnej części tabeli IV ligi.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Janusz Szumowski

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtańiej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

RENAULT MEGANE 1.6RT (1996r) serwisowany w Niemczech, 110 000 km, 473-55-30 po 18.00 3894

SPRZEDAM SEICENTO Young 899, (1999r), przebieg 24000, 218-56-52, 0-692-278-608 3767-0

FORD TRANSIT (1990r) 2.5 diesel, tanio, 0-509-450-522 3758-00

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086)216-32-42, 0-604-430-889 3877-0

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

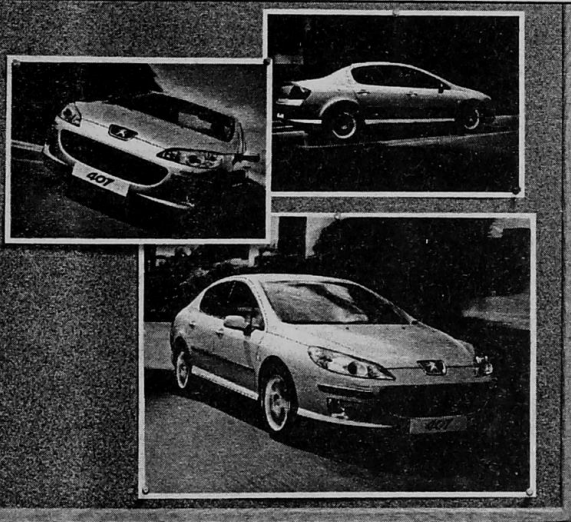


IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

FAK. 3783



CENY NIŻSZE OD MARŻEŃ

407 JUŻ OD 71 900 zł

www.peugeot.pl

Sprawdź nasze ceny i przekonaj się, że Peugeot jest teraz jeszcze bardziej dostępny. Wszystkie osobowe modele są tańsze nawet o 14%! Taka obniżka to nie przelewki. Najwyższy czas spełnić swoje marzenia. Przymierz się do nowego Peugeot! Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: 5,5 l/100 km, emisja CO₂: 145 g/km, dla silnika 1.6 HDi 110 KM.

Posiadamy w sprzedaży również auta używane:

- Peugeot Partner 1,9 D (2001) cena brutto 22.000 zł
- Peugeot Partner 2,0 HDi (2001) cena brutto 29.800 zł
- Peugeot 307 1,4 (2004) klimatyzacja, cena brutto 46.800 zł

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Krzysztof Lemański

- BADANIA TECHNICZNE:
motocykli, samochodów (także zasilanych gazem)
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW
- WYMIANA OLEI

18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (086) 218-42-76

fak. 3596

SPRZEDAM FIATA 126p (1994r),
tel. 270-59-51 3856

SPRZEDAM AUDI 80 B3 2.0 16V
(1991 rok), instalacja gazowa, stan bdb, cena do uzgodnienia, tel. 0-663-371-666 3854

GOLF III (1992r), 4720-532
3848

SPRZEDAM VW Passata (1990r)
kombi, 218-36-42 3850

FORD MONDEO combi GLX 1.8
16V (1994r), fajny samochód, wyposażenie, 13500, 0-606-34-63-38 3852

FIAT PALIO weekend 1.6 16V
(1998r), z dobrych rąk, 13800, 0-606-34-63-38 3852

PEUGEOT 206 (1999r), bezwy-
padkowy, 14900,- 0-507-045-037 3880

PRZEDNIE ZAWIESZENIE (polo-
nez, Fiat 125p) kompletne 300 zł/
szt. Tel. 0-501-893-199 3880

SPRZEDAM TOYOTĘ Corollę 1.4
16V benzyna (1995r), pierwszy
właściciel, 0-602-495-980 3886-0

TOYOTĘ CAMRY 2.2, 0-602-698-
321 3888

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ pod
plandeką 5,30 dł., 0-604-524-115 3892

SPRZEDAM PUNTO GT (1996r),
bogate wyposażenie, 219-99-43 3890-0

PILNIE! VECTRA „B” (1997r),
1600, 16V, (086)218-58-51, 0-604-46-98-96 3901

MERCEDES 124 230E, nowa in-
stalacja gazowa, 0-609-885-660,
473-02-87 3903

SPRZEDAM MERCEDES 190E,
gaz, 0-694-65-79-80 3906

POLONEZ CARO 1.5GLE (1994r),
gaz, alarm, (086)4768-584, 0-696-758-712 3910

VOLKSWAGEN POLO 1.4 (1996r),
bogate wyposażenie, 0-506-072-806 3914

TOYOTA CAMRY 2,2 (1996) gaz,
atrakcyjna cena 0-602-748-099 3882

SPRZEDAM OPEL VECTRA 2.0
(1989r), 0-500-424-405 3948

FIAT CINQUECENTO 700
(1996r), czerwony, tanio, 0-606-723-425 3948

SUZUKI MARUTI (1997r), czer-
wony, zadbane, tanio, 0-606-723-425 3948

FORD TRANSIT 2.4 diesel
(1994r), podwójna kabina na 6
osób + 2,40 m skrzynia, 14000 zł,
(086)2198-486 3928

OPEL ASTRA kombi (1997r), za-
dbany z Niemiec, 0-696-988-840,
(086)218-79-88 3937

VW T-4 1.9TD (1996r), bogate wy-
posażenie, (086)216-25-67 3938

SPRZEDAM KOMBAJN ziemnia-
czany „Anna” (1992r), stan b. do-
bry, (086)2196-179 3942

NISSAN PRIMERA (1992r) 1600,
instalacja gazowa, zadbane, 8500
zł, (086)216-96-14 3947



Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce spoczynku
Naszego Kochanego

Męża, Tatusia i Dziadka
ŚP. JERZEGO SZCZEPAŃCZYKA

serdeczne podziękowania
składa
pogrążona w smutku Rodzina

fak. 3940

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-0

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3192-0

PROMOCJA LAMPY Bioptron, tel. (085)744-56-70, kom. 0-508-194-041

3627-0

LOKALE

SPRZEDAM BUDYNEK handlowo-mieszkalny wykończony, wyposażony, Łomża, 0-501-40-77-11

3668-0

SPRZEDAM DOM, Łomża, 218-29-07

3688-0

ATRAKCYJNA NIERUCHOMOŚĆ z bardzo dobrze wyposażonym zakładem fryzjerskim – sprzedam, Ostrołęka – Stare Miasto, 0-603-057-027

3740-0

WYNAJME LOKAL 300mkw przy Stacji Paliw „Pryma”, 0-606-320-320

3779-00

STANCJA DZIEWCZYNOM, 273-68-94

3757-0

SPRZEDAM POSESJĘ – dom mieszkalny + budynek gospodarczy z działką 2370 mkw, 271-50-18 (9.00 – 21.00), 271-67-84

3802

STANCJA, 4720-877

3806-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-508-813-226

3822-00

LOKALE wynajmę, 0-600-896-436

3835-0

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Warszawa, 218-44-60

3843-00

SPRZEDAM własnościowe M-2, 26,6mkw, IV p., cegła, balkon. Białystok, ul. Gruntowa 5, tel. (086)279-10-86

3858

DO WYNAJĘCIA M-4, 0-606-277-193

3857

STANCJA, POKOJE, 216-36-63, 0-602-552-974

3855-0

STANCJA, 2181-781

3851

SPRZEDAM DOM w surowym stanie, atrakcyjne położenie (Krzewo nad Narwią), możliwość zamiany na mieszkanie, tel. 2177-148

3873

WYNAJME LOKAL na sklep spożywczy (Al. Legionów róg Kopernika), 0-509-547-712

3882

LOKAL 850mkw na handel, produkcję w ZAMBROWIE (50 miejsc parkingowych), apol6@wp.pl

Sms

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-pokojowe w centrum, tel. (086)219-80-61

3883

STANCJA UCZENNICOM, 216-35-74

3895

SPRZEDAM MIESZKANIE 64mkw, 0-501-788-622

3891

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologii
Chirurgii szczękowo-twarzowej i Chirurgii plastycznej

Dent-Plast
Twój uśmiech i zdrowie

- STOMATOLOGIA • IMPLANTY
- Dr n. med. Grażyna Szpak
- CHIRURGIA PLASTYCZNA
- Prof. dr hab. n. med. Józef Jethon

Białystok, ul. Radzyńska 5
tel.: (85) 652 45 26; 602 315 107
www.dent-plast.pl

fak. 3719

DO WYNAJĘCIA M-3, 218-62-51

3893

SPRZEDAM MIESZKANIE, Wyszynskiego 2a, 0-600-87-22-12

3898

POKÓJ, Łukasińskiego 33

3900

WYNAJME M-4, 218-55-78

3902

WYNAJME POWIERZCHNI magazynowe, produkcyjne 1100mkw, 0-502-397-810

3905-0

WYNAJME LOKAL na działalność gospodarczą. Wynajmę garaż, 216-99-09

3811

STANCJA, (086)216-02-19, wieczorem

3908-0

STANCJA – uczniów niepalących, Łomża, 215-08-06

3909-0

PILNIE POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia, 0-509-586-776

3917

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 2166-923

3918

POKÓJ DLA dwóch uczennic, 2160-166

3923

SPRZEDAM M-3, 54mkw, centrum Łomży, 0-602-692-133

3926

STANCJE, 2160-255

3930

MIESZKANIE 2-pokojowe do wynajęcia, 56mkw, umeblowane, (091)460-11-74

Sms

SPRZEDAM M-4, 62mkw, Prusa, 212-54-25 po 12.00

3933

WYNAJME LOKAL, 215-05-47

3935

WYNAJME POKÓJ studentce przy stacji metra Ursynów, po 17.00 (086)473-50-20

3945

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN – sprzedam działki budowlane, (091)573-10-71

3632-0

DZIAŁKA BUDOWLANA 1000mkw uzbrojona, Łomża, 0-509-674-100

3676-0

2,4 ha obrzeża Łomży – 100 000 zł, tel. 4761-915

3808-00

DZIAŁKA „Medyk”, 0-606-277-193

3857

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, Stara Łomża p/sz, 2153-463

3919

ATRAKCYJNIE POŁOŻONY muryrowany, letniskowy nad jeziorem – sprzedam, 0-501-216-866

3920

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

3813-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

350-0

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086)218-59-91, 0-600-550-109

826-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

3407-00

STUDNIE, (086)2184-866, 0-602-868-891

3543-0

TYNKI, 0-608-147-306

3345-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

3630-0

TYNKI GIPSOWE z agregatu, 0-503-827-346, 4730-892

3645-0

WYRÓB i MONTAŻ wkładów kominowych, blacha kwasowa – solidnie i tanio, tel. 0-691-287-680

3738-00

TAPICER, 0-608-742-950

3678-0

MALOWANIE DACHÓW, 0-668-141-137

3796-0

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137

3796-0

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, podłogi, 0-608-119-040

3810-00



KONTAKTY

KOLBIS®**SUPER CENY!!!****Zapraszamy
dekarzy
do współpracy**AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-5607-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

REKLAMA

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
wanie, 0-880-235-821

3833-00

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 2188-
030

3835-0

ZLEĆ WYKONANIE elewacji
1000mkw, 0-603-695-247

3889

WYKOPY ZIEMNE, załadunek +
wywóz gruzu, transport żwiru, pia-
sku oraz ziemi, 0-604-446-462

3872-0

HYDRAULIK, 0-886-167-787

3895

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
remonty, 2170-680

3913

MUROWANIE, TYNKOWANIE,
(086)4720-461

3922

TYNKI, suche tynki, glazura, wy-
kończenia, 0-507-256-749

3929

GLAZURA, TERAOKOTA, hydrau-
lika, 0-508-448-180

3931

POŁOŻE ŻYWICĘ, 0-500-424-
405

3948

BUDOWNICTWOGLAZURA, PŁYTKI mrozooodpor-
ne KORZILIUS. „CERAM”, Wy-
szyńskiego 4, 218-01-81

1933-0

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ...
- glazurę przemysłową - 14,90zł/
m², - terakotę przemysłową - 15,90
zł/m², - gres I gat. - 18,90 zł, - gres
polerowany I - 54,90 zł. Zapraszamy
„Glazura Królewska”, Łomża,
Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40
(za torami). Dowóz, raty, zamówie-
nia specjalne.

2631-0

SEGMENTOWE BRAMY garażo-
we, (029)767-10-05, 0-604-24-89-
85

3612-0

TRANSPORTTRANSPORT - NIEMCY, 0-600-
564-429, 0-174-803-64-45

3039-0

BRUKSELA - poniedziałek, wto-
rek, sobota busem, (085)6635-624,
0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW
9,12,18+1 - osobowe. DOWÓZ
NA LOTNISKÓ - codziennie,
(085)747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - środa,
sobota, (085)7474-363

934-0

HAMBURG, BREMEN, (086)219-
10-65

3152-0

MIKROBUSEM - kraj i zagranica,
(085)7394-179

3167-0

SOBOTA: Belgia, Holandia, Niem-
cy (TV, klima), (085)7394-179, 0-
606-37-99-66

3167-0

KAŻDA SOBOTA Hanover - Bre-
men i okolice, 215-76-25, 0-608-
611-628

3408-0

NIEMCY, 0602-59-59-64, 086 218-
83-95

3305-0

KAŻDA SOBOTA Hanover - Dort-
mund i okolice, 217-62-15, 0-608-
778-708

3408-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
544

3682-0

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, (086)216-93-98, 0-603-534-
666

3912-

PRACAZATRUDNIĘ TYNKARZY gipso-
wych, 0-602-105-979, 473-73-94

3816-0

ZATRUDNIĘ PIEKARZY oraz cu-
kiernika, tel. (029)767-99-51, 0-
608-63-44-23

3825-00

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 0-600-
896-436

3835-0

ZATRUDNIĘ UPRAWNIONE-
GO diagnostę (SKP do 3,5 t), tel.
0-502-616-033 (Łomża)

3871

LETNI SZOK CENOWY

blach pokryciowych BALEXMETAL

CENY od 15,20 zł/m² + VAT**AKCENT**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Ełk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

REKLAMA

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, toka-
rza, 0-606-416-991

3874-0

FABRYKA OKIEN i Drzwi „Dobro-
plast”, Laskowiec Stary 4 zatrudni:
- osoby do pracy w biurze, - pracow-
ników fizycznych przy produkcji, -
kierowców z kat. C. Kontakt: (086)
276-35-83 lub (086)276-35-76

3887-0

ZATRUDNIĘ HYDRAULIKA z
doświadczeniem, 0-604-524-115

3892

FIRMA „SADPOL” zatrudni na
umowę - zlecenie do zbioru tru-
skawek i malin. Wynagrodzenie
ok. 50 zł/dziennie. 0-660-777-766

3575-0

FIRMA Z BRANŻY budowlanej za-
trudni monterów z doświadcze-
niem do montażu stolarki okien-
nej, tel. 0-604-467-264

3904

PRZYJMĘ UCZENNICE na prak-
tykę, 216-68-69

3916

ZATRUDNIĘ DO SKLEPU odzie-
żowego, tel. 0-696-15-45-68

3927

PRZYJMĘ PRACOWNICĘ do lom-
bardu, 0-505-825-950, 473-00-63

3932

ZATRUDNIMY STOLARZY i pra-
cowników fizycznych, tel. (086)217-
45-68

3934

ZAKŁAD PRODUKCJI mebli za-
trudni magazyniera i kontrolera
jakości, tel. 216-54-03

3936

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
od zaraz, tel. 215-34-52

3939

ZATRUDNIĘ GOSPOSIĘ do opie-
ki nad domem bez gotowania, tel.
(086)2190-412

3941

KARCZMA „Pod Topolami” w Ko-
noppkach k/Łomży zatrudni kelne-
rów/ kelnerki. CV ze zdjęciem pro-
szę dostarczać osobiście po wcześ-
niejszym kontakcie: tel. (086)219-
04-12

3941

18-400 ŁOMŻA
ul. Sikorskiego 164 (nowa siedziba)
tel. 086 219 03 84
www.aqua-ferr.pl**OFERUJE USŁUGI TECHNICZNE:**Obróbka skrawaniem, toczenie, frezowanie
Spawanie elementów stalowych
w tym stali kwasoodpornej
Remonty maszyn i urządzeń**ZAPRASZAMY W GODZINACH 7.00-15.00**

f. 3750

ZATRUDNIĘ STUDENTÓW za-
ocznych, preferowane wykształce-
nie mechaniczne lub budowlane
(Łomża), tel. 0-503-147-239

3944

„GEMARK” Sp. z o.o. w Łomży za-
trudni glazurników. Praca stała
całoroczna. Osoby spoza Łomży -
możliwość zakwaterowania, tel. 0-
606-971-971, (086)216-00-02

3946

ZATRUDNIĘ STUDENTKĘ do
pracy w biurze na miesiąc wrze-
sień, tel. 0-694-477-351

3949

NAUKAMATEMATYKA, (086) 218-77-79,
0-603-847-463

2609-0

NIERUCHOMOŚCI**TYTAN****18-400 ŁOMŻA**

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania
Śniadeckiego - pow. 60,8 m², III pokój, I piętro - cena
90.000 zł
Księcia Janusza - pow. 72,2 m², IV pokój, IV piętro -
cena 1300 zł/m²
Por. Łagody - pow. 72 m², 4 piętro, z umeblowaniem -
100.000 zł
Poznańska - pow. 74 m², I piętro, wykończona - 110.000 zł

Działki:
Nowogród, budowlana z dopuszczeniem usług,
pow. 1300 m², uzbrojona - 25 zł/m²

Domy
Zambrów, ul. Mickiewicza - pawilon usługowo-miesz-
kalny - 250.000 zł
Os. Skarpa - stan surowy zamknięty, pow. 462 m², pow.
działki 650 m² - 270.000 zł
Os. Narzew - wykończony, wolno stojący, pow. 110 m²,
pow. działki 450 m² - 210.000 zł

fak. 3658

KONTAKTY

Dla naszego Klienta - firmy o ugruntowanej pozycji na rynku podlaskim - do hurtowni urządzeń i instalacji sanitarno-grzewczych w Łomży poszukujemy osób do pracy na stanowisku:

SPRZEDAWCA

miejsce pracy: Łomża: Nr ref: SL796/2005/GW

Poszukujemy osób:

- posiadających wykształcenie co najmniej średnie techniczne lub zawodowe kierunkowe
- o wysokiej kulturze osobistej
- posiadających doświadczenie w sprzedaży

Firma oferuje:

- pracę w dynamicznym zespole
- możliwość rozwoju zawodowego
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia

Jeśli:
jesteś osobą otwartą,
lubisz kontakt z ludźmi,
potrafisz organizować sobie pracę
- przyslij list motywacyjny oraz CV na adres:

RCS Doradztwo Personalne
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8, e-mail: rcs.doradztwo@pfr.bialystok.pl
Na zgłoszenia czekamy do 26 sierpnia br.
Zastrzegamy sobie prawo do kontaktowania się z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych, Dz.Ust. Nr 133 poz. 883)".

Nr wpisu do rejestru agencji zatrudnienia: 1243.

www.rcs-hr.pl

REKLAMA



STUDIUM PRAWA I ADMINISTRACJI CELNEJ W ŁOMŻY

ogłasza

nabór na kierunki:

- handel zagraniczny • administracja celna

Atrakcyjne zawody:

- agent celny • celnik • spedytor • logista

ŁOMŻA, ul. Poznańska 156, pokój 11, I piętro
tel. 0-510-476-122

REKLAMA

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085)65-38-943

3684-0

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15 minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń: o dochodach, ZUS oraz Us²
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż

2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

OSkredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 3080

KUPIĘ ŻYTO, pszenżyto, pszenicę, (086)217-83-74, 0-501-417-856

3803-0

ŻYTO, (086)217-51-65

3831-0

PŁUG-4 Kwerland, prasa Wergel 41, 4720-532 4720-532

3848

SPRZEDAM MTZ z turem (2000r) oraz schładzalnik mleka poj. 3200l, 4738-415

3853

ZBIORNIK DO mleka 460 litrów, 278-69-68

3875

KOMBAJN „ANNA”, dojarka konwiova, (086)217-06-78

3881

KUPIĘ KWOTĘ mleczną z podlaskiego, 0-502-42-66-96

3887

ZWIERZĘTA

RATLERKI, 0-600-164-857

3915

PERS, 0-694-585-683

3921

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086)216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

3716-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2660-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2660-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2660-0

KREDYTY BANKOWE, (086)216-48-66, 0-660-742-813

3496-00

RÓŻNE

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, tel. 0-504-78-20-50

3083-0

NOWA HURTOWNIA angielskiej odzieży używanej, Białystok, 0-608-200-924

326-0

KUPIĘ DREWNO, las, 0-504-249-519.

3403-0

SIATKA OGRODZENIOWA - producent, (025)642-62-75 po 18.00; 0-695-88-88-90

3527-00

DREWNO OPAŁOWE, węgiel, żerdzie, transport, 0-606-119-548

3549-0

SPRZEDAM PROSPERUJĄCE solarium w centrum Łomży, 0-502-150-449

3737-0

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - dostawa, 0-608-412-919

3837-0

KREDYTY

gotówkowe
w 1 dzień

decyzja
w 2 h!

GWARANCJA
NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY

Łomża, Al. Legionów 7
tel. (086) 215 20 60
Zambrów, ul. Ostrowska 2
tel. (086) 271 26 28

kom. 509 125 201

fak. 2938

SUKCES

INSTYTUT BIZNESU

- DORADZTWO GOSPODARCZE

Programy naprawcze
w zarządzaniu kryzysowym
Organizacje działów
sprzedaży i marketingu
Szkolenia pracowników
w zakładzie pracy
Pełen profesjonalizm
i skuteczność działania

602 300 870 fax 086/47 30 482 Instytutbiznesu@wp.pl

Nie bój się kłopoty - skorzystaj z pomocy

f. 3925

ODDAM ŁODÓWKĘ „Mińsk 16”, 4738-461

Bezpl.

SPRZEDAM WÓZEK widłowy, gaz, nóż do kisonki (niski), 0-504-47-47-35

3849

SPRZEDAM AKWARIUM 500L w meblu, 0-507-045-037

3880

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową i obrusy oraz patelnię elektryczną, (086)271-25-36

Sms

MONOBLOK CHŁODNICZY sufitowy SFM 075, 0-600-940-372

Sms

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-508-076-785

3896

SPRZEDAM GORCZYCE, (089) 624-86-17

3812-0

TYLKO 25 sierpnia KUPUJEMY WŁOSY dłuższe niż 35 cm. Salon Fryzjerski, Łomża, Al. Legionów 45B (10.00-18.00)

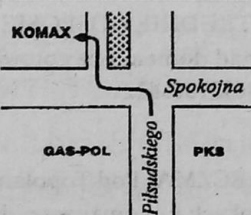
3911



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

f. 3656

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku



KONTAKTY

TY

decyzja
w 2 h!

GWARANCJA
ZŁOŻENIA

1

WESU
PODARZCZE

e
ryzysowym
cetingu
ków
y
n
alania
tytubiznesu@wp.pl
staż z pomocy

Mińsk 16",

Bezpl.

łowy, gaz,
0-504-47-

3849

M 500L w

3880

WE stoł-
elektrycz-

Sms

ICZY sufi-
0-372

Sms

2187-834,

3896

CE, (089)

3812-o

PUJEMY
m. Salon
egionów

3911

uku

Podniebne KONTAKTY

w Wysokiem Mazowieckiem

Jedyna w Polsce Motolotniowa Grupa Pokazowa

Niedziela 21 sierpnia, 15.00

- ✕ motolotnie
- ✕ paralotnie
- ✕ balon
- ✕ wielka loteria „Kontaktów”
- ✕ kapela „Maki”
- ✕ karczma pod parasolem



Sponsorzy Podniebnych „Kontaktów” w Wysokiem Mazowieckiem:



Urząd Miasta
Wysokie
Mazowieckie



PHU Ilaszczuk
Łomża



CENTER-MEBEL

IRWADO

AUTO ZAWADZKI

WSA
Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży



BANK SPÓŁDZIELCZY
PIĄTNICA

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



WIŚNIEWSKI JAN
(KAMIENIARSTWO)



PARTNER AGD RTV

LG Electronics Polska

Centrum Farb Łomża
Pl. Niepodległości 17
Al. Legionów 147

WSIĄDZIESZ Z WRAŻENIA.
I OD RAZU ZAPNIESZ PASY



www.nissan.com.pl

NISSAN ALMERA: 699 ZŁ* ■ NISSAN MICRA: 499 ZŁ*

Resztę spłacisz w promocyjnych ratach.
A może wolisz ubezpieczenie gratis albo
rabat 2000 na Micrę i 3000 na Almerę?
Kupując Almerę, masz alarm w prezencie.



*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł i ratami od 513 zł/msc za Micrę
oraz 699 zł i ratami od 699 zł/msc za Almerę. RRSO wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
MICRA – zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



OKNA • DRZWI

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

- Okna PCV
- Okna oborowe
- Drzwi zew. i wew.
- Rolety (PROMOCJA
DUŻY WYBÓR TKANIN)
- Moskitiery
- Parapety

Biuro Handlowe
ul. Sikorskiego 126 A
tel. (0 86) 215 12 36
fax (0 86) 215 12 37

Produkcja
Nowe Kupiski 121
tel./fax (0 86) 217 91 86

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

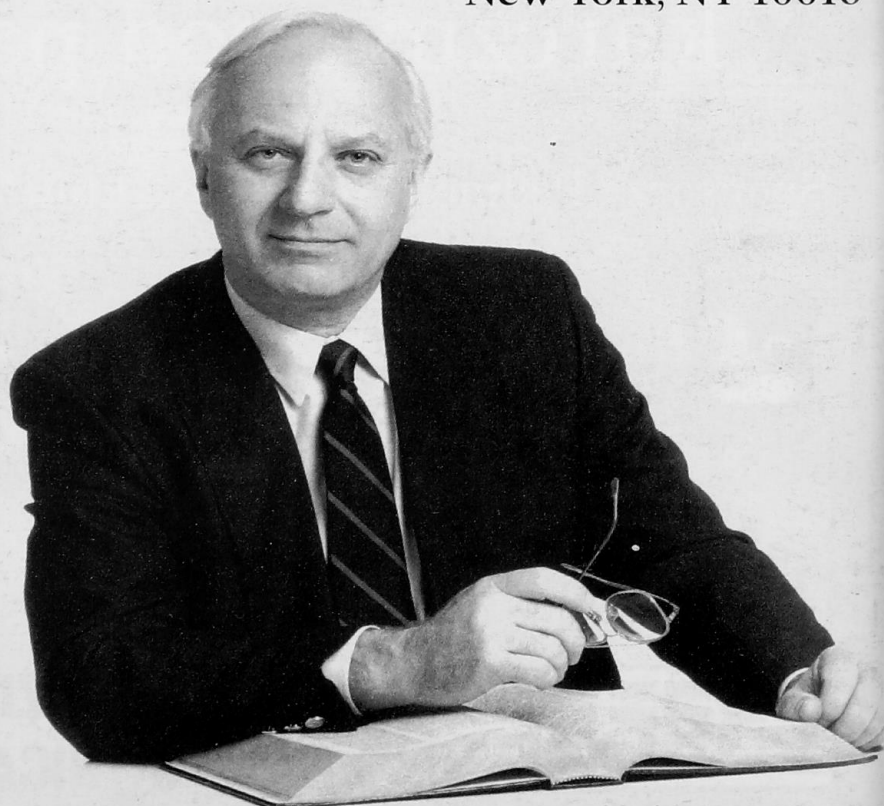
ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

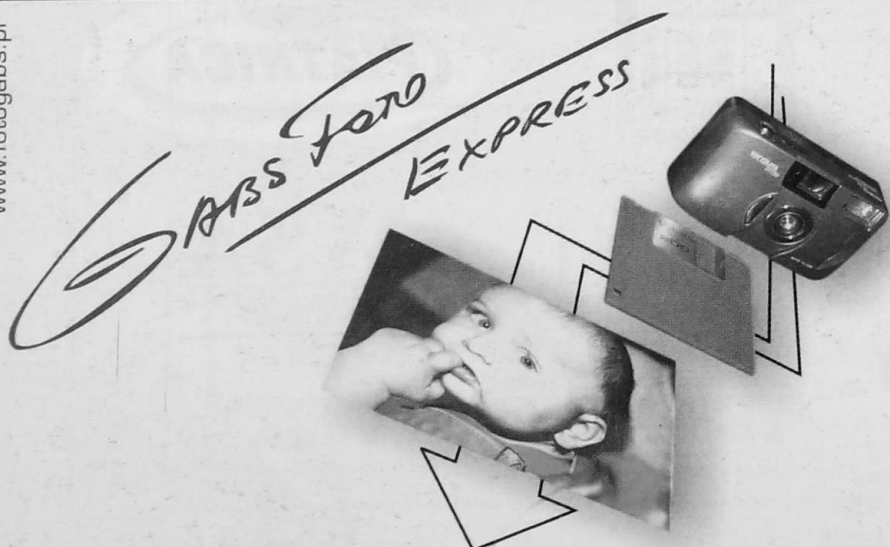
Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17